8598 KPiP

1108598

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY

na drodze do przełomu

1 9 5 0

WYDAWCA: Z. S. P. - WARSZAWA

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY NA DRODZE DO PRZEŁOMU

ZE ZJAZDU DELEGATÓW
CENTRALI SPÓŁDZIELNI PRACY
I CENTRALI SPÓŁDZIELNI
WYTWÓRCZYCH „SOLIDARNOŚĆ"
W DN. 10-11.XII.1949 r.

1 9 5 0
Wydawca: Z. S P. — Warszawa

Okładkę projektował: HENRYK GECOW

Zdjęcia wykonali:

AGENCJA ROBOTNICZA FOTO AR
I AGENCJA ILUSTRACYJNA FOTO API

850

ZAKŁADY WYDAWNICTW SPÓŁDZIELCZYCH

Nakład 3.000 egz. — papier druk. sat. kl. V 70 gr. 61x86 — Styczeń 1950

Zam. 621 — „Linotyp", W-wa, Szustra 1

SŁOWO WSTĘPNE

W dniu 10 grudnia 1949 r. w przededniu rozpoczęcia realizacji Narodowego Planu Sześcioletniego, zostały zwołane w Warszawie, w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym i PKPG, Zjazdy Delegatów spółdzielni pracy i wytwórczych, zrzeszonych w Centrali Spółdzielni Pracy i w Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność".

Delegaci Zjazdów obu Central dokonali przeglądu dotychczasowej działalności na swym terenie i powzięli uchwały, mające na celu wytknięcie nowych dróg rozwojowi spółdzielczości pracy.

W dniu 11 grudnia Zjazdy Delegatów odbyły wspólną naradę.

Zanim powzięto, bogatą w treść, uchwałę o połączeniu obu Central w jeden Związek Spółdzielni Pracy, przystąpiono do stwierdzenia, z jakim bilansem gospodarczym i społecznym spółdzielczość pracy wkracza w ostatni miesiąc wykonania Planu Trzyletniego.

Odpowiedzi na to pytanie dały referaty, wygłaszane w czasie obrad, które w formie pełnej lub streszczonej podajemy na następnych stronach niniejszego wydawnictwa.

Połączony, Zjazd Delegatów wykazał, że spółdzielczość pracy nie dokonała przełomu w gospodarce

drobnotowarowej, że dotychczasowa struktura Centrali Spółdzielni Pracy wymaga zmian i wkładu wielkiej pracy dla pokonania tych, ujawnionych w czasie Zjazdu, trudności.

Zjazd wyraźnie wskazał na konieczność wprowadzenia zasadniczych zmian i ulepszenia metod pracy w spółdzielniach wytwórczych, w ich gospodarce i organizacji. Wskazał w dalszym ciągu na konieczność zmobilizowania wszystkich sił wytwórczych i społecznych, drzemiących jeszcze niekiedy w spółdzielniach pracy, dla wykonania przez nie zadań, związanych z realizacją Planu Sześcioletniego.

Z przemówień przedstawicieli władz państwowych i spółdzielczych wynikało wyraźnie sprecyzowane wskazanie, że spółdzielczość pracy ma odegrać decydującą rolę w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory uspołecznione, socjalistyczne. Że ma stać na przeszkodzie odradzaniu się źródeł kapitalizmu na odcinku gospodarki drobnotowarowej.

Zjazd Połączeniowy ustalił nowe formy organizacyjne, uchwalił połączenie CSP i CSW „Solidarność" w Związek Spółdzielni Pracy. Zadecydował, że podstawowym terenowym ogniwem, zrzeszającym spółdzelnie, dynamizującym teren, ma być związek branżowy, który będzie miał na celu przede wszystkim organizowanie w jednostkach uspołecznionych produkcji i usług dla zaspokojenia potrzeb świata pracy, ze szczególnym uwzględnieniem rynku miejscowego.

Związek spółdzielni Pracy jako naczelna organizacja ma przed sobą do wykonania, na nowym etapie rozwoju, poważne i trudne zadania.

Zostały one sprecyzowane wyraźnie w czasie Zjazdu Delegatów. Delegaci w imieniu reprezentowanych przez siebie spółdzielni przyjęli zobowiązania aktywnego twórczego współdziałania w przebudowie gospodarki drobnotowarowej, po linii nakreślonej przez Partię i Rząd Ludowy.

Dla zrealizowania wskazań, nakreślonych przez Zjazd, dla dokonania w spółdzielczości pracy przełomu, o którym mówił min. Minc w Dniu Spółdzielczości i min. Szyr na obecnym Zjeździe Delegatów, należy powiadomić o tym działaczy i aktywistów spółdzielczych w terenie.

Dla tych to właśnie celów Związek Spółdzielni Pracy powziął myśl wydania niniejszej broszury, w przekonaniu, iż będzie służyła sprawie przyśpieszenia rozwoju socjalizmu w Polsce Ludowej.

GENERALISSIMUS STALIN

Moskwa — Kreml!

W czasach najgłębszych przemian zachodzących na świecie w dniach zwrotu historii ludzkości, związanych najściślej z Twoim Imieniem, Wielki Nauczycielu i Wodzu ludzi pracy całego świata, Zjazd Związku Spółdzielni Pracy obradujący w Warszawie, stolicy Polski Demokratycznej, wyzwolonej przez niezrównaną, bohaterską Armię Czerwoną, pozostającą pod Twym genialnym dowództwem, w dniu 70-lecia Twych Urodzin łączy się z masami pracującymi wszystkich krajów w czci i hołdzie dla Twej walki o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

W imieniu wszystkich członków, zrzeszonych w spółdzielniach pracy, zapewniamy Cię, że korzystając w pełni z doświadczeń radzieckiej promkooperacji, będziemy wytrwale pracować nad uspołecznieniem w Polsce Ludowej drobnej wytwórczości i usług, nad podniesieniem poziomu produkcji spółdzielczej i nad pogłębieniem świadomości politycznej swych członków.

Wiernie będziemy strzec sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gwarantem światowego pokoju, zagrożonego przez knowania międzynarodowego imperializmu.

Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i pod Twoim przewodnictwem — kroczyć będziemy ku socjalizmowi. —

Obywatel Prezydent R. P.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa — Belweder

Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Pracy, powstałego w wyniku zjednoczenia CSP i CSW „Solidarność", reprezentujący 70.000 członków, przesyła Tobie — Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej — wyrazy głębokiego hołdu.

Zapewniamy Cię, że dołożymy wszelkich wysiłków, by wzorowo wykonać nasze zadania w zakresie uspołecznienia drobnej wytwórczości i usług, dla podniesienia produkcji spółdzielni na wyższy poziom organizacyjny i techniczny, dla podniesienia świadomości politycznej i poziomu kulturalnego naszych członków. Kierując się wskazaniami historycznego III Plenum KC — PZPR, budzić będziemy czujność klasową wśród członków naszych spółdzielni i bezwzględnie zwalczać będziemy wszelkie próby przenikania w nasze szeregi — wroga klasowego.

W ten sposób — pod przewodnictwem PZPR — realizować będziemy zadania nakreślone dla spółdzielczości pracy w budowie zrębów Polski Socjalistycznej.

Obywatel Marszałek Polski

KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Zjazd Delegatów spółdzielni pracy obradujący w Warszawie w dniu 11 grudnia 1949 roku łączy się z całym narodem w najszczerszej radości z powrotu do kraju i objęcia dowództwa naszych sił zbrojnych przez Obywatela Marszałka, Wielkiego Syna Ojczyzny, dziecka robotniczej Warszawy, „Bojownika" o socjalizm, Bohatera Stalingradu — Pogromcy hord hitlerowskich.

W imieniu 70.000 członków, zrzeszonych w naszych spółdzielniach, Zjazd składa przyrzeczenie nieustawania w pracy dla odbudowy Polski Ludowej, dla wzmocnienia jej potencjału gospodarczego.

Wraz z życzeniami owocnej pracy na odpowiedzialnym stanowisku ministra Obrony Narodowej, przesyłamy Ci, Obywatelu Marszałku, zapewnienie, że wiernie stać będziemy na straży wszystkich zdobyczy Demokracji Ludowej, sojuszu ze Związkiem Radzieckim, pokoju i socjalizmu.

Przewodniczący
Państwowej Komisji
Planowania Gospodarczego
Obywatel wicepremier

HILARY MINC

Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Pracy obradujący w dniu 11 grudnia 1949 roku, doceniając ważność zadań zleconych do wykonania spółdzielczości pracy zobowiązuje się w imieniu wszystkich zrzeszonych spółdzielców nie ustawać w pracy nad rozwojem powierzonego im odcinka gospodarki narodowej.

Przyrzekamy zmobilizować wszystkie spółdzielnie pracy do przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego.

Będziemy produkować szybciej, lepiej i taniej.

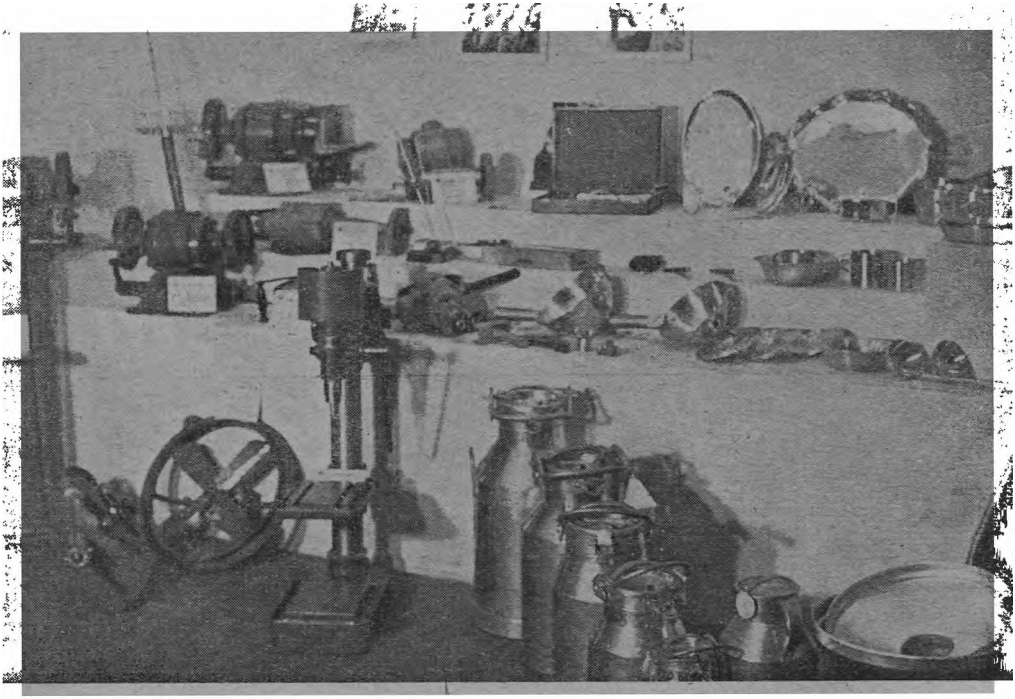

Spółdzielnie pracy wyrobów metalowych obsługują swoją produkcją miasto i wieś. (Z eksponatów wystawy na Zjeździe Delegatów)

10.XII.1949

ZE ZJAZDU DELEGATÓW CENTRALI SPÓŁDZIELNI PRACY

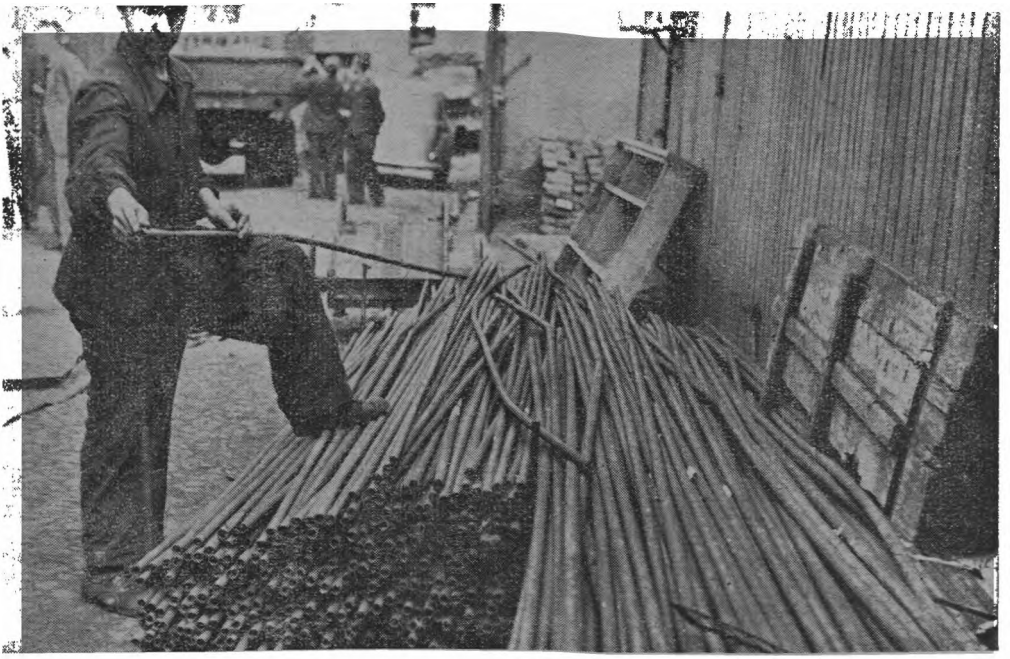

Wytwórczość spółdzielni pracy jest różnorodna.

Łódzka Spółdzielnia Pracy „Wózek" produkuje piękne, praktyczne wózki dziecięce.

Kobiety matki wiele sobie obiecują, patrząc na zdjęcie nasze na którym robotnik spółdzielni przygotowuje materiał do produkcji

ARKADIUSZ ROZWADOWSKI
przewodniczący Rady Nadzorczej CSP

Potrzeby robotnika — kryterium działalności spółdzielni

Otwierając dzisiejszy Zjazd Delegatów spółdzielni pracy zrzeszonych w CSP, niech mi wolno będzie w kilku słowach określić, jak wyobrażam sobie zasadnicze tendencje rozwojowe spółdzielczości pracy.

Proces rozwojowy gospodarki narodowej w Polsce Ludowej wprowadza nas w etap walki o podniesienie jakości produkcji. Skoro spółdzielczość pracy jako społeczna forma wytwórczości drobnotowarowej ma uzupełniać produkcję przemysłu państwowego, powinna ona jak najszybciej stanąć na wysokości zadania zarówno co do ilości, jak i jakości produkcji.

Cechą charakterystyczną spółdzielczości wytwórczej jest to, że prowadzi ona jakgdyby działalność wtórnowynikową lub pomocniczą w stosunku do przemysłu państwowego. W konsekwencji ma to wpływ zarówno na zaopatrzenie surowcowe (surowiec drugorzędnego znaczenia lub odpadkowy), jak i na rozmiar i jakość produkcji. Ten stan rzeczy wymaga tym więcej staranności i czujności w procesie produkcyjnym.

W ustroju kapitalistycznym sprawdzian przydatności i celowości produkcji drobnotowarowej osiągano pośrednio, poprzez konkurencję wzajemną drobnych wytwórców. W toku trwającej i zaostrzającej

się walki klasowej drobnotowarowa produkcja kapitalistyczna ustępuje z „placu boju" w miarę rozwoju gospodarki uspołecznionej i zbliżania się do gospodarki socjalistycznej. Miejsce czynnika konkurencji zajmuje czyste kryterium potrzeb użytkownika, niezafałszowane czynnikiem zysku od włożonego kapitału. I dlatego kryterium potrzeb użytkownika musi stać się czołowym przewodnikiem spółdzielczości pracy.

Użytkownikiem tym jest robotnik, człowiek pracy, który żąda, bo ma do tego prawo, wyrobów wykonanych solidnie, gustownie i nie drogo, a także nie obciążonych kosztami zbędnego pośrednictwa, wynikającymi z wadliwej organizacji i zbiurokratyzowania aparatu.

Przodując w pracy w kopalni, w hucie, przy budowie, przy warsztacie tkackim, wlał on właściwą treść w akcję współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i oszczędności; wskazał nam praktycznie, na czym polega socjalistyczny styl pracy; ma prawo domagać się, aby jego codzienne potrzeby były zaspakajane również solidnie i sprawnie; ma on prawo domagać się, aby również na odcinku produkcji drobnotowarowej raz na zawsze zerwano z pozostałościami ustroju kapitalistycznego, w którym tanią tandetę nazywano odzieżą lub obuwiem „robotniczym".

Dziś robotnik, który zrozumiał i umiał wcielić w życie podstawowe elementy gospodarki socjalistycznej — wzorem kraju socjalizmu ZSRR — jest równie świadom swoich uprawnień w zakresie właściwego zaspakajania jego potrzeb codziennych i o te prawa upomina się.

Jeżeli więc spółdzielczość pracy, jako społeczna forma produkcji drobnotowarowej, pragnie mieć szanse wejścia do gospodarki socjalistycznej — musi swój rytm pracy zsynchronizować z miarowym rytmem pracy robotnika przemysłowego. Dziś społeczna gospodarka drobnotowarowa nie może iść własnym bocznym torem. Albo wdroży się w ogólny styl pracy socjalistycznej, albo wypadnie bezpowrotnie z ogólnego rytmu.

Tak wyobrażam sobie zasadnicze wskazania rozwojowe dla spółdzielczości pracy.

Zadaniem naszym, na dzisiejszym Zjeździe, będzie zatem sprawdzenie, co w okresie minionych dwóch lat działalności Związku Spółdzielni Wytwórczych i Pracy, a potem Centrali Spółdzielni Pracy, zostało w myśl tych wskazań dokonane; zadaniem naszym będzie krytyczne uwypuklenie wszystkich błędów i odchyleń oraz zbadanie, czy zakreślona przez władze Central ogólna linia rozwojowa nie zbacza z drogi, wiodącej do gospodarki socjalistycznej.

PROF. OSKAR LANGE
prezes CZS

Perspektywy rozwojowe spółdzielczości pracy

Witam Was w imieniu Centralnego Związku Spółdzielczego i życzę waszemu Zjazdowi owocnej pracy. Zjazd wasz odbywa się w momencie przełomowym dla spółdzielczości pracy. W pierwszym rzędzie dlatego, że spółdzielczość pracy wchodzi dzisiaj w okres wielkiego wzrostu i aktywizacji na polu uspołecznienia drobnotowarowej gospodarki w mieście, a następnie dlatego, że odbywa się w przeddzień połączenia CSW „Solidarność" z waszą Centralą, jak również w przeddzień reorganizacji całej spółdzielczości wytwórczej.

W tym przełomowym momencie jest na miejscu z jednej strony podsumowanie dokonanego rozwoju, nabytych doświadczeń i osiągnięć, zaś z drugiej — nakreślenie najbliższych zadań w nadchodzącym etapie.

Okres, który dzisiejszy Zjazd kończy, był okresem wstępnym w spółdzielczości pracy, — okresem, który w znacznej mierze poprzedził krystalizację właściwych perspektyw i właściwych zadań tej spółdzielczości w związku z programem budowy podstaw socjalizmu w Polsce. To też w tym pierwszym okresie spółdzielczość pracy nie miała w pełni skrystalizowanego oblicza. Dopiero ostatni rok, po Kongresie Zjed-

noczeniowym ruchu robotniczego, na którym wyraźnie sformułowano program budowy podstaw socjalizmu w Polsce, zaczęło się również krystalizować oblicze i zadanie spółdzielczości pracy. I w wyniku tej właśnie krystalizacji zadań i perspektyw, dokonuje się obecna reorganizacja w tej dziedzinie.

W procesie krystalizacji właściwego oblicza i właściwych zadań spółdzielczości pracy, borykała się ona z całym szeregiem trudności, z których na czoło wysuwają się takie, jak fakt używania form spółdzielczości pracy przez elementy kapitalistyczne, które chciały się maskować, by przetrwać i uniknąć likwidacji, koniecznej w procesie budowy socjalistycznego ustroju. Również brak było wyraźnego określenia gospodarczych zadań spółdzielczości pracy i rozgraniczenia tych zadań w stosunku do zadań przemysłu państwowego i właściwego ustosunkowania się spółdzielczości pracy do przemysłu państwowego. Z początku podchodzono do produkcji spółdzielczości pracy w sposób raczej przypadkowy, często idąc drogą najmniejszego oporu. A więc przede wszystkim produkcja ta rozwijała się po liniach tych samych co produkcja przemysłu państwowego. W pierwszych latach to może i nie szkodziło, dlatego że przy powszechnym głodzie towarowym chodziło o to, aby wszelkimi sposobami powiększyć produkcję i czy robiło to państwo, czy spółdzielczość — nie było w tym okresie rzeczą istotną. Dzisiaj jednakże, kiedy ten pierwszy masowy głód towarowy został zaspokojony i kiedy również spółdzielczość została włączona w Narodowy Plan Gospodarczy, sytuacja wymaga uporządkowania i sprawa stosunku produkcji spółdzielczości pracy i produkcji spółdzielczej w ogóle — do produk-

cji przemysłu państwowego, wymaga ściślejszego określenia.

Jak już prezes Rady Nadzorczej powiedział w swoim przemówieniu, zadania spółdzielczości pracy powinny być pomocnicze w stosunku do przemysłu państwowego. Spółdzielczość pracy powinna rozwijać te dziedziny produkcji, którymi państwo nie będzie interesować się i które często, ze względu na swój specyficzny charakter, nie nadają się do masowej produkcji przez przemysł państwowy. Podkreślając ten pomocniczy charakter spółdzielczości pracy w stosunku do produkcji państwowej, nie chciałbym jednakowoż wywołać wrażenia, jakoby produkcja spółdzielczości pracy była w pewnym sensie drugorzędna, mniej ważna. Tak nie jest i tak w gospodarce planowej być nie może. Każdy odcinek działalności gospodarczej i każdy odcinek produkcji jest równie ważny. Skoro zatem mówimy dziś często, że zadania produkcji spółdzielczości pracy w stosunku do produkcji państwowej są pomocnicze, to rozumiemy, że są uzupełniające, a nie mniej ważne. Ważność ich jest zagwarantowana przez umieszczenie ich w Narodowym Planie Gospodarczym. Są one uzupełniające w tym sensie, że powinny uzupełniać działalność produkcyjną w przemyśle państwowym przede wszystkim przez rozwinięcie tych gałęzi produkcji, które na bazie masowego przemysłu, ze względów technicznych, nie mogą być rozwinięte przez wykorzystanie najrozmaitszych rezerw materiałowych, rezerw odpadkowych, a także i rezerw pracy ludzkiej, których przemysł państwowy, ze względu na swe formy organizacyjne i inne zadania przed nim stojące, w pełni mobilizować nie mógł.

Powiedziałem, że spółdzielczość pracy powinna również wykorzystać rezerwy ludzkie, które ciągle istnieją, aczkolwiek są przez was coraz lepiej wykorzystywane przez rozwój akcji zatrudnienia. W związku z Planem Sześcioletnim, planem szybkiej, intensywnej industrializacji naszego kraju, powstaje ogromne zapotrzebowanie na siły robocze. W tym wypadku sytuacja wykorzystania wszelkich możliwych, dostępnych rezerw pracy ludzkiej przez spółdzielczość pracy będzie ogromnym wkładem w dzieło industrializacji Polski, które jest podstawowym elementem naszego programu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. W związku z tym pełnym wykorzystaniem wszelkich rezerw materiałowych i ludzkich powstaje także kwestia właściwego geograficznego rozmieszczenia spółdzielczości pracy.

W przyszłości polityka spółdzielczości wytwórczej będzie musiała iść po linii rozwoju przede wszystkim terenów gospodarczo i przemysłowo zacofanych. Na tych bowiem terenach istnieją największe rezerwy pracy ludzkiej. Na tych terenach najłatwiej można zmobilizować rezerwy materiałowe i rzeczowe i tam właśnie najsłabiej jest rozwinięty aparat państwowej produkcji. Dlatego położenie szczególnego nacisku na rozwój terenów gospodarczo mniej rozwiniętych, bardziej zacofanych, może być drugim, wielkim wkładem spółdzielczości pracy w dzieło industrializacji kraju i budową podstaw socjalizmu w Polsce. Takie oto są podstawowe zagadnienia, które stały i stoją przed spółdzielczością pracy.

W dziedzinie uporania się z tymi zagadnieniami należy już stwierdzić poważne sukcesy i osiągnięcia. Jeśli chodzi o kwestię maskowania się elementów ka-

pitalistycznych pod podstacią spółdzielni pracy, to tutaj wiele zmieniono na korzyść przez dokonanie weryfikacji spółdzielni. Dalsza akcja i intensyfikacja tej akcji jest jeszcze potrzebna.

Jeśli chodzi o właściwy kierunek działalności spółdzielczości pracy, to również trzeba powiedzieć, że w ostatnich miesiącach, w wyniku całego szeregu dyskusji na ten temat, został on już dostatecznie sprecyzowany, o czym świadczą choćby najnowsze projektowane profile produkcji. Zajdzie niewątpliwie potrzeba systematycznego pogłębiania tego zagadnienia i uwzględnienia w planie gospodarczym.

Mówiąc o planie gospodarczym, chciałem również wspomnieć o zagadnieniu planowania w spółdzielczości pracy. Zagadnienie to nastręczało duże trudności i nie można powiedzieć, że zostało w pełni rozwiązane. W dziedzinie planowania potrzebna jest znaczna sprawność w pracy i to zarówno ze strony spółdzielni, jak i ze strony Centrali, a także — organów planowania gospodarczego. Zdaje się, że na ogół można powiedzieć, iż w tej chwili wadą planowania w Polsce jest to, iż było ono szacowane raczej za nisko. Choć z dumą stwierdzamy, że we wszystkich prawie dziedzinach produkcji plany zostały przekroczone, niemniej z drugiej strony świadczy o tym, że plany były zakreślane zbyt skromnie.

Jeżeli porównamy stopień wykonania planu w Polsce z planem Związku Radzieckiego, to okaże się, że jest on w wielu dziedzinach produkcji znacznie wyższy, aniżeli w Związku Radzieckim. Stąd bynajmniej nie wynika, że jesteśmy sprawniejsi i lepiej pracujemy. Stąd wynika, że nasze planowanie było, jak dotychczas, nie dość śmiałe i nie uwzględniało w pełni

wszystkich rezerw, które istnieją w naszym systemie gospodarczym. Na przyszłość będziemy dążyli w całym państwie do śmielszego planowania, do stawiania sobie wyższych i trudniejszych zadań i tu również potrzebne będzie współdziałanie ze strony spółdzielczości pracy.

Wreszcie, jako poważne osiągnięcie, należy również zanotować fakt, że spółdzielczość pracy czyni postępy w dziedzinie przeprowadzenia u siebie systemu finansowego uchwalonego przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Podnosi się wreszcie jakość produkcji.

Dzisiejszy Wasz Zjazd odbywa się w niedługim czasie po zakończeniu III Plenum KC PZPR. Jako postulat najważniejszy Plenum wysunęło przed całym krajem zwiększenie socjalistycznej czujności rewolucyjnej, obowiązek intensywnej walki z wszelkimi wrogimi elementami, ze szkodnictwem w aparacie zarówno politycznym, państwowym jak i gospodarczym. Toteż chciałbym, aby zarówno dzisiejszym obradom Waszego Zjazdu, jak i obradom wspólnym z CSW „Solidarność" w dniu jutrzejszym — przyświecały uchwały III Plenum KC PZPR, do których przyłączyły się również wszystkie inne stronnictwa bloku demokratycznego i żeby, kreśląc plany działalności na przyszłość, plany te również uwzględniły potrzebę i konieczność walki ze szkodnictwem i z elementem wrogim w stosunku do państwa ludowego i do budowy socjalistycznego ustroju gospodarczego.

Taki jest po krótce bilans spółdzielczości pracy w momencie, gdy wchodzi w nowy okres swojej działalności. Nowy etap, który przed wami staje, będzie etapem wielkiego rozrostu i wielkiego dynamizmu

rozwojowego, albowiem w tym etapie na spółdzielczość pracy spada wykonanie wielkiego zadania uspołecznienia drobnotowarowej produkcji w mieście.

Można powiedzieć, że spółdzielczość pracy dotychczas była w pewnej mierze na marginesie naszego życia gospodarczego. Teraz jej rola staje się centralna. Zostaje jej powierzony ważny odcinek w przebudowie naszego ustroju społecznego, zostaje jej powierzony w budowie podstaw socjalizmu w Polsce — odcinek ważny, zasadniczy. Dlatego chciałbym, abyśmy wchodzili na ten nowy etap w pełni poczucia wielkiej wagi spółdzielczości pracy, w pełni poczucia powagi i wielkości zadań, które na spółdzielczość pracy nakłada i nakładać będzie na tym nowym etapie państwo ludowe. Spółdzielczość pracy stanie się podstawowym, ważnym odcinkiem w budowie socjalistycznego ustroju.

Życzę wam, abyście tym zadaniom, które przed wami stoją, sprostali i życzę wam owocnej pracy — w dziele przebudowy ustroju społecznego — budowy Polski Socjalistycznej.

TADEUSZ WOYNOWSKI
prezes Zarządu CSP

Nowa struktura spółdzielczości pracy

Postawiłem sobie za zadanie omówić podstawy rekonstrukcji i organizacji spółdzielczości pracy w przededniu połączenia dwóch Central: Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność".

Nie będę mówił o genezie samego połączenia, albowiem od samego początku jasne było, że powołana dla specjalnych celów Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" miała za zadanie produktywizować ludność żydowską na terenie Polski, element fachowy, który częściowo przechować się zdołał po tragicznych przejściach, jakie naród żydowski przeżył w latach okupacji hitlerowskiej, a częściowo wrócił ze Związku Radzieckiego.

„Solidarność" wykonała w pełni to zadanie. Zorganizowała spółdzielnie, z początku małe, potem skomasowała je i postawiła na dość wysokim poziomie technicznym.

Było jasną rzeczą, że wtedy, kiedy myśmy się już jednoczyli na odcinku naszym, wiedzieliśmy, że nastąpi połączenie dzisiejsze, otwierające nowy, trzeci etap w rozwoju spółdzielczości pracy. Nasze prace

przygotowawcze miały za cel niestwarzanie pozorów, iż następuje przejęcie jednej Centrali przez drugą, lecz, że to samorzutnie wypływa z zasadniczych potrzeb spółdzielczości pracy.

Dlatego jednocześnie z naszym Zjazdem, który ma powziąć formalną uchwałę o połączeniu, potrzebną do zarejestrowania w sądzie, odbywa się Zjazd Delegatów „Solidarności", który powezmie podobną uchwałę. Ponieważ połączenie naszych Central może powstać jedynie na zasadzie przyjęcia nowego statutu, przeto w dniu dzisiejszym musi nastąpić zatwierdzenie go zarówno przez Zjazd Delegatów CSP, jak i CSW „Solidarność". W myśl dyrektyw Centralnego Związku Spółdzielczego, komisja, wyłoniona z członków zarządów CSP i CSW „Solidarność", opracowała główne wytyczne zjednoczenia. Zgodnie z wytycznymi podkomisje specjalne pracowały nad połączeniem planów gospodarczych obu Central, planów zbytu i planów finansowych, wspólnych kadr, z możliwością wykorzystania elementu fachowego i zachowania dorobku, który obie centrale na swoich odcinkach pracy wniosły. Dopiero na podstawie materiałów, opracowanych przez podkomisje, komisja główna opracowała statut wspólny, celem przedstawienia go na walnym zgromadzeniu obu central.

Jak będzie wyglądała przyszła organizacja spółdzielczości pracy u nas?

Przyszła Centrala połączona nazywać się będzie Związkiem Spółdzielni Pracy. Przestanie ona być Centralą gospodarczą, albowiem doświadczenie wykazało, iż przy różnorodności branżowej, centralistyczne kierowanie działalnością gospodarczą jest nie do pomyślenia na dalszą metę i dlatego przenie-

sione zostanie w teren, do nowych organizacji, powołanych przez poszczególne przemysły spółdzielcze, czyli przez tzw. związki branżowe.

Wzór radzieckiej struktury spółdzielczości pracy okazał się trudny do zastosowania u nas, w chwili obecnej, przeto musieliśmy pójść po innej nieco linii i zachować, obok zjednoczonej już Centrali Spółdzielni Wytwórczych, również Centralę Rzemieślniczą, jako pomocniczą, na drodze do uspołeczniania wytwórczości drobnotowarowej. Likwidowanie tej Centrali w tej chwili, z uwagi na pewną odrębną psychikę całej masy drobnych wytwórców, byłoby niewłaściwe. Według towarzysza Minca, uspołecznianie gospodarki drobnotowarowej musi iść drogą dobrowolną. Na odcinku wytwórczości rzemieślniczej, w jej zespole ludzkim należy pokonać pewne opory psychiczne, co bez wątpienia wymaga dłuższego czasu i czego obecnie nie da się przeprowadzić.

Nie dała się również włączyć do wspólnej puli spółdzielczość wytwórcza Centrali Inwalidzkiej. Zadecydował o tym specyficzny materiał ludzki, nie dający się, ze względu na jego stan zdrowotny, traktować na równi z materiałem ludzkim zdrowym.

Ponadto, wyłoniona spośród częściowo naszych spółdzielni, Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego będzie istniała odrębnie, z uwagi na jej specjalne znaczenie dla Państwa, a mianowcie dla podniesienia regionalnej wytwórczości ludowej i jednoczesnego wykorzystania energii ludzkiej, tkwiącej na wsi, zwłaszcza w okresach nasilenia prac wiejskich. Dla regulowania wszystkich spraw na terenie spółdzielczości pracy, odgórnie powołany będzie ośrodek państwowy, obejmujący całość zagadnień gospodarki

drobnowytwórczej — będzie to niejako centralny urząd drobnej wytwórczości.

Dotkliwie dotychczas odczuwany brak jednego ośrodka dyspozycyjnego w sprawach. całego szeregu zagadnień spółdzielczości wytwórczej zmuszał nas do kontaktu z aż sześcioma ministerstwami i z Centralnym Związkiem Spółdzielczym. Brak ten zostanie zaspokojony przez stworzenie wyżej wspomnianego centralnego urzędu drobnej wytwórczości.

Spółdzielnie w terenie będą tworzyły branżowe organizacje, tzw. związki branżowe. Przewidujemy ich na razie około 70. Ramowy statut związku branżowego został już opracowany.

Związki branżowe będą bądź jednorodne dla tych gałęzi przemysłu spółdzielczego, które dojrzały w terenie pod względem nasilenia ilościowego, potencjału gospodarczego i będą zdolne do kierowania.

Tam natomiast, gdzie ilość spółdzielni i ich potencjał gospodarczy będzie nieduży, powstaną związki branżowe mieszane, o asortymencie pokrewnym, więc na przykład: związki branżowe spółdzielni budowlanych, odzieżowych, tu i ówdzie samodzielne związki branżowe spółdzielni skórzanych, włókienniczych, a nawet i metalowych. Na innych terenach, słabiej nasilonych, będą tworzone związki branżowe mieszane, przy takim pokrewieństwie jak: odzieżowe z włókienniczymi, metalowe z elektrotechnicznymi i drzewnymi, papier i poligrafia z mineralnymi i chemicznymi itp.

Tam, gdzie różnorodność zagadnień nie da się rozwiązać w zasięgu województwa, powstaną związki branżowe pozaterenowe, tzn. obejmujące kilka województw. Formą podstawową jest jednak zasada

związków branżowych terenowych i ona powinna mieć supremację. Pozostałe typy związków branżowych będą powstawały w miarę zaistnienia okoliczności wyjątkowych, nie podpadających pod ujęcie związków terenowych. Prawdopodobnie ilość związków branżowych w ciągu sześciolecia zwiększy się, ponieważ zwiększy się ilość spółdzielni.

Rozpatrywana była również podstawa finansowa przyszłych związków branżowych. Celem uniknięcia zbytniego obciążenia spółdzielni obowiązkiem utrzymywania związków branżowych, uwzględniono istnienie marż zarobkowych w produkcji i obrotach. Na zasadzie należenia każdej spółdzielni do Centrali, opracowane zostaną, na wzór składek lustracyjnych, składki spółdzielni na macierzyste związki branżowe.

Aby nie wprowadzać chaosu do produkcji i zbytu w spółdzielniach, w okresie przejściowym stabilizowania się związków branżowych dotychczasowe oddziały będą pracowały nadal niezmiennie, lecz już w porozumieniu z właściwymi komisjami branżowymi.

Reasumując powyższe wywody, przyszła struktura spółdzielczości pracy będzie przedstawiała się następująco: na górze Związek Spółdzielni Pracy jako generalny ośrodek dyspozycyjny, mający za zadanie ustalanie wytycznych dla poszczególnych wycinków pracy, koordynowanie prac spółdzielni zrzeszonych w Związku, zatwierdzanie planów finansowych i gospodarczych, kontrolowanie ich, opieka rewizyjna, opieka nad szkoleniem, pomoc w ustalaniu kadr itp.

Na szczeblu niższym związki branżowe zrzeszające spółdzielnie w terenie i powołane dla prowadzenia

właściwej działalności gospodarczej w spółdzielniach i same spółdzielnie pracy.

Kiedy przewidujemy zakończenie procesu reorganizacji strukturalnej?

Życzeniem wszystkich spółdzielców jest, abyśmy zakończyli stadium prac organizacyjnych do dnia 1 kwietnia br. Należy przypuszczać, że większość związków branżowych zostanie powołana w tym terminie, aczkolwiek może być dużo trudności ze względu na to, iż nasze oddziały, obok swojej roboty bieżącej, którą będą musiały prowadzić, jednocześnie będą stanowiły podporę dla nowoorganizujących się związków branżowych. Pomoc okręgowych komisji branżowych będzie konieczna.

Terminem ostatecznym dla stworzenia związków branżowych jest dzień 31 lipca br.

Należy nie tylko przypuszczać, lecz mieć pewność niezbitą, że przy nowej organizacji zniknie cały szereg bolączek ciążących dotychczas na sprawnym funkcjonowaniu spółdzielni pracy, a tym samym na prężności ruchu spółdzielczego w kierunku przestawiania produkcji drobnotowarowej na formę gospodarki uspołecznionej.

10.XII.1949

ZE ZJAZDU DELEGATÓW CENTRALI SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZYCH „SOLIDARNOŚĆ"

Wyroby odzieżowe dla świata pracy, wykonane przez spółdzielnie „Solidarność". (Z wystawy na Zjeździe Delegatów)

ANATOL WERTHEIM
wiceprzew. Rady Nadzorczej CSW
„Solidarność"

Wniesiemy do nowej Centrali ducha internacjonalizmu

Obywatele Delegaci, Towarzysze!

III Nadzwyczajny Zjazd Delegatów spółdzielni zrzeszonych w Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" zbiera się w przededniu wielkiego, radosnego święta wszystkich narodów miłujących pokój i sprawiedliwość, święta mas pracujących całego świata, święta setek milionów prostych ludzi, pragnących pokoju, sprawiedliwości i szczęścia.

Zbliża się dzień siedemdziesięciolecia urodzin Wielkiego Stalina, genialnego Wodza narodów Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata, człowieka, który stał się natchnieniem narodów w ich walce o wolność, sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Ta radosna rocznica zbiega się ze wspaniałym, nieprzerwanym wzrostem sił Obozu Pokoju, z rosnącą z dnia na dzień przewagą sił pokoju nad siłami zmierzającymi do nowej pożogi wojennej.

Wiara w Stalina, wiara w siłę i potęgę Związku Radzieckiego, wiara w siłę narodów, które w oparciu o Związek Radziecki na zasadach nauki Marksa i Lenina budują przyszłość swych krajów, pozwala setkom milionów ludzi na globie ziemskim ufnie patrzeć

w przyszłość, która nosi w sobie triumf idei wolności i sprawiedliwości, idei wyzwolenia narodów spod ucisku, idei sprawiedliwego i wolnego świata.

W ramach wielkich zwycięstw i osiągnięć całego obozu pokoju, kraj nasz wyzwolony krwawym wysiłkiem żołnierza radzieckiego i polskiego, a odbudowujący się dzięki znojnemu, pełnemu samozaparcia się trudowi klasy robotniczej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, kroczy po drodze niebywałego rozwoju. Na dwa miesiące przed terminem wykonany został plan trzyletni; ten obraz wspaniałych zwycięstw naszej gospodarki narodowej nakreślił na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR Prezydent Bolesław Bierut.

W oparciu o te osiągnięcia klasa robotnicza, a za jej przewodem milionowe masy pracujących naszego narodu przygotowują się do realizacji Planu Sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W obliczu doniosłych zadań, które stoją przed Partią, przed klasą robotniczą, przed całym narodem — tak na tle sytuacji międzynarodowej, jak i na polu odbudowy i przebudowy naszego kraju na jego drodze do socjalizmu, III Plenum KC PZPR wytyczyło Partii i klasie robotniczej drogi, po których kroczyć będzie na obecnym etapie oraz uzbroiło Partię i całą klasę robotniczą w niezawodny oręż w okresie nieprzejednanej, zaostrzającej się walki klasowej — w oręż czujności rewolucyjnej.

Towarzysze Delegaci! Zjazd nasz powinien powziąć uchwałę w sprawie połączenia naszej Centrali z Centralą Spółdzielni Pracy; stoimy więc w obliczu faktu, że trud i wysiłek tysięcy naszych robotników

połączy się z trudem dziesiątków tysięcy robotników polskich — dla wypełnienia honorowego, zaszczytnego zadania, które stoi przed spółdzielczością wytwórczą, a mianowicie zaspakajania potrzeb naszej bohaterskiej klasy robotniczej i mas pracujących całego kraju.

Fakt połączenia naszych dwóch Central oceniamy jako wielkie zwycięstwo, bo przecież już w chwili tworzenia naszej własnej Centrali mieliśmy perspektywę jednej, wspólnej Centrali.

I jak zawsze, gdy notujemy osiągnięcia, i jak zawsze, gdy odnosimy zwycięstwa, pieni się reakcja żydowska za granicą i niedobitki reakcji żydowskiej w kraju. Ronią łzy panowie redaktorzy Vorwärtsu, załamują ręce pismaki Tagów i Morgenżurnali, oto nowe nieszczęście dla narodu żydowskiego, oto nowy fakt likwidacji życia żydowskiego w krajach za żelazną kurtyną.

Oświadczamy tym panom z trybuny naszego Zjazdu: jesteśmy wam wdzięczni za tę wrzawę, którą podnosicie, bo oto dzięki niej mamy jeszcze jeden sprawdzian, że kroczymy po słusznej linii, wasze niezadowolenie i dezaprobata są dostateczną podstawą dla naszego pełnego zadowolenia.

Towarzysze Delegaci! Na Zjeździe dzisiejszym przeprowadzimy analizę naszych poważnych osiągnięć na przestrzeni 3,5-letniej egzystencji naszej Centrali, zrobimy próbę zbilansowania naszych zysków i strat tak w dziedzinie gospodarczej, jak społecznej i politycznej.

Wróćmy pamięcią do tak niedalekiej przeszłości, gdy stało przed nami poważne i trudne zadanie przyjęcia i sproduktywizowania dziesiątków tysięcy Ży-

dów, wracających podówczas z obozów, lasów i partyzantki, gdyśmy następnie stali w obliczu konieczności odpowiedniego urządzenia dziesiątków tysięcy repatriantów ze Związku Radzieckiego.

Przypomnimy sobie nastroje antysemityzmu biernego i wypady antysemityzmu czynnego, skrzętnie hodowane i podsycane przez reakcję polską, jako poważna stawka w walce przeciwko demokracji, które tak bardzo utrudniały nam realizowanie naszych zadań.

Przypomnimy sobie walkę, którą musieliśmy toczyć z reakcją żydowską w kraju i za granicą, która wszelkimi sposobami, przy użyciu wszystkich możliwych środków usiłowała nie dopuścić do stabilizacji bytu ludności żydowskiej w Polsce Ludowej.

Przypomnimy sobie chwile powstawania naszej Centrali, dni powstawania pierwszych naszych spółdzielni, tak małych, tak skromnych w zasięgu gospodarowania, które realizując zadania im postawione — stopniowo ale systematycznie rosły gospodarczo i społecznie, aby wybić się na poważne placówki spółdzielczo-wytwórcze, zatrudniające rzesze robotników i dające krajowi produkcje o miliardowych wartościach.

Przypomnimy sobie walkę, którą toczyliśmy ze zwolennikami skarłowaciałych małych spółdzielni oraz z teoretykami i praktykami izolowania naszych spółdzielni od robotnika polskiego, izolowania, które by było kontynuacją niedawnego getta.

Przypomnimy to wszystko nie dla wspomnień samych, uczynimy to, aby raz jeszcze przekonać się, jak poważne są nasze osiągnięcia i jak słuszna była uchwała naszego Zjazdu z marca br., która głosiła: „Główne zadania warunkujące istnienie Centrali zo-

stały w zasadzie wykonane i dlatego powinniśmy dążyć do zjednoczenia w przyszłości obydwu dotychczas istniejących Central i spółdzielni wytwórczych i pracy".

Towarzysze Delegaci! Dziś realizujemy postulat naszego II Zjazdu. Łączymy się z bratnią Centralą Spółdzielni Pracy, wchodzimy do wspólnej Centrali z dziesiątkami tysięcy robotników polskich, by wspólnie realizować zadania, które przed nami stawia PZPR i nasz Rząd Ludowy. Wniesiemy do wspólnej Centrali wszystkie nasze osiągnięcia, wniesiemy doświadczenia naszych przodowników pracy i racjonalizatorów, wniesiemy do wspólnej Centrali nasze doświadczenia, zdobyte w walce o wykonywanie planów we wspaniałym ruchu współzawodnictwa pracy, wniesiemy nasze osiągnięcia w dziedzinie organizacji pracy, przeniesiemy do wspólnej Centrali ducha internacjonalizmu, który rozkwitł w naszych spółdzielniach w postaci wielkiej przyjaźni i solidarności między robotnikiem polskim i żydowskim. Przyjdziemy do wspólnej Centrali ze zdecydowaną wolą zwalczania u siebie tych błędów i niedociągnięć, które ujawniły się w naszej dotychczasowej pracy. Zadania, które stoją przed spółdzielczością wytwórczą w ramach Planu Sześcioletniego będziemy z radością wypełniać, bo nie ma większego szczęścia i honoru, jak być współbudowniczym socjalistycznej Ojczyzny.

PAWEŁ ZELICKI
prezes Zarządu CSW
„Solidarność"

CSW „Solidarność" spełniła swe zadania

Zjazd nasz odbywa się w okresie, kiedy coraz wyraźniej i ostrzej zarysowują się dwie linie w polityce światowej, linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu ze Związkiem Radzieckim na czele, obozu prowadzącego nieugiętą walkę o pokój międzynarodowy, o demokrację oraz linia obozu imperialistycznego, antydemokratycznego, kierowanego przez USA — obozu stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocą panowania amerykańskiego nad światem, podporządkowania sobie wszystkich narodów świata drogą szantażu, dyktatur, pseudopomocy marshallowskiej. Koła te prowadzą coraz bardziej agresywną politykę, dążąc otwarcie do trzeciej wojny światowej. Jesteśmy świadkami, jak obóz amerykański robi do tej wojny otwarte przygotowania. Świadczą o tym budżety wojenne, które w Ameryce, Anglii i innych krajach dochodzą do niespotykanych dotąd rozmiarów. Świadczy o tym gęsta sieć, rozrzucona po całym świecie — punktów strategicznych, morskich, lądowych i powietrznych, które mają służyć jako bazy wypadowe przeciwko krajowi socjalizmu oraz krajom demokracji ludowej. Czynią oni wszystko, by nie do-

puścić do pokojowego rozwiązania spornych spraw, jak niemiecka i japońska, rozdmuchując i bardziej rozszerzając te sporne kwestie, istniejące między obozem pokoju a obozem imperializmu.

Jesteśmy jednak świadkami równoczesnego osłabnięcia tego obozu imperialistycznego. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzewający kryzys gospodarczy, zaostrzanie się przeciwieństw zewnętrznych i wewnętrznych w łonie imperializmu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu sił imperialistycznych.

W przeciwieństwie do obozu imperialistycznego rosną i krzepną siły obozu pokoju i demokracji, na czele którego stoi Związek Radziecki. W tym czasie, kiedy w krajach imperializmu istnieje milionowe bezrobocie, kiedy na zachodzie Europy odbywają się wielkie bitwy klasowe — rosną i potężnieją siły Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Zwycięskie wykonanie pięcioletniego planu odbudowy gospodarczej w Związku Radzieckim oraz zakończenie 2 i 3-letnich planów gospodarczych w krajach demokracji ludowej, zwycięstwo Chin Ludowych, które posiada epokowe znaczenie w dziejach ludzkości i jest zaczątkiem rewolucji wyzwoleńczej całego kontynentu azjatyckiego, stworzenie Niemieckiej Republiki Ludowej, rozrost i potęga gospodarcza krajów demokracji ludowej, podniesienie dobrobytu ludności tych krajów — wszystko to razem świadczy o rosnącej potędze obozu pokoju.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują wściekłość wśród imperialistycznych podżegaczy wojennych. Liczą oni na to, że za pomocą wojny uda

im się zmienić kierunek rozwoju historycznego, przezwyciężyć swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne, ugruntować swoje pozycje i zdobyć panowanie nad światem. Czując, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu zbierają swe siły w celu rozpoczęcia nowej rzezi wojennej.

Wodzowie imperializmu amerykańskiego budują swoje plany rozpętania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem, nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardzo pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich. Przeceniają oni swe siły i nie doceniają rosnącej potęgi obozu antyimperialistycznego. Sytuacja obecna różni się zasadniczo od sytuacji, w której odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. Jest im w obecnej chwili bez porównania trudniej realizować swoje plany. Narody nie chcą wojny i wojny nienawidzą. Masy ludowe świata uświadamiają sobie, jaki ogrom nieszczęścia czeka ich w razie realizacji knowań imperialistycznych. Rośnie przeto i potężnieje nienawiść narodów do podżegaczy wojennych i ich niecnych poczynań, rosną i potężnieją siły obozu pokoju, siły Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej.

Niemały wkład w rosnącej sile obozu pokoju posiada naród polski i polska klasa robotnicza. Na III Plenum PZPR w dniach 11—12. XI. br. towarzysz Bierut podsumował wyniki i osiągnięcia polityczne i gospodarcze naszego Państwa. Wskazał na wzrost sił polskiej klasy robotniczej, na osłabienie sił reakcji

polskiej oraz na kolosalne osiągnięcia na odcinku gospodarczym.

Trzyletni plan gospodarczy został wykonany w 2 lata i 10 miesięcy w wys. 100,6%, wartości 35,7 miln. zł przedwojennych zamiast 35,5 mild. zł, które według planu miała dać produkcja przemysłowa.

W wyniku wykonania planu 3-letniego osiągnięte zostały następujące pozycje:

1) Nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej. Jeśli wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wynosiła w 1946 r. około 6 mild. zł przedwojennych, to w roku 1949 produkcja ta wyniesie 14.6 mild. zł, co stanowić będzie 226%. Liczby te świadczą o wielkim postępie w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

2) Zmienił się zasadniczo stosunek procentowy środków produkcji tj. przemysłu ciężkiego, który wynosi 55%, co stwarza doskonałą bazę dla dalszego urzemysłowienia kraju.

3) Zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności polskiej. Na ludność utrzymującą się z pracy najemnej poza rolnictwem przypada już 35,9%. Cyfry te świadczą o tym, że stajemy się coraz bardziej krajem robotniczym, krajem przemysłowym. Historia, poza Związkiem Radzieckim, nie zna takiego tempa uprzemysłowienia.

4) W okresie planu trzyletniego nastąpiła szybka i pomyślna odbudowa rolnictwa.

5) Nastąpiło wydatne podniesienie poziomu materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego. Z cyfr statystycznych jasno wynika, że, po wykonaniu planu trzyletniego, cała nasza ludność lepiej się odżywia i lepiej się ubiera, niż

to miało miejsce przed rozpoczęciem realizowania planu trzyletniego.

Dwukrotny wzrost płacy realnej — oto rezultat wykonania trzyletniego planu odbudowy. W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 roku o 26,6% większa niż w roku 1938.

6) W wyniku wykonania planu trzyletniego mamy systematyczny wzrost sektora socjalistycznego i znaczne ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Nawet na takim odcinku jak handel detaliczny, który w 1946 r. był reprezentowany przez sektor prywatny w 79%, to obecnie handel państwowy i spółdzielczy wyraża się w 60%, redukując udział handlu prywatnego do 40%.

Wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie planu trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego i poczyniła znaczny krok na drodze do utrwalenia socjalistycznego społeczeństwa.

Do tych kolosalnych osiągnięć, które posiada nasze państwo w budownictwie socjalistycznym, przyłożyliśmy i my swoją cegiełkę. Nasza Centrala w ciągu prawie 4-letniego okresu swego istnienia stworzyła setki pięknych warsztatów pracy, zatrudniając około 15 tysięcy pracowników.

Zanim przejdę do omówienia tych wyników i osiągnięć, chciałbym rzucić okiem wstecz na okres, w którym Centrala nasza powstawała.

Centrala Gospodarcza „Solidarność" powstała w połowie 1946 r. Był to okres, w którym polska klasa robotnicza wzmacniała zręby demokracji ludowej po skończonej wojnie i po wypędzeniu hitlerowskiego

okupanta. Odbywało się to w okresie ostrej walki z niedobitkami obszarników i kapitalistów, którzy w walce z rządem Polski Ludowej nie przebierali w środkach. Jednym z tych środków było wykorzystanie akcji antysemickiej, wymierzonej przeciwko ludności żydowskiej, która łączyła odbudowę swojego życia z nową rzeczywistością Polski. Wracając z gościnnej ziemi radzieckiej, ludność żydowska spotykała się często z objawami antysemickich nastrojów i wyczynów, które organizowała rodzima reakcja, w porozumieniu i z inspiracji zagranicznych ośrodków dywersyjnych.

Wykorzystując te nastroje reakcja żydowska w postaci partii syjonistycznych siała zamęt i panikę wśród żydowskiej ludności pracującej, organizując ucieczkę żydów do obozów niemieckich.

Powstające w tym czasie spółdzielnie spotykały się z wieloma trudnościami. Brak było maszyn, narzędzi, lokali; brak było doświadczenia w kierowaniu przedsiębiorstwami. Powyższy stan rzeczy wymagał niezmiernie pieczołowitej, ofiarnej pracy i poświęcenia kadr kierowniczych Centrali i spółdzielni w ich początkowej pracy.

Mieliśmy za zadanie dać zatrudnienie ludności żydowskiej, powracającej z obozów i partyzantki oraz powracającym rzeszom repatriantów. Zagadnienie powyższe było w owym okresie bodaj najtrudniejsze i trzeba było użyć wiele energii i wysiłków, by ludziom tę pracę znaleźć. Znajdowali ją w przemyśle państwowym, rzemiośle i spółdzielniach.

Okoliczności te stały się istotną przyczyną powstania odrębnej Centrali dla spółdzielni żydowskich. Nie pomogły złowieszcze przepowiednie żydowskiej re-

akcji w kraju i za granicą, która głosiła, że praca nasza pójdzie na marne, że budujemy zamki na lodzie, że ludność żydowska nie zdoła utrwalić swego bytu na gruncie Polski. Wbrew tym reakcyjnym podszeptom i knowaniom osiągnęliśmy doskonałe rezultaty, wbrew sugestiom reakcji widzimy, jak harmonijnie układa się współpraca i współżycie między robotnikami polskimi i żydowskimi, zatrudnionymi w naszych spółdzielniach. Wbrew poczynaniom reakcji, demokratyczny rząd polski okazywał i okazuje wszechstronną pomoc ludności żydowskiej w budowie swego bytu na ziemiach polskich. Syjoniści nie zrezygnowali dotychczas ze swoich niecnych planów i w dalszym ciągu robią wszystko, co jest w ich mocy, aby siać niepokój wśród ludności żydowskiej, propagując opuszczanie warsztatów pracy, kraju budującego się socjalizmu oraz namawiając żydów do opuszczenia Polski, skazując nieświadomych na dalszą poniewierkę w obozach Izraela, na głód i nędzę w zmarshallizowanym państwie Izrael.

Wbrew reakcyjnym poczynaniom osiągnęliśmy poważne rezultaty na odcinku produktywizacji ludności żydowskiej. Dziesiątki tysięcy ludzi znalazły zatrudnienie w frabrykach państwowych, rzemiośle i spółdzielniach pracy. Wielkie osiągnięcia mamy do zanotowania na odcinku spółdzielczości wytwórczej, na odcinku naszej Centrali.

Jeżeli spojrzymy wstecz i porównamy sytuację naszej Centrali z 1946 i z 1947 roku ze stanem obecnym, to dla niejednego staje się jasne, jak kolosalna praca została dokonana w tym okresie i jak wielkie są osiągnięcia, z którymi przychodzimy do Zjazdu Połączeniowego.

1) W 1946 r. wartość produkcji, którą nasze spółdzielnie wykonały, wynosiła 247.742.000 zł, w r. 1949 — 11.172.756.000 zł.

2) Nasz stan organizacyjny, który wyrażał się w 1946 roku ilością 1920 zatrudnionych — wynosił na 25 października 1949 r. 14.055 zatrudnionych i wraz z zatrudnionymi w naszych Oddziałach i w Centrali — 15.500 pracowników.

3) Pamiętamy wszyscy, jak różne były elementy, które znalazły się w pierwszym okresie w naszych spółdzielniach i jak wiele brakowało tym spółdzielniom do miana przedsiębiorstw, które zaliczamy do sektora socjalistycznego. W obecnej chwili możemy z czystym sumieniem oświadczyć, że olbrzymią większość naszych spółdzielni możemy śmiało zaliczyć do sektora socjalistycznego, o wyraźnym nastawieniu społecznym i politycznym. Są to spółdzielnie, które będą mogły brać aktywny udział w przestawieniu całej gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

4) Pamiętamy wszyscy, jaki chaos panował w pierwszym i drugim roku istnienia naszej Centrali i spółdzielni na odcinku asortymentu i produkcji. Produkowało się według własnego widzimisię, bez dokładnej analizy rynku i potrzeb ludności pracującej naszego kraju. W obecnej chwili możemy powiedzieć, że dokonaliśmy przełomu na odcinku sharmonizowania produkcji z potrzebami rynku i potrzebami ludności pracującej. Przełom ten co prawda nie jest całkowity, jeszcze tu i ówdzie występuje dublowanie przemysłu państwowego. Będziemy musieli w Zjednoczonej Centrali zastosować się absolutnie do wymagań

Planu Sześcioletniego, by wykonać zadania, stojące przed uspołecznioną gospodarką drobnotowarową.

5) Na odcinku jakości produkcji przeprowadziliśmy zmiany, które szły w kierunku znacznego podniesienia tej jakości; przeprowadzone zmiany organizacyjne oraz zrozumienie, jakie walka o wysoką jakość znalazła wśród aktywu spółdzielczego, wpłynęły na to, że magazyny gotowej produkcji — Centrali i spółdzielni — są puste.

6) Na odcinku obrotu towarowego mieliśmy wielki chaos i poważna część naszej produkcji szła w pierwszym etapie do kanału inicjatywy prywatnej. W 1949 roku doprowadziliśmy do tego, że 99% naszych wyrobów znajduje zbyt tylko w uspołecznionej sieci handlowej.

7) Pamiętamy wszyscy, jakie kolosalne trudności mieliśmy do przezwyciężenia na odcinku finansowym. Centrala i spółdzielnie borykały się często z trudnościami finansowymi. Nie miały swoich własnych kapitałów, były zdane tylko na kredyty Banku dla Produktywizacji Żydów oraz na dorywcze nieusystematyzowane, niestałe kredytowanie. Kilkuletnie nasze wysiłki pociągnęły za sobą radykalną zmianę na tym odcinku. Spółdzielnie w obecnej chwili rozporządzają kapitałem udziałowym w wysokości zł 120.593.000.

8) Z niezmiernie ważnymi osiągnięciami przychodzi Centrala na swój III Nadzwyczajny Zjazd — na odcinku administracyjnym, na odcinku technicznym i na odcinku systemu pracy. Wprost trudno uwierzyć, przechodząc do hal fabrycznych spółdzielni „Jedność" w Legnicy, spółdzielni „22 Lipca" w Szczecinie, spółdzielni im. Jakuba Śliwki w Dzierżoniowie, spółdzielni im. Olgina we Wrocławiu, spółdzielni „Zgoda" we

Wrocławiu, spółdzielni „Ogmet" w Szczecinie oraz dziesiątkach innych, że są to te same spółdzielnie, które gnieździły się kiedyś w małych, ciasnych pokojach, w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny i bezpieczeństwa pracy. To

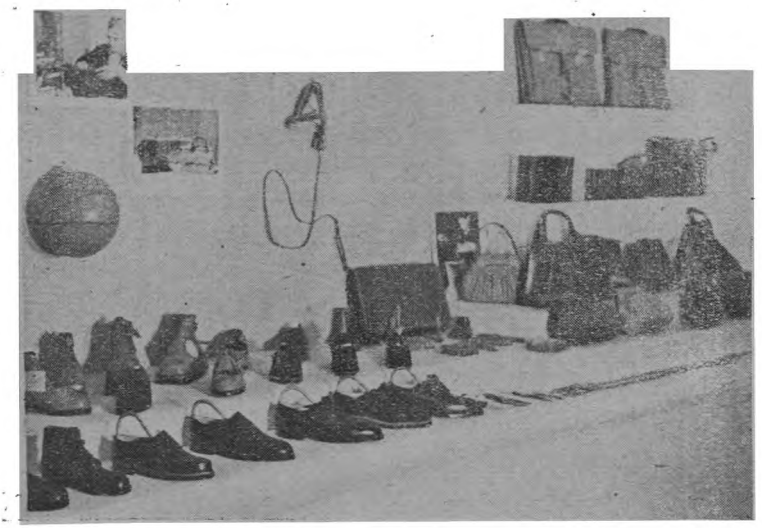

Wyroby spółdzielczych warsztatów szewskich i inna galanteria skórzana posiadają kunszt wykonania i wysoki poziom gatunku. Mówią o tym eksponaty na wystawie Zjazdu Delegatów

samo da się powiedzieć, jeżeli chodzi o osiągnięcia na polu nowoczesnej organizacji pracy. Przypominamy sobie wszyscy walkę, którą toczyliśmy na pierwszym Zjeździe w Łodzi z Bundowcami i Syjonistami, którzy stali na stanowisku, że spółdzielnie pracy mogą być tylko maleńkie, nie mogą być zmechanizowane, powinny pracować rękodzielniczym i rzemieślniczym systemem pracy, gdyż w przeciwnym razie przerodzą

się w fabryki i jako takie zostaną znacjonalizowane przez państwo. Jakże śmiesznie wyglądają rzucone wówczas myśli w zestawieniu z wielkimi halami fabrycznymi, ze zmechanizowanym, taśmowym systemem produkcji, z higienicznymi warunkami pracy. Nasze spółdzielnie podciągnęły się bardzo znacznie na odcinku usprawnienia administracji, księgowości i porządku wewnętrznego. Prowadzona przez nas stale i systematycznie akcja uświadamiająca o konieczności i uporządkowaniu tego odcinka znalazła zrozumienie u znacznej większości naszego aktywu spółdzielczego. Nasze spółdzielnie zrozumiały, że nie można istnieć bez planu produkcyjnego i finansowego, bez księgowości prowadzonej à jour, bez uporządkowanej i odpowiednio rozstawionej administracji, bez porządku wewnętrznego, bez kultury i estetycznego wyglądu w cechach, warsztatach itd.

9) Nie mniejsze osiągnięcia posiadamy na odcinku kulturalno-oświatowym. Na tym odcinku najklasyczniej możemy się przekonać o bankructwie teorii bundowskich i syjonistycznych i o zwycięstwie linii internacjonalizmu proletariackiego. Na porządku dziennym w naszych spółdzielniach są fakty tworzenia wspólnych kół robotników żydowskich i polskich, kół śpiewaczych, dramatycznych, świetlicowych oraz kół likwidacji analfabetyzmu. Robotnicy polscy i żydowscy śpiewają wspólnie polskie i żydowskie piosenki, uczęszczają wspólnie na kursy literatury polskiej i żydowskiej, a także biorą udział we wszystkich wspólnych imprezach kulturalno-oświatowych, tak szeroko prowadzonych w naszych spółdzielniach. Wielka praca została dokonana na odcinku likwidacji analfabetyzmu, na odcinku szkolenia zawodowego, na odcinku

szkolenia administracyjnego. Finałem tej wielkiej akcji szkoleniowej były zakończone w grudniu dwa kursy dla kierowników spółdzielni. Realizujemy to, o czym mówiliśmy na poprzednich naszych zjazdach i konferencjach. Nasz aktyw spółdzielczy, pochodzący z warstw robotniczych, poza więzieniami sanacyjnymi, nie miał możności kształcenia się. Możność tę dała mu dopiero Polska Ludowa, możność tę dała mu klasa robotnicza. Bez systematycznego szkolenia nie będziemy w stanie wykonać naszych dalszych zadań. Bez systematycznego szkolenia nie będziemy mogli budować socjalizmu w naszym kraju. I dlatego poświęciliśmy temu zagadnieniu tyle uwagi, a w przyszłości poświęcimy jej jeszcze więcej.

Poważną rolę w naszej działalności, szczególnie w roku 1949, odgrywało współzawodnictwo pracy. Ruch ten miał u nas różny przebieg. Masowy, żywiołowy charakter przybrał on w okresie Czynu Kongresowego, kiedy na zew kopalni Zabrze-Wschód klasa robotnicza, świadoma tego historycznego wydarzenia, udokumentowała swoje przywiązanie do rewolucyjnego ruchu robotniczego, do zjednoczenia klasy robotniczej — przez wzmożenie wydajności, przez współzawodnictwo pracy.

Na zew jednego z przodujących naszych kolektywów — spółdzielni „Jedność" w Legnicy — rozpoczął się masowy udział naszych spółdzielni w Czynie Przedkongresowym. Ruch ten był w swej istocie żywiołowy, spontaniczny, każda bowiem spółdzielnia chciała przyjść do tego historycznego dnia z jak najlepszymi wynikami.

W rezultacie Centrala i zorganizowane w niej spółdzielnie osiągnęły poważne wyniki na tym odcinku.

Byliśmy w stanie zameldować Kongresowi o wykonaniu ponadplanowej produkcji w sumie 545 miln. zł.

Realne i stałe formy organizacyjne przybrał ruch współzawodnictwa pracy w drugim etapie, tj. w Czynie Majowym. Powstają w tym czasie w Centrali, Oddziałach i spółdzielniach Komitety Współzawodnictwa Pracy, zostały dokładnie opracowane zobowiązania, regulaminy i punktacje. Zostały ufundowane przechodnie sztandary dla najlepszej spółdzielni z jednoczesnym przeznaczeniem poważnych kwot na premiowanie najlepszych zespołów i przodowników pracy. Rozgorzała zacięta walka między pojedyńczymi przodownikami pracy, między brygadami i spółdzielniami. Walka szła nie tylko o wykonanie planu produkcyjnego, ale również o podwyższenie jakości, o podniesienie spółdzielni na wyższy poziom społeczny i polityczny, o podniesienie pracy kulturalno-oświatowej itd.

W wyniku tej akcji zostały wykonane podjęte przez nas zobowiązania. Pięciomiesięczny plan produkcyjny został wykonany w ciągu 4 miesięcy. Osiągnęliśmy również cały szereg innych efektów, które były zawarte w zobowiązaniach.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przyznał wówczas Przechodni Czerwony Sztandar Oddziałowi chorzowskiemu, który miał najlepsze wyniki spośród wszystkich Oddziałów, oraz uznał za najlepszą spółdzielnię naszej Centrali — spółdzielnię im. Ludwika Waryńskiego w Wałbrzychu.

Wyniki majowego współzawodnictwa pracy wskazały na cały szereg niedostatków i niedociągnięć, które ta akcja posiadała. Powyższe niedociągnięcia starali-

śmy się usunąć w dalszym rozwoju tej akcji, a szczególnie podczas realizowania Czynu Listopadowego.

Zostały ściśle sprecyzowane zadania na Oddziały, spółdzielnie i brygady. Zostały wprowadzone czerwone przechodnie proporczyki, wprowadziliśmy codzienną sprawozdawczość w spółdzielniach, oraz dekadową — w Oddziałach i Centrali.

Odbyły się w tym czasie setki zebrań i posiedzeń Zarządów, Rad Nadzorczych i Komitetów Współzawodnictwa Pracy. Odpowiedzialność za całość akcji wzięły na siebie organizacje partyjne.

Walka o wykonanie zobowiązań rozgorzała na wszystkich naszych placówkach. Szło bowiem o wykonanie planu rocznego w ciągu 10 miesięcy.

Jaki przebieg miała ta akcja wiedzą najlepiej Towarzysze Delegaci, gdyż prawie wszyscy brali w niej jak najaktywniejszy udział. Należy stwierdzić, że towarzyszył jej wielki entuzjazm, ofiarność i oddanie wszystkich kolektywów naszych spółdzielni i Oddziałów. Walka toczyła się między poszczególnymi ludźmi, między brygadami, między spółdzielniami i między Odziałami.

W wielu spółdzielniach i w naszym Oddziale wrocławskim działały przez cały czas trwania akcji specjalne wydzielone grupy, które dbały o sprawny przebieg pracy, nie dopuszczały do przestojów, dbały o racjonalne zaopatrzenie, zwoływały narady i zebrania, wydawały gazetki ścienne i mobilizowały wszystkich ludzi do wykonania zobowiązań.

W wyniku tej akcji, w której brało udział 9.738 osób osiągnęliśmy następujące rezultaty:

1. plan roczny wykonano na dzień 25 października 1949 r. w 103,8%,

2. wzrosła znacznie jakość produkcji,
3. fundusz udziałowy wzrósł w stosunku do 1 stycznia 1949 r. o 218% i osiągnął sumę 120.593 miln. złotych,
4. podpisano 61 umów między spółdzielniami, 426 umów między brygadami, 4.303 umowy indywidualne,
5. wzrosła znacznie liczba przodowników pracy, 2.582 osoby wykonały normy od 100% do 120%, 1.668 osób — od 120% do 150%, 751 — ponad 160%,
6. zorganizowano w tym czasie 64 nowe punkty remontowe,
7. na dzień 1 listopada br. pracowało w naszych spółdzielniach 110 kursów dla likwidacji analfabetyzmu, które obejmowały 1.238 osób. W szkoleniu zawodowym mieliśmy 113 kursów, które obejmowały 1.888 osób,
8. realizowano hasło „miasto — wsi, wieś — miastu" przez 177 wyjazdów naszych ekip spółdzielczych na wieś,
9. zorganizowano 41 kół twórczości artystycznej, 89 bibliotek i 99 świetlic,
10. roczny plan oszczędnościowy, przewidziany na sumę 318 miln. zł został wykonany w 3 kwartałach w 159%,
11. zostały znacznie obniżone faktyczne koszty produkcji. Zamiast preliminowanych 8,35% koszty produkcji zostały zniżone do 5,27%; koszty obrotu towarowego — miast preliminowanych 7,3% obniżono do 6,58%.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy po zanalizowaniu wyników uchwalił:

1. Przyznać Przechodni Czerwony Sztandar Oddziałów — Oddziałowi wrocławskiemu,
2. Przechodni Czerwony Sztandar dla najlepszej spółdzielni — pozostawić spółdzielni im. Ludwika Waryńskiego,
3. przyznać Przechodnie Czerwone Sztandary w Oddziałach najlepszym spółdzielniom, a mianowicie: w Oddziale wrocławskim — spółdzielni „Jedność" w Legnicy, w Oddziale chorzowskim — spółdzielni „Metalotechnika" w Krakowie, w Oddziale łódzkim — spółdzielni „Osnowa" w Łodzi, w Oddziale szczecińskim — „Ogmet" w Szczecinie, w Oddziale warszawskim — spółdzielni Zjednoczenie Rzemieślników Skórzanych w Warszawie,
4. przyznać dyplomy uznania spółdzielni im. 9-go Maja za najlepszą jakość produkcji oraz uznać za przodujące w poszczególnych branżach następujące spółdzielnie:

w odzieżowej — im. Waryńskiego w Wałbrzychu,
„ metalowej — „Metalotechnika" w Krakowie,
„ skórzanej — „Galanteria" w Szczecinie,
„ tkackiej — „Osnowa" w Łodzi,
„ dziewiarskiej — im. „G. Dua" w Łodzi,
„ chemicznej — „Przełom" w Wałbrzychu,
„ drzewnej — „Progress" w Bielawie.

Wszystkim wymienionym spółdzielniom wręczono dyplomy uznania.

Jak widać, ruch współzawodnictwa pracy w naszej Centrali, Oddziałach i spółdzielniach zapuścił głęboko korzenie, stał się elementem trwałym w naszej działalności.

Podsumowując wyniki współzawodnictwa pracy

w dniu 4 listopada br., Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy, Zarząd i Prezydium Rady Nadzorczej naszej Centrali, przyjęły zobowiązanie dać krajowi dodatkową ponadplanową produkcję wartości 2.220 miln. zł do dnia 21 grudnia, na dzień 70-lecia urodzin Wodza i Ojca Międzynarodowego Proletariatu — Towarzysza Stalina.

Jak wskazują otrzymane dotychczas sprawozdania, przyjęte zobowiązania zostaną z nadwyżką wykonane. Współzawodnictwo pracy przestało być w Centrali w naszych spółdzielniach akcją dorywczą, stało się ono systemem, dzięki któremu Zarząd Centrali może przyjść na dzisiejszy Zjazd z tak poważnymi osiągnięciami.

Wszystkie podane wyżej osiągnięcia, z którymi przechodzimy do Zjednoczonej Centrali mamy do zawdzięczenia:

— naszej Partii, która wskazała nam słuszną drogę i okazywała nam tak wiele pomocy w ciężkich chwilach,

— naszemu Państwu Ludowemu, w którym każdy obywatel, bez różnicy narodowości, płci i wyznania, ma wszelkie możliwości pracy, kształcenia się i rozwoju dla dobra narodu, dla dobra klasy robotniczej,

— wielkiemu entuzjazmowi szerokich rzesz aktywistów i członków spółdzielni, którzy brali tak żywy udział we współzawodnictwie pracy. Współzawodnictwo pracy było i jest motorem naszych osiągnięć na odcinku produkcyjnym, oszczędnościowym, administracyjnym i na każdym innym polu. We współzawodnictwie pracy wyrosły dziesiątki i setki przodowników pracy i racjonalizatorów. Współzawodnictwu pracy mamy do zawdzięczenia uporządkowanie spraw

administracyjnych, rachunkowych, technicznych oraz wiele innych zagadnień.

Należy jednak pamiętać, że obok bezsprzecznie wielkich osiągnięć mamy jeszcze poważne niedociągnięcia. Towarzysz Bierut na III Plenum naszej Partii mówił o zarozumialstwie i samouspokojeniu, o niebezpieczeństwie zawrotów głowy, spowodowanych większymi osiągnięciami. Należy pamiętać, że żyjemy w okresie zaostrzonej jeszcze walki klasowej, że wróg klasowy nie śpi, tylko gotowy jest w każdej chwili do dywersji, do sabotażu i dlatego nie wolno nam upajać się tymi osiągnięciami i należy być czujnym na wyskoki wroga.

Trzeba stwierdzić, że nasz aktyw spółdzielczy nie zawsze pamięta o tych momentach, a pamiętać o nich musimy codziennie i stale.

Dyscyplina pracy pozostawiała bardzo wiele do życzenia w aparacie Centrali i spółdzielniach. Częste są jeszcze wypadki nieusprawiedliwionych nieobecności, spóźnień do pracy, bezcelowego chodzenia po cechach i biurach i marnotrawienia czasu na rozmowach, zamiast wykorzystać wszystkie 480 minut na wydajną pracę. Najgorsze z tego wszystkiego jest to, że kierownictwo spółdzielni, Oddziałów i wydziałów Centrali nie zawsze na to reaguje.

Wiemy poza tym, że tam, gdzie jest brak dyscypliny, brak organizacji, gdzie nie ma naszej pracy — tam pracuje wróg. Dlatego naszym zadaniem będzie wzmóc walkę na odcinku podniesienia dyscypliny pracy. U wielu naszych towarzyszy panuje przekonanie, że spółdzielczość może być spokojna, że wróg na nią nie zwraca uwagi i dlatego czujność na tym odcinku nie jest potrzebna. Praktyka wykazuje jednak zu-

pełnie coś odwrotnego, a mianowicie, że spółdzielczość konsumpcyjna i wytwórcza są nie mniej wystawione na ataki wroga, niż przemysł państwowy. Znamy wiele faktów przenikania obcych i wrogich elementów do aparatu Centrali i spółdzielni. Nasz aktyw nie udziela należytej czujności temu zagadnieniu. Mamy wiele wypadków nienależytego zabezpieczenia, nienależytej ochrony mienia spółdzielczego oraz wiele innych niedociągnięć na tym odcinku. Nie wszędzie poświęca się należytą uwagę odcinkowi kadr,

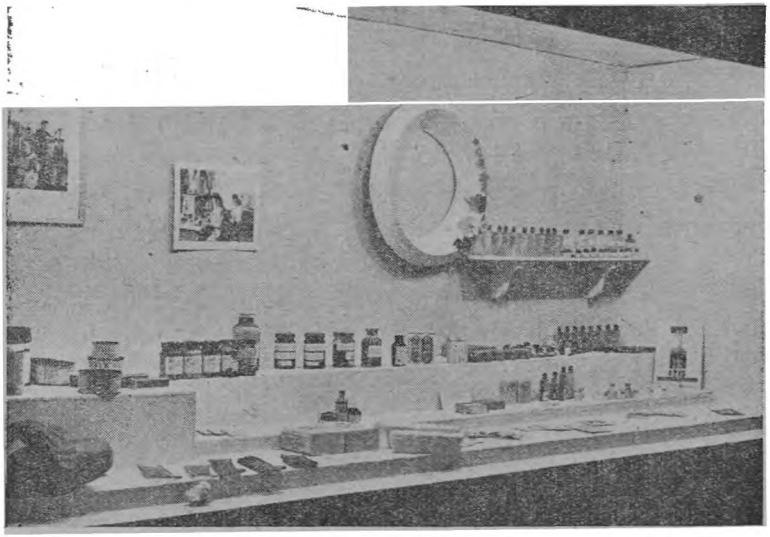

Szczególnym zainteresowaniem uczestniczek Zjazdu cieszyły się wyroby perfumeryjne spółdzielni pracy. (Z eksponatów wystawy na Zjeździe Delegatów)

dając tym samym możność przenikania do naszego aparatu obcych i wrogich elementów. Nie bacząc na walkę, którą toczyliśmy z elementami biurokratyzmu

w Centrali, nie zostały one w zupełności wykarczowane. Tu i ówdzie zdarzają się wypadki nienależytego ustosunkowania się do człowieka pracy i brak troski o jego codzienny byt.

Pomimo osiągnięć na odcinku planowania i sprawozdawczości są jeszcze wypadki niedoceniania tych ważnych zagadnień w niektórych co prawda, nielicznych spółdzielniach. Wszystko, co zostało powiedziane wskazuje na to, że nie możemy upajać się osiągnięciami, lecz w dalszym ciągu musimy dbać o podniesienie jeszcze wyżej naszych wyników i o usunięcie istniejących braków.

Jednym z kardynalnych błędów naszej Centrali, jak również innych Central Wytwórczych, było niedostateczne dotychczas sharmonizowanie ich działalności z wytycznymi ekonomicznych czynników Państwa i brak nastawienia na wykonanie zadań, wypływających z gospodarczych planów państwowych.

Wytyczne 6-letniego planu dla drobnej wytwórczości mówią, że uspołeczniony drobny przemysł powinien odegrać poważną rolę:

— w dziedzinie zaspakajania potrzeb ludności pracującej w zakresie artykułów codziennego użytku,

— zapewnić zaopatrzenie przemysłu wielkiego i średniego w niektóre ważne artykuły pomocnicze,

— przyczynić się wydatnie do aktywizacji terenów zacofanych i zatrudnienia lokalnych rezerw sił roboczych,

— przyczynić się do rozszerzenia zasięgu gospodarki uspołecznionej, drogą wypierania z poszczególnych dziedzin produkcji elementów kapitalistycznych. Stopniowo zastępować prymitywną produkcję rzemieślniczą i chałupniczą przez socjalistyczną formę spółdzielczości wytwórczej,

— w celu lepszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej i rozszerzenia asortymentu produkcji przemysłowej — uspołeczniony przemysł powinien podjąć produkcję szeregu drobnych artykułów dotychczas nie produkowanych, a produkcja których jest najbardziej celowa w przemyśle drobnotowarowym,

— celem skuteczniejszego wypierania gospodarki kapitalistycznej, szczególna uwaga powinna być zwrócona na rozwój i uruchomienie produkcji tych artykułów, w zakresie których elementy kapitalistyczne posiadają dotychczas monopolistyczne lub przeważające pozycje. Celem dobrowolnego przekształcenia się indywidualnych placówek rzemieślniczych na placówki spółdzielcze — powinny być stworzone dla powstających spółdzielni rzemieślniczych odpowiednie warunki rozwojowe.

W planie 6-letnim wymienione są tysiące artykułów, które spółdzielczość ma produkować, a które w chwili obecnej wytwarzane są przeważnie przez drobny przemysł prywatny i rzemieślniczy. W okresie 6-letnim spółdzielczość wytwórcza powinna objąć cały kraj szeroką siecią punktów usługowych, które powinny zaspokoić wzrastające potrzeby ludności pracującej. Przed spółdzielczością pracy stoi zadanie zorganizowania i uspołecznienia setek tysięcy ludzi i pozyskanie ich dla gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

Czy w świetle wyżej podanych zadań, które stoją przed naszym państwem, spółdzielczość wytwórcza wywiązała się ze swoich? Jasne, że nie. Zadania te nie były wykonywane z następujących przyczyn:

— Centrale Wytwórcze nie miały swojego jednego ośrodka dyspozycyjnego, co bardzo często wpływało fatalnie na ich pracę,

— wadliwa struktura Central Wytwórczych, wynikiem której była prowadzona działalność gospodarcza przez te Centrale, stwarzała sytuację, że Centrale były przedsiębiorstwami, które zamykały się same w sobie, dbając przede wszystkim o swój interes, a zaniedbując tym samym zadania, które wypływają z nastawienia i wytycznych 6-letniego planu.

Nasza Centrala, jak i CSP, nie były tym ośrodkiem społeczno-politycznym i organizacyjnym, który byłby w stanie poprowadzić politykę państwa na odcinku drobnej wytwórczości. Z tego, co powiedziałem wyżej, wynika, że w obliczu zadań, przed którymi stoi cały nasz kraj, tj. budowy fundamentów socjalizmu, muszą nastąpić zmiany organizacyjne i gospodarcze na odcinku przystosowania i stworzenia takich form organizacyjnych, które by mogły sprostać tym zadaniom, czyli wykonaniu planu 6-letniego na odcinku gospodarki drobnotowarowej, na odcinku spółdzielczości wytwórczej. Zmiany te dotyczą również naszej Centrali i zorganizowanych w niej spółdzielni.

Jeśli porównamy sytuację polityczną i gospodarczą naszego kraju, która istniała w okresie zorganizowania Centrali Gospodarczej „Solidarność" z okresem obecnym, to musimy stwierdzić, że przez te cztery lata zmieniło się u nas bardzo wiele.

Okrzepły siły polityczne, okrzepła klasa robotnicza i jej awangarda — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Poniosły dotkliwą klęskę siły reakcyjne, a przede wszystkim agentury mikołajczykowskie.

Polska Klasa Robotnicza kroczy po twardej linii internacjonalizmu, miażdżąc i eliminując prawicowo-nacjonalistyczne elementy. Kraj nasz zakończył zwycięsko trzyletni plan gospodarczy i przygotowuje się do realizacji 6-letniego planu gospodarczego. W tym zwycięskim marszu posiadamy i my swój skromny wkład. W obliczu tych faktów widzimy, jak słuszna była uchwała przyjęta na naszym Zjeździe w dniu 27 marca 1949 r., która głosi „Zjazd Delegatów stwierdza; że dotychczasowe istnienie naszej Centrali było słuszne i uzasadnione. Główne zadania warunkujące istnienie Centrali zostały w zasadzie wykonane i dlatego powinniśmy dążyć do zjednoczenia w przyszłości obydwu dotychczas istniejących Central i spółdzielni pracy wytwórczych. Zjednoczenie umożliwi nam wykonanie zadań spółdzielczości pracy, wypływających z planu 6-letniego, wykorzystanie kadr fachowych i administracyjnych przyniesie oszczędności i usprawni naszą pracę".

W wykonaniu tej uchwały, będąc przekonani o słuszności politycznej i gospodarczej naszej linii, podjęliśmy w ostatnim półroczu starania idące po linii realizowania tej uchwały. W wyniku kilkumiesięcznej pracy mamy dzisiaj Zjazd, który uchwali połączenie naszej Centrali z Centralą Spółdzielni Pracy. W obliczu zadań, stojących przed nami na odcinku gospodarki drobnotowarowej, spółdzielczość wytwórcza zostanie zreorganizowana na nowych podstawach, które mają stworzyć podłoże dla naszych Central Wytwórczych, dla całej uspołecznionej gospodarki drobnotowarowej, dla której został stworzony jeden ośrodek dyspozycyjny w postaci Głównego Urzędu dla Spraw Gospodarki Drobnotowarowej, podporządko-

wany przewodniczącemu PKPG. Stworzenie tego ośrodka oraz jednej połączonej Centrali w oparciu o związki branżowe — da możność przeprowadzenia wytycznych 6-letniego planu gospodarczego na odcinku drobnotowarowym. Stworzenie jednej Centrali, która będzie się zajmowała sprawami planowania, organizacji, zaopatrzenia, rewizji, szkolenia, z wyeliminowaniem bezpośredniej działalności gospodarczej — stworzy możność nadania spółdzielczości wytwórczej takiego biegu, by ogarnęła ona nowe rzesze indywidualnych wytwórców drobnotowarowych, rzemieślniczych, da możność zająć się aktywizacją terenów zacofanych, da możność nastawienia spółdzielczości wytwórczej na obsługę codziennych potrzeb ludności pracującej naszego kraju. Połączenie Central przyniesie poważne oszczędności naszej gospodarce narodowej.

Możemy z góry być pewni, że reakcyjna prasa żydowska za granicą znowu podniesie krzyk o zaniku działalności skupiska żydowskiego w Polsce. Będą nam imputować likwidatorstwo, będą trąbić na wszystkie strony świata o gleichschaltowaniu, o połknięciu placówek żydowskich. W odpowiedzi tym szakalom, najemnikom imperializmu amerykańskiego — będziemy wzmacniać i uświadamiać szeregi robotników polskich i żydowskich, będziemy jeszcze więcej, lepiej i taniej produkować i wzmacniać naszą gospodarkę narodową, będziemy nadal prowadzili pracę kulturalno-oświatową narodową w formie, a socjalistyczną w treści. Zdajemy sobie sprawę, że silny i mocny organizm gospodarczy naszego kraju stanowi najlepszy oręż przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przygotowujących nową rzeź światową. Zdajemy sobie sprawę z tego, że

w kraju toczy się ostra walka klasowa, że wróg jest jeszcze nie dobity, że będą chcieli nam przeszkadzać w naszej gigantycznej budowie, że będą nam nasyłali szpiegów i dywersantów i dlatego musimy wzmóc naszą czujność rewolucyjną, musimy ciągle i stale pamiętać o czujności klasowej, musimy ciągle i stale przeglądać nasze szeregi i eliminować wroga i obce elementy, musimy w Zjednoczonej Centrali wzmóc i podnieść na wysoki poziom szkolenie polityczne i zawodowe naszych kadr, gdyż tylko tą drogą uzbroimy się przeciwko wrogowi klasowemu. Musimy jeszcze więcej niż dotychczas organizować naród w obronie pokoju, wciągnąć w tę akcję jak najszersze rzesze robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży. Musimy jeszcze więcej niż dotychczas dbać o jedność klasy robotniczej, o sojusz robotniczo-chłopski, o mobilizację wszystkich sił narodu do wykonania i realizacji zadań, postawionych nam przez Partię i Rząd.

Na dzisiejszym, III z kolei Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów spółdzielni, zorganizowanych w naszej Centrali, podsumowujemy rezultaty naszej kilkuletniej pracy. Na dzisiejszym Zjeździe mamy podjąć uchwałę o połączeniu obu Central. Uczynimy to z całą świadomością dotychczas spełnianego obowiązku wobec naszego kraju, uczynimy to w pełnym przekonaniu, że nadal, jak i dotychczas, nie będziemy szczędzili sił dla wykonania stojących przed nami zadań dla budowy zrębów socjalizmu w Polsce.

PROF. OSKAR LANGE
prezes CZS

Spółdzielczość wytwórcza w przededniu zmian

W imieniu Zarządu CZS witam Wasz III Nadzwyczajny Zjazd Delegatów.

Zjazd dzisiejszy odbywa się w chwili, kiedy postanawiacie połączyć się z Centralą Spółdzielni Pracy w jedną nową centralę spółdzielni wytwórczych. Równocześnie Zjazd wasz odbywa się w chwili, gdy następuje zasadnicza, podstawowa reorganizacja całej spółdzielczości wytwórczej, jak również i jej władz. Reorganizacja ta jest wynikiem wejścia spółdzielczości wytwórczej na nowy etap rozwoju — etap, który uczyni z niej ważny, istotny odcinek pracy na polu przebudowy ustroju społecznego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Przebudowa ustroju społecznego — budowa podstaw socjalizmu w Polsce — stawia przed spółdzielczością wytwórczą niezmiernie ważne zadanie uspołecznienia drobnotowarowej produkcji w mieście. Wiemy bowiem, że na gruncie drobnotowarowej produkcji odradzają się stale siły kapitalizmu, które są w stanie pokrzyżować i wręcz uniemożliwić wykonanie naszego programu budowy socjalistycznego społeczeństwa. Dlatego właśnie socjalizacja produkcji drobnotowarowej jest istotną częścią składową programu budowy socjalistycznego ustroju. Ponieważ wieś obejmuje największy odcinek produkcji drobnotowarowej w naszym kraju, przeto uspołecznienie produk-

cji rolnej przez tworzenie i rozwijanie spółdzielni produkcyjnych, będzie podstawową częścią naszego programu budowy socjalistycznego ustroju.

Pamiętać jednakowoż trzeba również o tym, że istnieje poważny odcinek drobnotowarowej produkcji w mieście — w rzemiośle, w usługach. Otóż spółdzielczość pracy, tak samo jak spółdzielczość produkcyjna na wsi, jest tą formą, w której dokonywuje się i dokonywać będzie uspołecznienie drobnotowarowej produkcji.

Obok tego istnieje jeszcze forma początkowa spółdzielczości pracy — spółdzielczość rzemieślnicza. Zadanie spółdzielczości rzemieślniczej jednakowoż jest przejściowe. Polega ono na tym, aby jak najszybciej doprowadzić indywidualnego rzemieślnika do dobrowolnego zrzeszenia się w spółdzielni pracy.

W przeciwieństwie do socjalizacji wielkiego przemysłu — transportu, bankowości — która odbywała się w bezpośredniej walce z wrogiem klasowym, socjalizacja produkcji drobnotowarowej odbywa się w sposób zgoła odmienny.

Państwo Ludowe wywłaszczyło burżujów, fabrykantów, kapitalistów, bankierów i przejęło w swoje ręce przemysł, transport, bankowość. Nie tą drogą idzie socjalizacja drobnotowarowej wytwórczości. Drobnotowarowy wytwórca bowiem — rzemieślnik, chłop mało i średniorolny — nie jest wrogiem klasy robotniczej. Jest on jej sojusznikiem i pod przewodnictwem klasy robotniczej bierze udział w budowie i rządach państwa ludowego. Dlatego też inną drogą odbywa się socjalizacja drobnotowarowej produkcji. Odbywa się ona drogą dobrowolnego zrzeszania się tych producentów w spółdzielczości wytwórczej.

W tej dziedzinie spółdzielczość pracy nabiera specjalnego, strategicznego znaczenia tym bardziej, że wkraczamy w okres realizacji planu 6-letniego, który jest planem budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Okres dotychczasowej działalności spółdzielni pracy był w pewnej mierze okresem przygotowawczym. Spółdzielczość wytwórcza rozwijała się niejako na marginesie przemysłu państwowego i państwowej gospodarki. Obecnie rola jej zmienia się zasadniczo. Zadanie uspołecznienia drobnotowarowej produkcji w mieście powołuje spółdzielczość wytwórczą do wielkich, podstawowych zadań.

Wkracza ona w okres wielkiej dynamiki rozwojowej, w którym sama, przez usprawnienie swojej gospodarki i rozszerzenie swego pola działania — wykazać ma na konkretnym przykładzie wszystkim, jeszcze nieuspołecznionym drobnotowarowym producentom — wyższość gospodarki socjalistycznej nad gospodarką indywidualną. Proces uspołecznienia oznaczać będzie rozrastanie się spółdzielczości wytwórczej.

Ilość spółdzielni w okresie planu 6-letniego będzie rosła. Będzie rosła również liczba członków spółdzielni oraz liczba zrzeszonych w spółdzielniach pracowników i wartość wykonanej przez spółdzielnie produkcji.

W tych warunkach dotychczasowa forma organizacyjna spółdzielczości wytwórczej okazuje się przestarzała i nieprzystosowana dostatecznie do zadań, które na nią czekają. Oto uzasadnienie przemian organizacyjnych, które następują. Oto konieczność powołania jednego ośrodka dyspozycyjnego, który bę-

dzie miał pieczę nad spółdzielczością wytwórczą i nad procesem uspołeczniania produkcji drobnotowarowej.

Wobec mającego nastąpić w dniu jutrzejszym połączenia waszej Centrali z Centralą Spółdzielni Pracy, chciałbym scharakteryzować poważne osiągnięcia i dorobek, który spółdzielnie waszej Centrali wniosą do nowej zjednoczonej centralnie spółdzielczości pracy.

Spółdzielnie wasze miały specyficzne zadanie do spełnienia. Zadanie to polegało przede wszystkim na zagospodarowaniu i produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce. Kiedy po odparciu hitlerowskiego okupanta, który w sposób bestialski, nie spotykany dotychczas w historii, wymordował większość ludności żydowskiej w Polsce, pozostałe jej niedobitki wychodziły z bunkrów, obozów straceń i kryjówek; kiedy wróciły pierwsze transporty repatriantów żydowskich do swego kraju ojczystego, nie mając miejsca do zamieszkania ani środków do utrzymania; kiedy ludność żydowska potraciła rodziny, przyjaciół, pozbawiona życia osobistego i wyrwana z całokształtu życia gospodarczego, którym żyła przed wojną — powstało ogromne zagadnienie przywrócenia ich życiu, a więc zagospodarowania, osiedlenia, stworzenia niezbędnych do życia warunków egzystencji. Z tym wszystkim powstało olbrzymie zadanie produktywizacji ludności żydowskiej, albowiem specyficzna polityka przedwojennego kapitalizmu polskiego skazywała ludność żydowską w znacznej swej części na wegetacyjne, nieproduktywne życie na marginesie całokształtu gospodarki krajowej.

Część ludności żydowskiej trudniła się rzemiosłem, prowadzonym metodami prymitywnymi, nie za-

sobnymi w kapitał, w środki produkcji — wegetowała więc i była szczególnie upośledzona w zastoju społecznym i gospodarczym, który cechował obszarniczą, kapitalistyczną Polskę. Część pozostała żyła z handlu i pośrednictwa oraz z różnych innych nieproduktywnych zajęć, gdyż ówczesny ustrój społeczny zamykał jej drogę do produktywnej i gospodarczo wydajnej pracy.

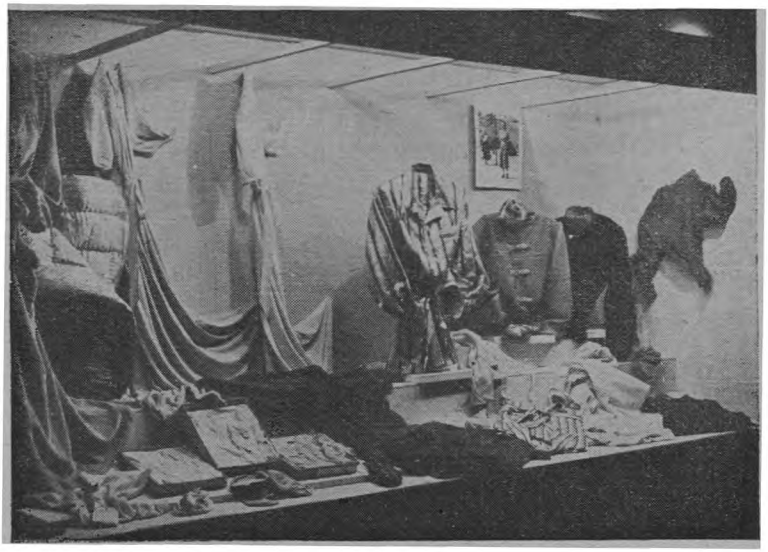

Wielką atrakcją Zjazdu Delegatów była wystawa wyrobów spółdzielni pracy. Oto jedne z najlepszych — wyroby włókiennicze wielce poszukiwane przez świat pracy

Wobec powstałych warunków i okoliczności, ludność żydowska musiała sobie postawić jako zadanie naczelne, zadanie najpilniejsze — produktywizację

Żydów. W tej dziedzinie Centrala wasza i spółdzielnie wasze odegrały bardzo poważną rolę.

Możecie z zadowoleniem spojrzeć wstecz i z dumą stwierdzić, że zadanie produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce zostało wykonane i to w znacznej mierze dzięki uporczywej pracy spółdzielni wytwórczych, zrzeszonych w Centrali „Solidarność". Oto na czym polegała specyficzność zadań, które postawiła sobie do wykonania wasza Centrala i która była dostatecznie jasnym uzasadnieniem istnienia waszych spółdzielni wytwórczych, jako pionu odrębnego i zrzeszonego w jedną Centralę.

Ten etap jest zakończony, a oto wchodzimy w etap nowy — budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Państwowym aktem organizacyjnym, polityczno-gospodarczym, otwierającym ten nowy etap jest Plan Sześcioletni. I tutaj rola wasza będzie zgoła odmienna od tej, którą odgrywaliście dotychczas. Wykonaliście już zadanie na odcinku zagospodarowanie ludności żydowskiej. W tej chwili stoi przed wami zadanie wciągnięcia się w ogólny nurt budowy socjalizmu w Polsce, rozbudowy gospodarczej naszego państwa ludowego. Z tych to względów potrzebne jest scalenie wszystkich spółdzielni wytwórczych w jedną organizację i dlatego właśnie dzisiaj chcecie zadecydować o połączeniu się waszym z Centralą Spółdzielni Pracy, wnosząc do nowej Centrali wiele doświadczenia nabytego przez was w ciągu ubiegłych kilku lat.

Macie wszak poważny dorobek w zakresie współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i stosowania najnowocześniejszych metod pracy. Liczymy na to, że wasi współudziałowcy będą w tym nowym pionie spółdzielczym przodownikami współzawodnictwa pra-

cy oraz propagatorami postępu technicznego. Wszak sensem i celem gospodarczym uspołecznienia drobnotowarowej produkcji jest to, że forma produkcji zespołowej umożliwia stosowanie metod technicznych wyższych, aniżeli te, które stosują indywidualni wytwórcy. Proces uspołecznienia produkcji drobnotowarowej w mieście musi być jednocześnie procesem doskonalenia techniki produkcji, metod wytwórczych, organizacji pracy itp. W tej sferze zjawisk liczymy na wasze doświadczenie, na wasze przodownictwo.

Liczymy na wasz wkład również w innej dziedzinie, a mianowicie — przodownictwa ideologicznego, społecznego i politycznego. Proces uspołecznienia drobnotowarowej wytwórczości jest procesem trudnym nie tylko gospodarczo, ale przede wszystkim psychologicznie i politycznie. Chodzi o to, by wciągnąć w ramy socjalistycznej gospodarki elementy, które dotychczas socjalizmowi były obce, a jeśli nawet obecnie obiektywnie są zainteresowane w wprowadzeniu socjalizmu, to jednak, pozostając ideologicznie przez tyle lat pod silnym wpływem burżuazji i reakcji klerykalnej, teraz wymagają szczególnej czynności politycznej i odpowiedniego kierownictwa.

Z tych to właśnie względów potrzebny jest ze strony spółdzielczości wytwórczej nie tylko wielki wysiłek organizacyjno-gospodarczy, ale również wielki wysiłek na drodze uświadomienia i szkolenia społeczno-politycznego, wielki wysiłek podniesienia poziomu ideologicznego członków spółdzielni wytwórczych i tych, którzy dzisiaj są w spółdzielniach pracy, a których poziom ideologiczny jest jeszcze słaby. Dotyczy to zarówno tych mas rzemieślników, którzy dzisiaj stoją jeszcze poza spółdzielczością wytwórczą i któ-

rych wciągnięcie będzie waszym zadaniem. Wszystkich tych ludzi trzeba uświadomić, wyszkolić ideologicznie.

I tutaj znowu liczymy na szczególny wkład ze strony członków spółdzielni zrzeszonych w Centrali „Solidarność". Niektórzy wasi członkowie mają długi staż polityczny, zdobyty przed wojną, w czasie okupacji w kraju czy na emigracji i wreszcie także w ludowej Polsce, kiedy zwłaszcza żydowska klasa robotnicza była wystawiona na szczególnie trudne sytuacje, walcząc zarówno z reakcją polską jak i żydowską, kiedy musiała znosić napór antysemityzmu, który polska reakcja mobilizowała, aby wprowadzić dywersje w nasze młode państwo ludowe, aby wydrzeć nam władzę, a z drugiej strony była reakcja żydowska, która różnymi sposobami starała się osłabić działalność produktywizacji i zagospodarowania ludności żydowskiej w Polsce.

Reakcja żydowska starała się wykorzystać napór antysemityzmu, aby w masach ludności żydowskiej osłabić wiarę w to, że ludność ta znajdzie miejsce w polskim państwie ludowym, że Polska Ludowa potrafi być wspólnym domem dla wszystkich jej synów, a więc i żydowskich. Reakcja żydowska starała się budzić niewiarę w pozytywną pracę odbudowy kraju i szerzyła sugestie o konieczności wyjazdu za granicę.

Dzieło dokonane przez spółdzielnie waszej Centrali było dziełem wielkim, albowiem wykazało, że w Polsce Ludowej jest miejsce dla ludności żydowskiej i że Polska Ludowa będzie i jest wspólnym domem dla wszystkich ludzi pracujących.

Była inna jeszcze droga infiltracji reakcyjnej. Fakt, że tak znaczna część ludności żydowskiej żyje dzisiaj

w Stanach Zjednoczonych, że ludność ta przychodzi z pomocą swoim braciom w Polsce i innych krajach zniszczonych przez wojnę — znowu był używany przez elementy imperialistyczne jako jeden z kanałów infiltracji politycznej i ideologicznej.

I znowu wasze spółdzielnie stanęły na wysokości zadania i potrafiły zespolić pracującą ludność żydowską z państwem Polski Ludowej, potrafiły odciąć ją od wpływów ideologicznych i politycznych zagranicznego kapitalizmu i imperializmu.

W ten sposób wasza spółdzielczość przeszła przez twardą szkołę walki politycznej, przez twardą szkołę walki klasowej, walki z wpływem ideologicznym kapitalizmu i imperializmu, walki o uświadomienie mas żydowskich i o włączenie tych mas w budowę Polski Ludowej, która jutro będzie Polską socjalistyczną.

Chciałbym, aby to doświadczenie, które wasi spółdzielcy nabyli w swojej dotychczasowej działalności, w swojej walce okupacyjnej i powojennej — aby to doświadczenie wnieśli do nowej scalonej spółdzielczości pracy i aby tam stało się ono awangardą marksistowsko-leninowskiej postawy, awangardą klasowej czujności i awangardą klasowego, socjalistycznego rozwiązywania zagadnień.

Życzę waszemu Zjazdowi owocnej pracy, życzę wam i wszystkim waszym delegatom, spółdzielniom, członkom waszych spółdzielni — aby weszli na ten nowy etap, który stoi przed spółdzielczością wytwórczą — w pełni sił, w pełni poczucia wielkości i powagi zadań, które przed wami stoją i również w pełni poczucia, że bierzecie udział w wielkim dziele historycznym — w budowie socjalistycznej Polski.

MGR JÓZEF LANDES

O zmianach statutowych

Przypadło mi w udziale omówienie projektu nowego statutu Związku Spółdzielni Pracy.

Wobec tego, że tekst nowego statutu jest w posiadaniu każdego z delegatów, nie uważam za celowe odczytywanie go w całości, lecz raczej omówienie na tle tych zadań, które stoją przed spółdzielczością wytwórczą i usługową na nowym etapie jej rozwoju — uwypuklając zachodzące różnice między projektem nowego statutu a statutem dotychczasowym.

Statut w ogóle jest ramą prawną, określającą w formie przepisów sposób realizacji zamierzeń organizacyjnych i gospodarczych, ujmujących je w normy prawne, zgodne z obowiązującym ustawodawstwem. Skoro więc zamierzenia organizacyjne i gospodarcze ulegają zmianie, musi ulec zmianie istniejący statut. Jak to już stwierdził w swym referacie ob. Zelicki, spółdzielczość wytwórcza w dotychczasowej swej działalności niedostatecznie była nastawiona na wykonanie zadań koniecznych dla Państwa Ludowego w przebudowie gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Zadania spódzielczości wytwórczej w Planie Sześcioletnim są poważne. Rozwój uspołecznionego drob-

nego przemysłu posiada doniosłe znaczenie dla realizacji zadań Sześcioletniego Planu rozwoju przebudowy gospodarczej Polski. Uspołeczniony drobny przemysł powinien odegrać poważną rolę w dziedzinie lepszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w zakresie artykułów pierwszej potrzeby, przyczynić się wydatnie do aktywizacji terenów zacofanych i zatrudnienia lokalnych rezerw siły roboczej, przyczynić się do rozszerzenia zasięgu gospodarki uspołecznionej drogą wypierania z gospodarki drobnotowarowej elementów kapitalistycznych, zastępować prymitywną produkcję rzemieślniczą i chałupniczą przez socjalistyczne formy spółdzielczości wytwórczej. W okresie sześcioletnim spółdzielczość wytwórcza powinna objąć cały kraj szeroką siecią punktów remontowo-usługowych.

W świetle tych zadań jasne się staje, że dotychczasowe ramy organizacyjne i strukturalne muszą ulec całkowitej zmianie, a w związku z tym nowy statut musi być dostosowany do nowych zadań.

Zadania nowej Centrali

Zadania te znajdują swe odzwierciedlenie w przepisie § 3 statutu Centrali, który w sposób inny, w porównaniu ze starym statutem, w sposób nowy precyzuje zadania Centrali. Przepis ten jasno i wyraźnie stanowi, że celem Centrali jest:

— realizowanie zadań Państwa Ludowego w dziedzinie uspołecznienia gospodarki drobnotowarowej w zakresie przemysłu, rzemiosła i chałupnictwa;

— organizowanie spółdzielczości pracy jako formy uspołecznienia drobnej wytwórczości i usług;

— podnoszenie poziomu gospodarczego i organizacyjnego spółdzielni wytwórczych i usługowych oraz

powiązanie ich działalności z planową gospodarką Polski Ludowej;

— inicjowanie produkcji uzupełniających przemysł państwowy i artykułów deficytowych;

— aktywizowanie terenów gospodarczo zacofanych i zatrudnienie lokalnych rezerw roboczych;

— wykorzystywanie surowców miejscowych oraz organizowanie usług i produkcji dla zaspokojenia potrzeb miejscowych.

By wypełnić te zadania, przedmiot działalności Centrali musi ulec zmianie. Jej dotychczasowa działalność gospodarcza musi być z Centrali przeniesiona na mające powstać związki branżowe. Ta działalność gospodarcza zaciemniała Centrali pole widzenia. Centrala jako przedsiębiorca, zajmujący się wytwórczością, zaopatrzeniem i dystrybucją, siłą rzeczy niedostatecznie zajmowała się organizacją usług, aktywizacją zatrudnienia, uspołecznieniem drobnej wytwórczości i całym szeregiem innych zadań, które stoją przed nią w planie 6-letnim.

Centrala powinna być organizacją administracyjno-koncepcyjną, zajmującą się jedynie planowaniem, organizowaniem działalności związków branżowych i zrzeszonych spółdzielni oraz rewizją. Centrala powinna przede wszystkim mieć zdrowy i mocny trzon organizacyjny, dbający o społeczny i polityczny poziom zorganizowanych spółdzielni. Zadania te oraz sposób ich realizowania precyzują §§ 4 do 6.

Przedmiot działalności (§ 4)

Centrala realizuje powyższe cele przez organizowanie spółdzielni pracy i ich związków branżowych, planowanie, koordynowanie i nadzorowanie oraz

udzielanie pomocy w działalności gospodarczej organizacyjnej i kulturalno-oświatowej, a w szczególności:

1) W zakresie planowania Centrala:
   — ustala w ramach państwowego planu gospodarczego i zgodnie z instrukcjami władz państwowych, wytyczne planów gospodarczych i finansowych związków branżowych i spółdzielni;
   — zatwierdza plany gospodarcze i finansowe związków branżowych oraz kontroluje ich wykonanie;
   — opracowuje według wytycznych władz państwowych własny ogólnokrajowy plan gospodarczy, a także plany zrzeszonych spółdzielni;
   — opracowuje plan związków brażowych i spółdzielni.
2) W zakresie organizacji produkcji i usług Centrala:
   — udziela pomocy organizacyjnej zrzeszonym spółdzielniom przy zakładaniu i prowadzeniu przez nie zakładów przemysłowych, usługowych i innych, zwłaszcza w zakresie racjonalizacji i mechanizacji pracy;
   — organizuje zaopatrzenie spółdzielni w surowce, materiały pomocnicze, narzędzia i maszyny;
   — udziela pomocy zrzeszonym spółdzielniom w kierunku powiększenia produkcji i podnoszenia jej jakości przez organizowanie i prowadzenie warsztatów doświadczalnych i centralnych wzorcowni;
   — organizuje zbyt artykułów wytwarzanych przez zrzeszone spółdzielnie.
3) W zakresie zapewnienia spółdzielniom prawidłowego kierownictwa i pomocy organizacyjnej Centrala:

— udziela pomocy i współdziała przy organizowaniu związków branżowych i przy zakładaniu spółdzielni;
— wydaje oświadczenia o celowości założenia oraz zatwierdza zmiany statutów zrzeszonych spółdzielni w ramach zatwierdzonych przez Centralny Związek Spółdzielczy statutów wzorcowych;
— ustala wytyczne w zakresie doskonalenia organizacji i metod pracy zrzeszonych spółdzielni;
— ustala wytyczne i udziela spółdzielniom porad, wskazówek, instrukcji i pomocy w sprawach prawnych, podatkowych i gospodarczych oraz reprezentuje ich interesy na zewnątrz;
— przygotowuje i szkoli kadry dla zrzeszonych spółdzielni oraz prowadzi działalność kulturalno-oświatową i propagandową;
— opracowuje wzorcowe statuty, regulaminy i instrukcje dla zrzeszonych spółdzielni;
— organizuje i prowadzi akcję socjalną oraz wczasy dla członków zrzeszonych spółdzielni;
— udziela spółdzielniom pomocy w organizowaniu i rozwijaniu współzawodnictwa pracy;
— czuwa nad należytą obsadą odpowiedzialnych stanowisk w spółdzielniach i zawiesza w czynnościach członków zarządu spółdzielni — w wypadkach przewidzianych ustawą lub statutem.

4) W zakresie rewizji i kontroli Centrala:
— przeprowadza rewizję spółdzielni przez uprawnionych do tego rewidentów, zgodnie z obowiązującymi przepisami i instrukcjami Centralnego Związku Spółdzielczego;
— dopilnowuje wykonania przez spółdzielnie zaleceń porewizyjnych;
— przeprowadza kontrolę własnych placówek.

Główny nacisk powinien być położony na związek branżowy, który na szczeblu wojewódzkim zrzesza spółdzielnie danej branży. Związki branżowe prowadzą całą działalność gospodarczą, kierują produkcją, zaopatrują spółdzielnie w surowce, organizują nowe spółdzielnie, badając swój teren, by oprzeć działalność spółdzielni o surowce miejscowe, przejmują warsztaty drobnego przemysłu, tworząc z nich spółdzielnie, organizują usługi, uzupełniają przemysł państwowy, przestawiają gospodarkę drobnotowarową na tory społeczne.

W przeciwieństwie także do istniejącego dotychczas stanu, finansowanie zostaje zdecentralizowane i przeniesione na związki branżowe i spółdzielnie.

Dla dystrybucji towarów zostaje utworzona odrębna centrala handlowa, która będzie na szczeblu wojewódzkim odbierała produkcję wprost ze spółdzielni. W następstwie tego członkami Centrali, jak to stanowi § 10 statutu, są przede wszyskim związki branżowe.

Organami władzy centralnej na Zjazd Delegatów, są: Rada Nadzorcza i Zarząd. Zjazd Delegatów składa się z delegatów związków branżowych i spółdzielni.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że istniejące organy zarządu terenowego — Rady Okręgowe — nie spełniły całkowicie swego zadania; że praca ich była mało aktywna. Rady Okręgowe często ulegały zdekompletowaniu. Wobec powołania do życia związków branżowych, które są w zasadzie samorządem terenowym i zarazem branżowym, o bardzo szerokich kompetencjach i zadaniach, odpada potrzeba powoływa-

nia odrębnego samorządu terenowego. Mając jednak na uwadze, że na terenie województwa będzie cały szereg spraw wspólnych dla wszystkich związków branżowych danego województwa, wymagających zajęcia wspólnego stanowiska lub decyzji, w szczególności w zakresie akcji socjalnej, inwestycji, organizowania zakładów usługowych i pomocniczych dla spółdzielni danego okręgu, wydawania opinii Zarządowi Centrali w sprawach dotyczących okręgu, zgłaszania wniosków na Zjazd Delegatów — powołuje się okręgowe organy opiniodawcze. W sposobie ich powoływania stwarza się pewien automatyzm, gdyż w skład ich wchodzą, w myśl przepisu § 35 statutu, każdocześni przewodniczący zarządów związków branżowych i przewodniczący komisji rewizyjnych.

Nową zaś instytucją są komisje branżowe. —

Komisje branżowe (§ 38)

Przewodniczący zarządu związków branżowych poszczególnych branż stanowią komisje branżowe przy Centrali.

Komisje branżowe (§ 40) są organami opiniodawczymi Rady Nadzorczej i Zarządu Centrali w sprawach poszczególnych branż, a ilość ich odpowiada ilości branż.

To są zasadnicze zmiany, które wprowadza się w nowym statucie z tym przekonaniem, że na jego podstawie zbudowana struktura Centrali spełni zadania i cele w statucie przewidziane i umożliwi połączonej Centrali zrealizowanie wytycznych planu 6-letniego w dziedzinie spółdzielczości wytwórczej.

Rezolucja
Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów CSW »Solidarność«

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" obradujący w dniu 10 grudnia 1949 roku, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego Prezesa Zarządu Centrali ob. Pawła Zelickiego oraz po przeprowadzonej dyskusji stwierdza:

Zjazd odbywa się w okresie rosnącej agresywności obozu imperialistycznego, dążącego uparcie do wywołania nowej wojny światowej, w celu opanowania świata przez wielkie kapitalistyczne trusty i kartele, a przede wszystkim przez imperializm amerykański.

Polityka ta, prowadzona przez rząd USA i zwasalizowane państwa marshallowskie, znajduje swój szczególny wyraz w sabotowaniu na forum ONZ wszelkich radzieckich propozycji zmierzających do zapewnienia i utrwalenia pokoju światowego, w rozpalaniu histerii wojennej, organizowaniu baz wojskowych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, w odbudowywaniu potencjału wojennego, militaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii oraz podsycaniu w tych krajach nastrojów odwetowych.

Temu zbrodniczemu celowi służy również zdradziecka, faszystowska klika titowska — agentura wywiadu imperialistycznego, która zaprzedała Jugosła-

wię i wykonywując wolę swych imperialistycznych mocodawców amerykańskich, posyła szpiegów i dywersantów do krajów demokracji ludowej, starając się przy pomocy reakcyjnych, nacjonalistycznych i faszystowskich band spiskowców wywołać kontrrewolucyjne przewroty, wyrwać te kraje z obozu socjalistycznego i zamienić je w półkolonie USA.

Pomimo jednak zakusów anglosaskich reakcjonistów i ich trockistowskich i titowskich agentów i sługusów spod znaku II Międzynarodówki, rozwija się i krzepnie potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi Związek Socjalistycznych Republik Rad.

Rosną siły Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej, o czym świadczą wspaniałe osiągnięcia w wykonywaniu planów gospodarczych, w zaleczaniu ran zadanych przez wojnę i okupanta, w podniesieniu dobrobytu ludzi pracy.

Polska Ludowa wykonała przedterminowo plan trzyletni i przystępuje do realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu.

Spółdzielczość wytwórcza wniosła swój wkład w dzieło odbudowy Polski Ludowej i zorganizowała dziesiątki tysięcy pracowników na swych uspołecznionych placówkach.

Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" i zrzeszone w niej spółdzielnie w przeciągu 4 lat istnienia, kierując się wytycznymi polityki Rządu Polski Ludowej, realizowały z powodzeniem swe plany, osiągając poważne sukcesy produkcyjne, gospodarcze, organizacyjne i społeczno-wychowawcze.

Plan produkcyjny na rok 1949 wykonano dnia 25 października w 103% i wykonywując zobowiązania

przyjęte dla uczczenia 70-lecia urodzin Wodza ludzi pracy całego świata — Józefa Stalina, wyprodukowano do dnia Zjazdu dodatkowo towary o wartości 2.200 milionów złotych. Ilość zatrudnionych osiągnęła liczbę 15.000. Fundusze udziałowe spółdzielni wyrosły do sumy 120,6 miln. zł. Plan obrotów handlowych wykonano w 113%.

Zjazd stwierdza, że Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" spełniła z honorem wyznaczone jej zadania. Powstała ona w warunkach, kiedy ocalałe resztki ludności żydowskiej powracały z obozów koncentracyjnych i oddziałów partyzanckich do normalnego życia, kiedy tysiące Żydów po latach na gościnnej ziemi radzieckiej wracały do Polski, lecz nie znajdowały ani rodzin swoich ani domów, ani posiadały dachu nad głową, ani środków do życia.

Zatruta antysemicka propaganda reakcji, napady i morderstwa dokonywane przez bandy NSZ, korzystające z poparcia Mikołajczyka i reakcyjnej części kleru, stwarzały nastroje demagogiczne wykorzystywane przez sjonistów dla stworzenia gorączki emigracyjnej i wyprowadzenia Żydów na tułaczkę po obozach Europy Zachodniej lub na niepewny los do Palestyny.

Dzięki opiece i pomocy rządu Polski Ludowej, stworzona została Centrala Gospodarcza „Solidarność", której zadaniem było: produktywizacja ludności żydowskiej, zorganizowanie jej w spółdzielczych zakładach pracy, zapewnienie jej dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego.

W warunkach powojennego zniszczenia przemysłu i pookupacyjnych uprzedzeń narodowościowych, trudne byłoby wykonanie tych zadań w ramach ogólnej

gospodarki uspołecznionej, bez powołania do tego celu, na okres przejściowy, specjalnej instytucji.

Zjazd z zadowoleniem stwierdza, że dotychczasowe władze Centrali wywiązały się należycie z zadań postawionych przed nimi przez poprzedni Zjazd Delegatów, który stwierdził, że „główne zadania warunkujące istnienie Centrali zostały w zasadzie wykonane i dlatego dążyć należy do zjednoczenia w przyszłości obydwu, dotychczas istniejących równolegle, Central spółdzielni pracy wytwórczej".

Wynikiem prac dotychczasowych władz w kierunku zbliżenia obydwu Central, jest obecny Zjazd, na którym zostało uchwalone jednomyślnie zjednoczenie CSW „Solidarność" i Centrali Spółdzielni Pracy. Zjazd stwierdza, że pomimo wyszczególnionych osiągnięć istniały w dotychczasowej pracy Central braki i niedociągnięcia, a szczególnie:

1) W okresie zaostrzonej walki klasowej, w którym obecnie żyjemy, zbyt mało poświęcono uwagi budzeniu czujności klasowej w spółdzielniach. Pokutowały w naszych spółdzielniach szkodliwe przekonania, że wróg i sabotażysta nie działają na terenie spółdzielni. Dlatego stwierdza się wypadki nienależytego zabezpieczenia spółdzielczego.

2) Dyscyplina pracy w aparacie Centrali i w wielu spółdzielniach pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Zbyt słabo reagowano na przejawy niezdyscyplinowania, nie rozumiejąc, że brak dyscypliny ułatwia wrogom prowadzenie destrukcyjnej roboty.

3) Nie wszędzie zwracano należytą uwagę na sprawę kadr, dając wrogim i obcym elementom możliwości przenikania do naszego aparatu.

4) Nie wykarczowano jeszcze ostatecznie przejawów biurokratycznych i dlatego zdarzały się niekiedy wypadki nienależytego ustosunkowania się do człowieka pracy i braku troski o jego byt.

5) Nie sharmonizowano w należytym stopniu działalności Centrali z wytycznymi ekonomicznymi czynników państwa, w wyniku czego można było zauważyć brak nastawienia na wykonywanie zadań wypływających z gospodarczych planów państwowych.

Wyszczególnione błędy charakterystyczne zarówno dla naszej Centrali, jak również innych central spółdzielczych, powinny być w Zjednoczonej Centrali systematycznie i stanowczo usuwane.

Zjazd wyraża pewność, że cały nasz aktyw i masy spółdzielcze, uzbrojone w historyczne uchwały III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będą prowadziły bezkompromisową walkę z wszelkimi próbami wrogów i reakcjonistów, sabotowania i dezorganizowania pracy, szerzenia nacjonalistycznej propagandy i rozpowszechniania oportunistycznych teoryjek, z wszelkimi próbami wywoływania rozdźwięków w szeregach Zjednoczonej Centrali.

Zjazd wzywa wszystkie spółdzielnie i placówki Central, przodowników pracy i racjonalizatorów do wniesienia najlepszych osiągnięć i doświadczeń do Zjednoczonej Centrali.

Pod hasłami socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu, pod przewodnictwem przodującego oddziału klasy robotniczej i narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — naprzód do wykonania zadań Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. —

Do prezydium Zjazdu Połączeniowego CSP i CSW „Solidarność" weszli ob. ob.: prof. Oskar Lange — prezes CZS, min. Eugeniusz Szyr. Arkadiusz Rozwadowski — przewodn. Rady Nadzorczej CSP, Daniel Kuszewski — wiceprzewodn. Rady Nadzorczej CSP, Szymon Zachariasz — przewodn. Rady Nadzorczej CSW „Solidarność", dr Henryk Kołodziejski — przewodn. Naczelnej Rady Spółdzielczej, Anatol Wertheim — członek Rady Nadzorczej CSW „Solidarność" i Paweł Zelicki — prezes CSW „Solidarność"

11. XII. 1949

ZJAZD POŁĄCZENIOWY CENTRALI SPÓŁDZIELNI PRACY I CENTRALI SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZYCH „SOLIDARNOŚĆ"

Uchwały Zjazdu Delegatów CSP i CSW „Solidarność"

Zjazd Delegatów Centrali Spółdzielni Pracy i Zjazd Delegatów Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność", obradujące w Warszawie w dniu 10. XII. 1949 r. powzięły uchwałę treści następującej:

„Centrala Spółdzielni Pracy oraz Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" łączą się z dniem 1 stycznia 1950 r. w centralę pod nazwą „Związek Spółdzielni Pracy" z tym, że Centrala Spółdzielni Pracy jest spółdzielnią przejmującą. Centrala Spółdzielni Pracy przejmuje jako podstawę połączenia statut załączony do protokułu i stanowiący jego integralną część, który po zatwierdzeniu przez Naczelną Radę Spółdzielczą w myśl postanowień art. 4 i art. 14 punktu 2a ustawy z dnia 21 maja 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 199) i zarejestrowania go w myśl artykułu 110 ustawy o spółdzielniach z dn. 29. X. 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 111 poz. 733) nabiera mocy prawnej w miejsce obecnie obowiązującego statutu ogłoszonego w Monitorze Spółdzielczym z dn. 21 ipca 1948 r. nr 2, który tym samym zostaje w całości uchylony".

* * *

W wyniku powziętej uchwały obydwa zjazdy Delegatów przyjęły statut w nowym brzmieniu i jednocześnie upoważniły Zarząd Związku Spółdzielni Pracy do poczynienia zmian, wymaganych przez Centralny Związek Spółdzielczy.

MIN. EUGENIUSZ SZYR
wiceprzewodniczący PKPG

Nowe zadania spółdzielczości pracy

Drobna wytwórczość przemysłowa i usługowa stanowi u nas na tle całokształtu gospodarki narodowej dziedzinę bez wątpienia zaniedbaną. W okresie kapitalistycznym koncerny i kartele spychały w dół rzemiosło, nie pozwalając rozwijać się drobnym warsztatom wytwórczym. Bezrobocie rodziło karłowate formy działalności rzemieślniczej i chałupniczej. Z drugiej strony trwał proces pauperyzacji tradycyjnego rzemiosła. Praca chałupnicza na wsi była wyrazem przeludnienia, a chałupnik — ofiarą wyzysku kapitalistów.

Po wojnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Przed drobną wytwórczością i zatrudnionymi w niej pracownikami otworzyły się nowe możliwości i perspektywy. Szybko odbudowywały się warsztaty i powstawały nowe formy uspołecznionej drobnej wytwórczości. Łączny stan zatrudnienia w drobnym przemyśle, rzemiośle, spółdzielczości pracy i chałupnictwie ocenia się na około 800 tys. ludzi. Na równi z tym olbrzymim potencjałem ludzkim, mamy do czynienia z naj-

większym zacofaniem i najniższym poziomem techniki. Drobną wytwórczość w przemyśle, rzemiośle i chałupnictwie cechuje dotąd ogromne marnotrawstwo sił, energii i urządzeń.

Przy tak wielkich możliwościach należy znaleźć odpowiednie formy organizacyjne, odpowiednie formy zaopatrzenia w surowce, materiały pomocnicze, maszyny i urządzenia, które pozwolą postawić przed drobną wytwórczością szerokie perspektywy rozwoju i pozwolą liczyć na to, że uspołeczniona drobna wytwórczość potrafi dać wielokrotnie więcej towarów masowego spożycia, a w przyszłości potrafi również wpłynąć na potanienie towarów i usług oraz stać się potężnym czynnikiem budowy socjalizmu w Polsce.

Spółdzielczość pracy działa na określonym terenie drobnej wytwórczości. Zasadniczym celem jej działania jest problem uspołecznienia w pierwszym rzędzie gospodarki drobnotowarowej w rzemiośle tj. podniesienie jej na wyższy poziom organizacyjny, techniczny i społeczny, następnie zaś — aktywizacja okręgów zacofanych, przez zatrudnianie kobiet i młodzieży, szczególnie w przeludnionych okręgach wiejskich. Wszędzie, gdzie nie dociera wielki przemysł i państwowy przemysł miejscowy, istnieje pole dla działalności spółdzielni pracy.

Forma spółdzielni pracy jest dla rzemieślnika i czeladnika, dla chałupnika i dla elementów zdeklasowanych — najbardziej przystępną i zrozumiałą formą organizacji.

Nowy statut, którego projekt rozpatruje Zjazd, przewiduje powstanie związków branżowych. Związek branżowy spółdzielni ma służyć organizacyjnie

i pomagać gospodarczo poszczególnym spółdzielniom. Ma on kontrolować ich pracę po linii wykonania planu, ale musi być również systematycznie kontrolowany przez zrzeszone spółdzielnie. Związki branżowe mają również służyć odbiurokratyzowaniu spółdzielczości pracy. Te nowe formy organizacyjne pozwolą uwolnić się spółdzielniom terenowym od skutków centralnego gospodarowania dziesiątkami tysięcy warsztatów, uwolnić się od niesłychanej biurokracji, od nadmiaru sprawozdawczości i utrudnień w rozwoju spółdzielni pracy.

Powstający w wyniku połączenia Związek Spółdzielni Pracy obejmuje jednak tylko część rzemieślników i czeladników, którzy poszli drogą uspołecznienia, zrzeszenia się w spółdzielniach wytwórczych i usługowych. Przygotowanie bazy dla spółdzielczości pracy i ułatwienie procesu odchodzenia od indywidualnego rzemiosła do spółdzielczości pracy jest zadaniem państwowo-spółdzielczej Centrali Spółdzielni Pomocniczych w rzemiośle. Również i w tej dziedzinie powstaną związki spółdzielni w skali wojewódzkiej, które potrafią należycie organizować nie tylko zaopatrzenie i zbyt dla indywidualnego rzemieślnika, ale potrafią również organizować warsztaty pomocnicze.

Centrala Spółdzielni Pomocniczych powstała po to, aby pomóc rzemieślnikom. Rzemieślnik, który pracuje sam w zakładzie pracy ze swoją rodziną lub zatrudnia jednego robotnika, jako siłę pomocniczą, pracuje w niezwykle ciężkich warunkach. Trzeba mu pomóc techniką i organizacją. Tworząc warsztaty pomocnicze, które ułatwią mu pracę, organizując zaopatrzenie i zbyt jego produkcji, ułatwiamy i przyśpieszamy pro-

ces uspołecznienia gospodarki drobnotowarowej w mieście.

Zadaniem państwowo-spółdzielczej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego jest odrodzić stare i bogate tradycje w tej dziedzinie. Z 2 tysięcy istniejących w przeszłości ośrodków przemysłu ludowego i artystycznego na wsi, czynnych jest zaledwie 120, przy czym produkcja tych ośrodków nie zawsze odpowiada stawianym jej wymogom. Przed Centralą Przemysłu Ludowego i Artystycznego stoją więc wielkie zadania odrodzenia tradycyjnych ośrodków produkcji artystycznych wyrobów na bazie spółdzielczości pracy, łączącej chałupników i zapewniającej im zaopatrzenie, zbyt i osiągnięcie wyższego poziomu artystycznego i udostępnienia, w ramach możliwości, zdobyczy nowej techniki.

Odrębna Centrala Spółdzielni Inwalidzkich obejmuje tych wszystkich inwalidów, którzy dotąd nie znaleźli dla siebie dostępnych i dogodnych warunków pracy.

Przez powołanie do życia centralnego urzędu drobnej wytwórczości uspołecznionej zostanie podkreślone jej znaczenie w Planie Sześcioletnim, będzie należycie postawiony problem planowania tej wytwórczości i zapewniona właściwa pomoc państwa zarówno dla spółdzielczości pracy, jak i dla państwowego przemysłu miejscowego.

Jednym z najważniejszych zadań, które Plan Sześcioletni stawia przed spółdzielniami pracy to przede wszystkim budowanie programów produkcyjnych tych spółdzielni, w oparciu o surowce lokalne i o wykorzystanie odpadków. Spółdzielnie pracy powinny wzajemnie uzupełniać się produkcyjnie. Związki bran-

żowe muszą należycie wykorzystać doświadczenia przodujących polskich spółdzielni pracy w dziedzinie racjonalizacji technicznej.

Produkując przede wszystkim artykuły i towary masowego spożycia spółdzielczość pracy — szczególnie w mniejszych ośrodkach — musi nastawiać się na zaopatrzenie ludności wiejskiej zarówno w artykuły gaspodarstwa wiejskiego, jak i w szereg artykułów niezbędnych w samej produkcji rolniczej, a także na rozwój czynności usługowych, współpracując z ludnością wiejską, a szczególnie z rozwijającą się spółdzielczością produkcyjną.

Zadaniem spółdzielczości pracy jest zwrócić szczególną uwagę na odcinki zaniedbane, jak zabawkarstwo, pomoce szkolne, sprzęt sportowy i wreszcie na problem usług o charakterze powszechnym, jak reperacja obuwia, krawiectwo, reperacja odzieży, reperacja mebli, prace w zakresie drobnych instalacji, maszyn biurowych, warsztaty fotograficzne itp.

Centralnym problemem dla spółdzielczości pracy w Planie Sześcioletnim jest problem jakości. Spółdzielniom pracy, które nie potrafią połączyć postępu technicznego i organizacyjnego w walce o jakość — grożą procesy gromadzenia się coraz większych remanentów.

Spółdzielczość pracy, która organizuje rzemiosło musi przejąć, kontynuować i rozwijać piękne tradycje rzemiosła w Polsce, kierować się hasłem łączenia w swej produkcji techniki i kunsztu.

Nowy Związek Spółdzielni Pracy, jako organ demokratyczny, służący pomocą spółdzielniom, ma również poważne zadania wychowawcze w zakresie podniesienia poziomu kulturalnego pracowników. Doty-

czy to zarówno organizacji wczasów, jak i wszystkich innych dziedzin, od szkolenia począwszy, a na sporcie skończywszy.

W ten sposób organizowane nowe dziesiątki tysięcy członków spółdzielni pracy, spośród rzemieślników, chałupników i elementów, dotąd produkcyjnie nie zatrudnionych, staną się czynnikiem postępu pod względem technicznym i organizacyjnym, jak również postępu pod względem poziomu kulturalnego i politycznego swoich członków. W Planie Sześcioletnim spółdzielczość pracy na tyle rozwinie swą zdolność produkcyjną, że dzięki niej nastąpi potanienie podstawowych artykułów dla świata pracy.

Czeka nas bardzo wielka i trudna praca, a przeszkody, które napotykacie, są wielkie.

Przeszkody jednak przezwyciężymy, a zadania swoje wykonamy. Pewność tę mogą mieć tylko ludzie ofiarni w pracy, ludzie twardzi, ludzie niezłomni — ludzie epoki stalinowskiej.

DR HENRYK KOŁODZIEJSKI
przewodniczący
Naczelnej Rady Spółdzielczej

Spółdzielczość pracy ma uzupełnić działalność państwowego aparatu gospodarczego

W chwili tak ważnej nie tylko dla Was, ale i dla całego kraju, kiedy następuje scalenie i głęboka reorganizacja prawie całej spółdzielczości wytwórczej i usługowej, pozwólcie, że jako Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, złożę Wam, w imieniu wszystkich organizacji spółdzielczych, najlepsze życzenia na przyszłość.

Reprezentujecie ten rodzaj spółdzielni, bez której nie może obyć się społeczeństwo ani obecnie, w okresie przejściowym, ani w epoce socjalizmu. Są i zapewne pozostaną takie dziedziny produkcji drobnotowarowej, które najlepiej i najwydatniej dadzą się organizować i prowadzić na zasadzie zrzeszeń spółdzielczych; są i takie, w których jesteście wprost nie do zastąpienia. Toteż od stopnia rozwoju Waszych spółdzielni, od ich doskonałości organizacji i wydajności gospodarczej zależy również rozkwit ekonomiczny naszego kraju i postęp Polski Ludowej do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu.

Nie miejcie mi za złe, że jako człowiek starszy wiekiem, a więc i doświadczeniem, powiem kilka zdań przyjacielskich na temat waszej pracy.

Zadanie wasze najprostszymi słowami da się tak wyrazić: spółdzielczość pracy ma uzupełniać działalność państwowego aparatu gospodarczego.

Aby być w zgodzie z tym twierdzeniem i należycie wykonać ciążące na was obowiązki, — musicie, moim zdaniem, w waszych zamierzeniach i planach wystrzegać się wszystkiego, co by było dublowaniem pracy przedsiębiorstw fabrycznych. Musicie natomiast cały wasz wysiłek skierować na produkcję, którą wykonywać można tylko na mniejszych warsztatach, w mniejszych zespołach, w mniejszej skali. Pełnia życia gospodarczego i kulturalnego wymaga tysięcy przedmiotów często drobnych, ale pożytecznych, które tylko w małych warsztatach wykonać się dadzą. Nie będzie chyba dla was nowością, jeśli powiem, że spółdzielczość wytwórcza Związku Radzieckiego wytwarza ponad 15.000 najrozmaitszych przedmiotów, potrzebnych w życiu codziennym ludności. Poza tym dla waszych spółdzielni pozostaje także olbrzymia dziedzina usług, m. in. — w zakresie reperacji i renowacji.

Pracę waszą opierać będziecie głównie na surowcu lokalnym, miejscowym. Obecnie, wobec olbrzymiego rozmachu w dziedzinie odbudowy i rozbudowy gospodarczej naszej Ojczyzny, zagadnienie surowca odgrywa pierwszorzędną rolę. Na zdobycie, przygotowanie i przerobienie tego surowca musicie zwrócić szczególną uwagę. Jakżeż wiele można pod tym względem zdziałać. Weźmy choćby sprawę budownictwa mieszkaniowego, tej wielkiej bolączki naszego kraju, a i wszystkich krajów świata.

Ileż mniejszych cegielni jest nieuruchomionych, ileż budulca, znajdującego się w prywatnym władaniu na wsi, można by zakupić i przerobić, ileż porzuconych

przedmiotów metalowych, zebranych w naszych osadach, można by przetworzyć w warsztatach spółdzielczych na okucia, potrzebne w budownictwie. Przy porozumieniu z samorządem terytorialnym, znalazłyby się środki na rozwinięcie waszej działalności w kierunku zaspokojenia w miastach, a przede wszystkim w miasteczkach i osadach, trapiącego ludność głodu mieszkaniowego i w kierunku podniesienia bardzo niskiego naszego poziomu mieszkaniowego.

Uczestnicy Zjazdu Delegatów CSP i CSW „Solidarność" rozpoczynają obrady odśpiewaniem Międzynarodówki

Jestem przekonany, że rozpowszechniając ideę spółdzielczości pracy i energicznie rozwijając waszą sieć organizacyjną, możecie koledzy wiele uczynić dla zaktywizowania rozproszonych po kraju dóbr i sił wytwórczych, które dziś są bezczynne, a jutro mogą zwiększyć nasz potencjał produkcyjny, rozszerzyć i wzbogacić zakres uspołecznionej, planowej gospo-

darki i przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa klas pracujących.

Tak bym chciał widzieć nastawienie waszej pracy gospodarczej. Ale poza właściwym nastawieniem pracy, do prowadzenia waszych organizacji potrzeba jeszcze dwóch rzeczy: harmonijnej współpracy wszystkich członków i podnoszenia ich poziomu ideowego i społeczno-politycznego.

Spółdzielnie wasze tym różnią się od spółdzielni użytkowników, że wy sami jesteście producentami; że łączność między członkami jest stała i codzienna — jest wspólnotą pracy; że od prowadzenia waszych spółdzielni zależy dobrobyt waszych rodzin.

Stąd potrzebna jest stuprocentowa aktywność waszych członków. Nie tylko Zarząd czy Rada Nadzorcza mają myśleć i odpowiadać za rezultaty pracy, ale i wszyscy zrzeszeni. Stąd potrzeba możliwie najbliższego współżycia, najczęstszych konsultacji i zebrań ogółu członków w każdej spółdzielni. To zespolenie pracy i myśli w waszych organizacjach przyczyni się do wyrobienia społecznego i obywatelskiego członków, a nade wszystko do wzrostu ilości i jakości produkcji waszych warsztatów. Szlachetne, socjalistyczne współzawodnictwo, wynalazczość i wytwórczość pracownicza, w nie mniejszym stopniu niż w przemyśle państwowym, powinny być rezultatem waszych narad produkcyjnych waszego współżycia i współpracy, a stosowanie nowych, wydajniejszych metod, sił i narzędzi produkcji powinno być stałym waszym dążeniem.

Produkcja drobnotowarowa, choć historycznie stara, jest i pozostanie długo jeszcze młodą, zdolną do

udoskonalenia, zdolną do rozwoju, do marszu naprzód wraz z całym przemysłem.

Lecz aby ona maszerowała, musicie iść naprzód sami za fabrycznym proletariatem, musicie żyć jego ideami, jego wartościami, jego światopoglądem. Bo to on, to klasa robotnicza jest awangardą ludzkości, głosicielem postępu historycznego, jest siłą wyzwalającą człowieka i narody.

Dziś klasa robotnicza jest klasą panującą, a celem jej rządzenia jest — wbrew najtragiczniejszym w historii słowom „ Królestwo moje nie jest z tego świata" — stworzenie tu na ziemi Królestwa Pracy — człowieczeństwa i twórczości, stworzenie tu na ziemi lepszego, szczęśliwego życia dla wszystkich.

Bez wchłonięcia w siebie wielkich idei socjalizmu, jego zasad myślenia i postępowania, bez rzetelnego poznania ich i uznania za swoje, pozostaniecie w tyle w tym pochodzie, pochłonie was przeszłość, wstecznictwo. Gdyż bez należytej postawy ideologicznej, każda spółdzielnia degeneruje się, przestaje być uspołecznionym warsztatem produkcji i przekształca się w spółkę drobnokapitalistyczną, twór antyrozwojowy. I dlatego jest tak ważne, nie tylko z punktu widzenia wychowawczego, ale i gospodarczego — wytworzenie odpowiedniego klimatu pracy, odpowiedniej postawy psychicznej waszych współtowarzyszy.

Każdy członek spółdzielni powinien wiedzieć, w jaki sposób praca jego, jego warsztatu wiąże się z pracą całej klasy robotniczej, z dobrem ogółu ludzkości; powinien poznać zasady marksizmu-leninizmu. Spółdzielnia musi ułatwiać swym członkom wznoszenie się na coraz wyższy poziom umysłowy i ideolo-

giczny — przez organizowanie świetlic, bibliotek i czytelni, organizowanie pogadanek, kółek samokształceniowych, odczytów i dyskusji.

Te dwie rzeczy: właściwe nastawienie działalności gospodarczej, tj. sprawne spełnianie funkcji w gospodarce narodowej, których nikt poza wami tak dobrze nie wykona, oraz właściwe nastawienie psychiczne wszystkich członków, tj. ciągłe dźwiganie się ich ideologiczne i zgodne z tym postępowanie — oto są podstawowe warunki powodzenia waszych spółdzielni.

Darujcie, że wam o tym przypomniałem na progu nowego etapu działania spółdzielczości pracy. Z całego serca życzę wam powodzenia. Powodzenie wasze, jest powodzeniem wszystkich obywateli Polski Ludowej. Pracujecie wszak dla całej Polski.

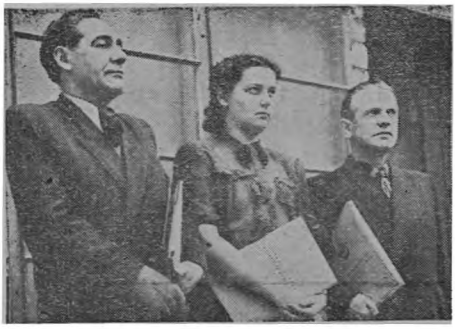

Przodownicy pracy — ob. ob. Rafał Bier, Felicja Stanisławska i Nachman Dorembus — z zainteresowaniem śledzili przebieg obrad Zjazdu.

TADEUSZ WOYNOWSKI
prezes Zarządu CSP

Spółdzielczość pracy w Planie Sześcioletnim

Spółdzielczość pracy powołana do stopniowego przekształcania kapitalistycznych form drobnotowarowej wytwórczości na formy uspołecznione, znajduje się obecnie w przededniu podjęcia wielkiej ofensywy w celu opanowania swoją działalnością gospodarki drobnotowarowej na obszarze całego kraju.

Nakreślane niejednokrotnie przez wicepremiera Minca zadania, które stoją do wypełnienia przed spółdzielczością pracy, a więc — czy to na Kongresie Zjednoczeniowym, gdzie powiedział, iż: „Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza również poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu", czy to z okazji Dnia Spółdzielczości, kiedy mówił o „osiągnięciu przełomu na odcinku spółdzielczości pracy" — wszystkie streszczają się do pomożenia Państwu Ludowemu w jego marszu na drodze do socjalizmu.

W ustroju kapitalistycznym spółdzielczość wytwórcza nie mogła rozwijać się właściwie i bądź zanikała wskutek braku odpowiedniego klimatu i niewytrzymania rywalizacji z analogicznymi zakładami przemysłu prywatnego, bądź wypaczała swą działal-

ność wskutek ulegania wpływom czynników kapitalistycznych. Jeżeli nawet niektórym spółdzielniom wytwórczym udawało się przetrwać dłużej, to nieuchronnie przekształcały się one w spółki kapitalistyczne.

Wyzwolona Polska Ludowa stworzyła sprzyjające warunki dla rozwoju spółdzielczości w ogóle, a dla spółdzielczości pracy przede wszystkim. Postawiła sobie za wzór Związek Radziecki, gdzie spółdzielczość pracy znalazła zdrowe i sprzyjające warunki rozwoju, spełniając rolę świadomego współtwórcy w budowie socjalizmu. Po okupacji hitlerowskiej pozostało na naszych terenach zaledwie kilkanaście czynnych spółdzielni pracy, a z końcem roku 1945 ilość ich podniosła się do 960.

Na przestrzeni lat 1945—1949 w działalności spółdzielni pracy rozróżniamy dwa etapy.

Pierwszy — to lata 1945-1947 kiedy spółdzielczość pracy pozostawiona była samej sobie, gdyż Państwo Ludowe, budując od nowa zręby swej organizacji wewnętrznej i gospodarki narodowej, mogło ześrodkować uwagę tylko na najbardziej żywotnych zagadnieniach kluczowych, pozostawiając z konieczności na uboczu odcinek indywidualnej gospodarki drobnotowarowej w mieście, a więc drobny przemysł, rzemiosło i chałupnictwo.

Na ten właśnie odcinek wkroczyła od razu, kierowana na ogół zdrowym instynktem, zbiorowa inicjatywa społeczna, której wyrazem stały się licznie powstające spółdzielnie pracy, przede wszystkim wytwórcze.

W początkowym okresie swego istnienia spółdzielnie pracy nie zawsze zmierzały do wytkniętego celu drogą właściwą, częstokroć stawały się domeną róż-

nych kombinatorów i spekulantów, maskujących pod formą spółdzielczą zwykłą treść kapitalistycznych tendencji — zdobywanie łatwą drogą osobistych zysków. Jest to okres żywiołowego, nie kontrolowanego narastania ruchu, okres bezplanowości i łatwizny gospodarczej, bazującej na sprzyjających koniunkturach.

W tych warunkach produkcja spółdzielczości wytwórczej tylko w niewielkim stopniu służyć mogła dobru powszechnemu, gdyż masa towarowa szła głównie na rynek nieuspołeczniony.

Z wyżej wymienionych powodów trudno jest twierdzić, iż spółdzielczość pracy kierowała się w pierwszym okresie świadomością celów, że mogła wypełnić zadania stopniowego przekształcania kapitalistycznych form na terenie drobnej wytwórczości. Jeszcze raz możemy stwierdzić, iż był to okres, w którym spółdzielczość pracy wlokła się w ogonie prywatno-kapitalistycznego kompleksu drobnowytwórczego odcinka gospodarki narodowej.

Za drugi etap rozwoju spółdzielczości pracy w Polsce Ludowej niewątpliwie uznać należy zjednoczenie, działających dotychczas odrębnie, central gospodarczych w jedną Centralę Spółdzielni Pracy, co nastąpiło w wyniku przeprowadzenia wielkiej reformy strukturalnej spółdzielczości w roku 1948.

Stworzenie jednego ośrodka dyspozycyjnego, jednej bazy organizacyjnej i gospodarczej oraz podporządkowanie jej olbrzymiej większości spółdzielni wytwórczych i usługowych w zakresie organizowania produkcji, zaopatrzenia i zbytu, a także opieki rewizyjnej, stanowiło pierwszy krok na drodze do zajęcia aktywnej postawy spółdzielczości pracy wobec zadań,

które ona powinna spełniać w Polsce Ludowej, zakładając zręby pod budowę nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

W drugim etapie rozwoju spółdzielczości pracy, datującym się od powstania w roku 1948 Centrali Spółdzielni Pracy, wytężona praca na tym odcinku gospodarki krajowej szła w kierunku:

— uporządkowania organizacyjnego spółdzielni zrzeszonych w CSP,
— zorganizowania produkcji spółdzielni wytwórczych,
— skierowania masy towarów wytwarzanych przez spółdzielnie na rynek uspołeczniony,
— włączenia spółdzielni pracy do Narodowego Planu Gospodarczego,
— wdrażania zasady o konieczności uzupełniania produkcji przemysłu państwowego,
— włączenia się w nurt współzawodnictwa,
— ustalenia właściwego profilu produkcji dla spółdzielczości pracy,
— upolitycznienia terenu i
— oczyszczania szeregu spółdzielni z elementów spekulacyjnych i obcych klasowo.

Etap drugi w rozwoju spółdzielczości pracy, to okres dozbrojenia i przygotowania do dalszych, większych zadań, związanych z realizacją Planu Sześcioletniego. W tym okresie nastąpiły korzystne przeobrażenia w psychice mas członkowskich; wykonano poważne zadania produkcyjne w ramach Czynu Pierwszomajowego i Lipcowego, przekraczając powzięte zobowiązania. Fakt przedterminowego wykonania rocznego planu produkcji, które ku uczczeniu

XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej przyśpieszono zbiorowym wysiłkiem robotników w spółdzielniach, skracając pierwotny termin — świadczy o tym, że dokonano na tym odcinku olbrzymiej pracy.

Aczkolwiek spółdzielczość pracy nie dokonała zasadniczego przełomu na odcinku gospodarki drobnotowarowej, to jednak wchodzi z pewnym dorobkiem w etap trzeci swego rozwoju — bezpośredniej walki o wygranie dla Państwa Ludowego bitwy o opanowanie odcinka gospodarki drobnotowarowej i przekształcenie go na formę gospodarki uspołecznionej.

Inauguruje go połączenie dwu central gospodarczych — Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność", które odbędzie się w Warszawie, w dniu 11 grudnia 1949 roku, po obradach Zjazdu Delegatów obu wymienionych Central, na którym zapadła, bogata w swą treść, uchwała.

Z połączeniem tym ulegnie zmianie struktura spółdzielczości pracy. Zasada centralistycznego zarządzania całością przy tak wielkim rozroście spółdzielczości pracy i jej wielobranżowości, nie może być nadal utrzymana. Ciężar codziennej pracy gospodarczej zostanie przeniesiony w teren. Zadania te spełniać będą przyszłe wojewódzkie związki branżowe.

W oparciu o wytyczne PKPG — pracownicy ekonomiczni CSP i CSW „Solidarność" podjęli wielkie dzieło opracowania Planu Sześcioletniego, planu przebudowy i rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego w formie spółdzielni pracy.

Sens wytycznych był jasny. Spółdzielczość pracy w okresie wielkiego zrywu, jakim na drodze do socjalizmu będzie realizacja Planu Sześcioletniego — zobowiązana została:

— odegrać poważną rolę w dziedzinie lepszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w zakresie artykułów konsumcyjnych codziennego użytku. Obowiązek ten rozumieliśmy jako konieczność rozszerzenia naszej produkcji na szereg artykułów, których brak odczuwa się na rynku;

— zapewnić zaopatrzenie przemysłu wielkiego i średniego w niektóre ważne artykuły pomocnicze oraz stworzyć pomocniczy aparat usługowy dla przemysłu państwowego. W tym zakresie analizowaliśmy potrzeby przemysłu państwowego w wielkich ośrodkach górniczych, w ośrodkach przemysłu włókienniczego i metalowego, potrzeby stoczni i fabryk, taboru kolejowego;

— przyczynić się wydatnie do aktywizacji terenów gospodarczo zacofanych i zatrudnienia lokalnych rezerw roboczych. Po linii tego nakazu państwowego — w ścisłej współpracy z Wojewódzkimi Urzędami Planowania — nasze oddziałowe komórki ekonomiczne opracowały ze szczególną wnikliwością sieć nowych zakładów spółdzielczych w województwie białostockim, rzeszowskim, lubelskim, w województwie olsztyńskim i szczecińskim, południowe okręgi woj. łódzkiego, północną część pow. włocławskiego oraz niektóre powiaty województwa krakowskiego, będące dotychczas rezerwuarami sił roboczych;

— rozszerzyć zasięg gospodarki uspołecznionej drogą wypierania z poszczególnych dziedzin produkcji elementów kapitalistycznych; zwrócić przeto uwagę na uruchomienie i rozwój produkcji artykułów, w zakresie których elementy kapitalistyczne posiadają monopolistyczną lub przeważającą pozycję.

Zadanie to podjęte szeroko przenieśliśmy także i poza zagadnienie produkcji w rozległą dziedzinę usług i zajęć pozaprzemysłowych, będących dotychczas domeną inicjatywy prywatnej. W zadaniu tym tkwił także nakaz ścisłej współpracy z pokrewnymi Centralami: Rzemieślniczą, Inwalidów i Przemysłu Artystyczno-Ludowego w dziele stopniowego i dobrowolnego przekształcania prymitywnej indywidualnej produkcji rzemieślniczej i chałupniczej w socjalistyczne formy spółdzielczości produkcyjnej.

Uzupełnieniem wyżej wymienionych wytycznych były cyfrowe wskaźniki rozwoju, dotyczące podstawowych elementów planu, a mianowicie: zatrudnienia, wartości produkcji i wydajności pracy, ustalone we wstępnych dyskusjach w złożonym w PKPG naszym planie 6-letnim.

Przystępując do opracowania pierwszego długofalowego planu spółdzielczości pracy, mieliśmy pełną świadomość, że chodzi o przełom na naszym odcinku gospodarki drobnotowarowej, że musimy nakreślić i realizować w sześcioleciu linię zdrowego dynamizmu rozwojowego, linię realną opartą na maksymalnym wykorzystaniu naszych sił, zasobów i możliwości organizacyjnych.

Przystępując do bliższej cyfrowej analizy planu 6-letniego Zjednoczonej Centrali, ugrupować należy nasze elementy rozwojowe w następujących działach: podstawowy plan produkcji i usług, łącznie z usługami o charakterze pozaprodukcyjnym, plan aktywizacji zatrudnienia, plany spółdzielni budowlanych i zagadnienie spółdzielni transportowych. Jako zagadnienie dalsze wymienić należy obrót towarowy.

Podstawowy plan działalności gospodarczej połączonych Central obejmuje w r. 1949 jako pozycję wyjściową do planowania długofalowego, 1.144 czynne zakłady produkcyjne, ugrupowane w następujących 15 gałęziach produkcyjnych oraz w dziale usług różnych (pozaprodukcyjnych): 1. wydobywanie surowców mineralnych, 2. przemysł materiałów budowlanych, 3. przemysł porcelanowo-fajansowy, 4. przemysł szklany, 5. przemysł lekki metalowy, 6. przemysł precyzyjno-optyczny, 7. przemysł elektrotechniczny, 8. przemysł chemiczny, 9. przemysł włókienniczy, 10. przemysł papierniczy, 11. przemysł poligraficzny, 12. przemysł skórzano-obuwniczy, 13. przemysł drzewny, 14. przemysł odzieżowy, 15. przemysł różny, 16. usługi pozaprodukcyjne.

W okresie sześciolecia liczba zakładów wzrośnie o 1.343 i w roku 1955 będzie zamykała się cyfrą 2.484 zakładów produkcyjnych i usługowych.

Liczba zatrudnionych wynosząca w pozycji wyjściowej 52.394 pracowników grupy przemysłowej, osiągnie w r. 1955 — 125.671, w czym 85% stanowić będą robotnicy produkcyjni.

Wartość produkcji, wynosząca w r. 1949 według przewidywanego wykonania wraz z wartością usług (w cenach z r. 1937) 235.995 miln. zł, osiągnie w r. 1955 poziom 738.581 miln. zł.

Ujmując zagadnienie wskaźnikowo, rozwój spółdzielczości pracy nakreślony planem podstawowym produkcji, wygląda następująco: wskaźnik wzrostu zatrudnienia przy zatrudnieniu w r. 1949 — 100, wynosi dla roku 1955 — 240; wskaźnik wzrostu produkcji

i usług przy wartości w r. 1949 — 100, wynosi dla roku 1955 — 310.

Realizacja takiego układu wskaźników bazuje na wprowadzeniu powszechnego współzawodnictwa pracy, racjonalizacji produkcji, na wprowadzeniu norm w szerokim zakresie oraz wzroście dyscypliny pracy.

W tych warunkach przeciętna wydajność pracy na głowę 1 robotnika produkcyjnego w Centrali, wynosząca (w cenach z r. 1937) zł 5.380, wzrośnie w ciągu sześciolecia do 6.930 zł (wskaźnik wzrostu na koniec sześciolecia przeciętny dla wszystkich branż — 128 przy wydajności w r. 1949 — 100).

Jeśli chodzi o układ branżowy, to na początku sześciolecia czołowe miejsce pod względem zatrudnienia i wartości produkcji zajmą: przemysł odzieżowy, przemysł włókienniczy, przemysł skórzany.

W okresie realizacji planu sześcioletniego Centrala przestawiać się będzie na branże inne, będące dotychczas w przeważającym zasięgu drobnotowarowej inicjatywy prywatnej.

Wymownych dowodów takich właśnie tendencji rozwojowych w Centrali dostarcza analiza wskaźników wzrostu zatrudnienia. Jeśli przyjmiemy przeciętny wskaźnik dla Centrali 240, to powyżej przeciętnej jest: przemysł lekki metalowy — 320, przemysł precyzyjno-optyczny — 450, przemysł elektrotechniczny — 310, przemysł drzewny — 260, przemysł chemiczny — 270.

Wskaźniki wzrostu zatrudnienia w przemyśle odzieżowym (170), włókienniczym (200), skórzanym (230), znajdują się poniżej przeciętnej.

Rezultatem takiego planowania jest fakt, że na koniec sześciolecia przemysł odzieżowy będzie przodował w dalszym ciągu pod względem wartości produkcji w cyfrach bezwzględnych, jednak obok niego powstaną dalsze, poważne w swych rozmiarach przemysły, a mianowicie: przemysł lekki metalowy, którego wartość produkcji w r. 1955 (w cenach z 1937 roku) będzie wynosiła 83,3 miln. zł, przemysł drzewny — 74,5 miln. zł i przemysł chemiczny — 51,9 miln. zł.

Ujmując zagadnienie wskaźnikowo, oznacza to czterokrotny wzrost wartości produkcji w przemysłach metalowym, drzewnym, chemicznym i pięciokrotny wzrost w przemyśle elektrotechnicznym, natomiast tradycyjne przemysły spółdzielczości pracy zamykają się w granicach dwukrotnego wzrostu produkcji — w przemyśle odzieżowym i trzykrotnego — w skórzano-obuwniczym.

Nadmienić należy, że przemysły takie, jak porcelanowo-fajansowy, precyzyjno-optyczny i wydobywanie surowców mineralnych (żwiru i piasku) posiadają najbardziej dynamiczne wskaźniki rozwoju, jako przemysły nowe w sektorze spółdzielczym, jednak w cyfrach bezwzględnych stanowią drobną część produkcji ogólnej.

Jako zagadnienie specjalne planu podstawowego podkreślić należy usługi pozaprodukcyjne. Wachlarz tych usług jest szeroki i w planie sześcioletnim ujęto 14 imiennie wymienionych rodzajów zajęć. Grupa czołowa pod względem zatrudnienia i wartości usług obejmuje pralnie, farbiarnie, fryzjernie, zakłady fotograficzne, kosmetyczne, zespoły usługowe np. pomocy domowej, dozoru mienia, zbierania odpadów oraz

spółdzielnie specjalne lekarzy, mierniczych, księgowych. Ciężar gatunkowy tego działu, biorąc pod uwagę zatrudnienie i wartość usług w r. 1949, jest skromny: 99 zakładów, 2.480 zatrudnionych, wartość usług w cenach z 1937 r. — 6.221 miln. zł. Usługi tego typu są dotychczas domeną działalności prywatnej leżącej poza zasięgiem planowej gospodarki Państwa. W tych warunkach projekt planu 6-letniego zjednoczonej Centrali zmierza do stworzenia w tej dziedzinie bazy uspołecznionych zakładów, możliwie szerokiej w ramach inwestycyjnych i organizacyjnych naszych możliwości. Rozwój ten zamyka się w r. 1955 cyframi: 399 zakładów, 11.795 zatrudnionych, 33.512 miln. zł (ceny z 1937 r.) wartości usług. Wskaźnikowo wyraża to blisko pięciokrotny wzrost zatrudnienia i przeszło pięciokrotny wzrost wartości usług. Nadmienić należy, że zaplanowanie zakładów usługowych wynikało nie tylko z ogólnej zasady rozszerzenia procesów socjalizacji w sześcioleciu, lecz także z konkretnych potrzeb obsługi nowopowstających osiedli pracowniczych.

Charakterystyczną cechą układu regionalnego zakładów spółdzielczych jest ich koncentracja w dużych ośrodkach, jak: Warszawie, Katowicach, Łodzi, Krakowie. W myśl przytoczonych na początku niniejszego referatu wytycznych PKPG, plan sieci zakładów nowych zbudowano ze szczególnym uwzględnieniem terenów gospodarczo zaniedbanych, będących notorycznymi miejscami powstawania nadwyżek sił roboczych.

Zagadnienie to ilustrują wskaźniki wzrostu zatrudnienia w okresie sześciolecia, uszeregowane regional-

nie, a mianowicie: jeśli przyjmiemy, że zatrudnienie w 1949 r. = 100, to dla Olsztyna wskaźnik wzrostu na r. 1955 — 660, dla Białegostoku — 340, dla Rzeszowa — 480, dla Lublina — 330, dla Kielc — 290, przy przeciętnej wskaźników w skali krajowej — 240, natomiast dla najsilniejszych dotychczas okręgów wynosi: dla Warszawy — 200, dla Katowic — 160, dla Łodzi — 215.

Jako specjalne zjawisko należy zanotować fakt, że wskutek połączenia Central na pierwsze miejsce pod względem zatrudnienia i wartości rocznej produkcji wysuwa się Oddział wrocławski, ustępując Warszawie jedynie pod względem ilości zrzeszonych spółdzielni.

Uzupełnieniem zadań naszej Centrali w okresie sześciolecia w dziedzinie produkcji i usług jest plan aktywizacji zatrudnienia opracowany przez nas i przedstawiony do aprobaty Ministerstwa Opieki Społecznej i PKPG.

Plan ten przewiduje:

— zorganizowanie w okresie sześciolecia zakładów produkcyjnych w ilości 543;

— zatrudnienie dalszych 50.062 ludzi, w czym kobiet 46.180;

— osiągnięcie w r. 1955 produkcji o wartości 222.621 miln. zł (ceny z 1937 r.).

Jako cechy charakterystyczne tego planu podkreślić należy: wyjście poza ramy tradycyjnych dla A-Z — branży odzieżowej i włókienniczej, wprowadzenie w szerokim zakresie zatrudnienia kobiet w usługach o charakterze pozaprodukcyjnym, szczególnie troskliwą analizę rozmieszczenia terenowego projektowanych zakładów, przeprowadzoną przy udziale czynników wojewódzkich.

Oparty na tych zasadach plan obejmuje 9 gałęzi przemysłowych, a mianowicie: przemysł materiałów budowlanych, szklany, metalowy, chemiczny, papierniczy ,włókienniczy, skórzany, drzewny, odzieżowy. Wszystkie zatrudniają łącznie 41.000 ludzi.

Dział usług pozaprodukcyjnych uzupełnia nasz plan podstawowy w tym zakresie dalszą liczbą 9.000 zatrudnionych.

Odrębnym przedmiotem zainteresowań naszej Centrali w okresie sześciolecia są spółdzielnie budowlane. Elementy rozwojowe tego działu ujęte zostały przez Biuro Spółdzielni Budowlanych w planie, opartym na realnej analizie możliwości rozwojowych, której rezultatem są następujące limity: zatrudnienie wynoszące w r. 1949 — 23.000, wzrasta w sześcioleciu do 33.000 robotników.

Wartość wykonawstwa budowlanego określona na r. 1949 cyfrą 9 miln. zł, osiąga w ostatnim roku sześciolecia poziom 22 miliardów zł (ceny bieżące). Ilość spółdzielni budowlanych wzrośnie w tym okresie do 547 (w r. 1949 było ich 322).

Nadmienić należy, że w chwili obecnej na zlecenie władz zwierzchnich analizowane są możliwości podniesienia górnego limitu mocy wykonawstwa budowlanego kosztem dodatkowych nakładów, przez dalsze usprawnienia techniczne i racjonalizację pracy.

Rozwój spółdzielni pracy usług transportowych zaplanowany został w warunkach trudnych wobec braku ustalonego profilu dla spółdzielni tego działu. W tych warunkach przyjęto do planowania następujące tezy:

— spółdzielczość pracy będzie miała za zadanie wyeksploatować całkowicie i ostatecznie tabor nietypowy,

— przejąć prywatne przedsiębiorstwa spedycyjno-transportowe wraz z kadrami,

— rozwiązać problem komunikacji towarowej na terenie powiatów i gmin.

Wobec braku zatwierdzonych wytycznych spółdzielnie usług transportowych złożyły projekt raczej skromny, charakteryzujący się następującymi cyframi:

komunikacja osobowa	*r. 1949*	*r. 1955*
ilość autobusów	116	122
ilość miejsc	3570	4304
komunikacja towarowa	*r. 1949*	*r. 1955*
ogólna ilość pojazdów	328	759
ogólny tonaż	1150	2714
przewozy tow. w tonach	195500	495200
zatrudnienie	1310	2180

Plan ten niewątpliwie będzie poważnie modyfikowany w miarę ścisłego określenia pozycji spółdzielczości na tym odcinku pracy. Już dzisiaj nadmienić można, że uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29. XI. br. powierzono nam nowy dział pracy —obsługę samochodów nietypowych oraz skup i demontaż wraków, segregację i magazynowanie części zamiennych nietypowych — przez nasze warsztaty samochodowe.

Omawiając poszczególne działy pracy spółdzielczej starałem się w generalnych cyfrach uwypuklić tendencje rozwojowe, operując przeważnie wskaźnikami, gdyż niepodobna wprowadzić do jednego referatu ogromnego materiału planistycznego w większym przybliżeniu.

Jak kształtuje się w tych warunkach generalna linia rozwojowa dla całej Zjednoczonej Centrali?

Zakładając, że w r. 1949 pozycję wyjściową stanowią zrzeszone w obydwu Centralach 1563 zakłady z 76.700 pracownikami gospodarczymi, produkującymi dobra i usługi (łącznie z budowlanymi i transportowymi) wartości ca 300 miln. zł w cenach 1937 roku (cyfry przybliżone z uwagi na trudności ścisłego przeliczenia planów budowlanych na ceny niezmienne, w których sporządzone są plany produkcyjne), to w roku 1955 Centrala nasza zrzeszać będzie 3.570 zakładów produkujących dobra i usługi (wskaźnik wzrostu 220), zatrudniać będzie 210.000 pracowników (wskaźnik wzrostu 270), produkować dobra i usługi wartości ca 1 miliarda złotych w cenach 1937 roku (wskaźnik wzrostu 330).

Te trzy wskaźniki wzrostu: 220 — dla zakładów, 270 — dla zatrudnionych i 330 — dla produkcji (łącznie z wartością usług), charakteryzują zdrowy dynamizm zjednoczonej Centrali.

Jako komentarz do suchej wymowy liczb należy podać, że będzie to sieć zakładów rozmieszczona bardziej równomiernie w sensie terytorialnym i branżowym, że będzie to wielka rzesza pracowników, którzy w systemie socjalistycznego planowania dostarczać będą na rynek produkty powszechnego użytku piętnastu branż i świadczyć w szerokim zakresie usługi klasie pracującej naszego Państwa.

W wyniku analizy dokonanej w zakresie organizacji zaopatrzenia rynku, opracowaliśmy 6-letni plan obrotu towarowego. Masa towarowa przeznaczona na rynek wzrośnie niemal czterokrotnie, gdyż z ca 43 mi-

liardów (ceny bieżące) w r. 1949 do 160 miliardów w r. 1955; zagadnienie aparatu i dróg rozprowadzenia tej masy towarowej wymagało starannego przemyślenia. W generalnych liniach zagadnienie zostało rozwiązane w sposób następujący: obroty zjednoczonej Centrali dokonywane będą na szczeblu zbytu i detalu.

Aparatem dla szczebla zbytu będzie sieć składnic hurtowych. W r. 1949 sieć ta składała się z 20 składnic Centrali i 21 składnic spółdzielni zrzeszonych. W latach przyszłych nastąpi likwidacja składnic przy spółdzielniach, a sieć składnic Centrali wzrośnie do 36. Przez szczebel zbytu w r. 1949 przechodzi ca 57% masy towarowej. Przez szczebel detalu — ca 43% masy.

W wyniku ewolucji w toku realizowania planu 6-letniego w roku 1955 masa towarowa, przechodząca ze szczebla zbytu, wzrośnie do 66% całkowitej masy.

Dystrybutorami masy towarowej będą wówczas: państwowe centrale handlowe odpowiednich przemysłów, CRS „Samopomoc Chłopska", CSS „Społem" i Powszechne Domy Towarowe.

34% masy towarowej przejdzie przez naszą własną sieć detaliczną, która z 527 punktów w r. 1949 wzrośnie w r. 1955 do 1.275 punktów.

Aparat powyższy — hurtowy i detaliczny — zatrudniać będzie 5.235 pracowników.

Jakie sumy należy zainwestować dla wykonania nakreślonych zadań w zakresie produkcji dóbr i usług oraz obrotu towarowego?

Odpowiedź dają nam plany inwestycyjne. Tak więc, w zakresie produkcji dóbr i usług produkcyjnych Państwo postawiło nam do dyspozycji w okresie sze-

ściolecia 5.403 miln. zł, w zakresie obrotu towarowego 270 miln. zł. i na inwestycje spółdzielni budowlanych 1.218 miln. zł. Razem 6.891 miln. zł. Sumy te w rozbiciu na lata posiadają tendencję rosnącą od ca 800 miln. zł. w r. 1950 do 1.600 miln. w r. 1955. Obok środków zwrotnych limitowanych, spółdzielnie inwestować będą środki własne. Zagadnienie to jest w chwili obecnej opracowywane, dlatego też przykładowo nadmienić mogę, że tylko w samym zakresie produkcji dóbr i usług pozaprzemysłowych — środki własne zainwestowane osiągną kwoty 7.055 miln. w sześcioleciu, i że wzrost środków własnych inwestycyjnych w roku 1955 określić można, jako trzykrotny w stosunku do roku 1950.

Odrębne zagadnienie stanowią inwestycje aktywizacji zatrudnienia. Zrealizowanie planu 6-letniego A—Z związane jest z kredytami, których wielkość określić można na ca 3 miliardy złotych w sześcioleciu.

Nowy Centralny Związek Spółdzielni Pracy będzie nadrzędnym czynnikiem koordynacji, planowania i nadzoru organizacyjnego na terenie spółdzielczości pracy. Wreszcie tak bardzo odczuwany brak jednego ośrodka dyspozycyjnego we władzach państwowego nadzoru nad spółdzielczością pracy znajdzie zaspokojenie przez powołanie centralnego urzędu państwowego dla spraw spółdzielni wytwórczych i usługowych.

W trzecim etapie, nazwanym przez nas na wstępie etapem ofensywy o wielką wygraną, spółdzielczość pracy staje do walki uzbrojona w bogate doświadczenia dwóch pierwszych etapów.

PAWEŁ ZELICKI
prezes Zarządu CSW
„Solidarność"

Zadania i struktura połączonej Centrali

Na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, towarzysz Bierut dał nam dokładną analizę sytuacji politycznej i gospodarczej naszego kraju. Wskazał na kolosalne osiągnięcia, jakie nasz kraj, a przede wszystkim polska klasa robotnicza, ma do zanotowania na odcinku gospodarczym, społecznym i politycznym. Wystarczy przypomnieć tak wielki sukces, jak wykonanie trzyletniego planu gospodarczego w dwa lata i 10 miesięcy i inne.

Nie ulega wątpliwości, że w tych osiągnięciach ma również swój skromny wkład spółdzielczość wytwórcza, która po raz pierwszy została objęta w bieżącym roku Narodowym Planem Gospodarczym i posiada bezsprzecznie poważne wyniki w swojej pracy, a przede wszystkim: wykonanie planów produkcyjnych i rozwój współzawodnictwa pracy.

Nie ulega również wątpliwości, że spółdzielczość wytwórcza odgrywa pewną rolę na odcinku drobnotowarowej gospodarki miejskiej, na którym jest powołana do jej przeistoczenia w gospodarkę uspołecznioną, socjalistyczną.

Zanalizujmy jednak odcinek drobnotowarowej gospodarki, na którym spółdzielczość wytwórcza ma do odegrania poważną rolę w marszu naszego kraju do socjalizmu.

W obecnym czasie działają na odcinku drobnotowarowej gospodarki o elementach kapitalistycznych następujące siły:

— 140.000 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających około 300.000 pracowników (łącznie z właścicielami);

— 12.000 warsztatów drobnego przemysłu prywatnego, zatrudniających około 130.000 pracowników;

— około 170.000 osób zatrudnionych w warsztatach pracujących chałupniczo, nie zorganizowanych i nie kontrolowanych.

Wobec tej liczby, blisko 600.000 ludzi, zatrudnionych w drobnym przemyśle prywatnym i rzemiośle, mamy w tej chwili około 50.000 osób zatrudnionych w spółdzielniach pracy zrzeszonych w CSP oraz około 15.000 — w spółdzielniach zrzeszonych w CSW „Solidarność". Nadto w grupie rzemieślniczej mamy około 80.000 ludzi zorganizowanych w spółdzielniach pomocniczych Centrali Rzemieślniczej. Łącznie przeto około 145.000 ludzi jest objętych zasięgiem spółdzielni wytwórczych i spółdzielni rzemieślniczych, co stanowi około 21% ogółu zatrudnionych w przemyśle prywatnym, rzemiośle i chałupnictwie.

Powyższe cyfry mówią o tym, że na odcinku gospodarki drobnotowarowej w mieście dominują jeszcze siły o tendencjach kapitalistycznych.

Powyższe cyfry mówią o tym, że uspołeczniona gospodarka drobnotowarowa objęła znikomą jeszcze część sił kapitalistycznych, działających na tym odcinku.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w zakresie artykułów codziennego użytku, które nie

są produkowane przez przemysł państwowy, ani przez spółdzielczość wytwórczą, a konsument jest często zmuszony korzystać z usług prywatnego kapitalisty, ponieważ masę artykułów drobnych, deficytowych można nabyć tylko u niego. Powyższe dotyczy nie tylko indywidualnego konsumenta; bardzo często nawet przemysł państwowy i spółdzielczy zmuszone są zaopatrywać się w różnego rodzaju artykuły, które wyrabiane są wyłącznie przez tak zwaną inicjatywę prywatną — u prywatnego kapitalisty.

Jakież zadania stoją przed uspołecznioną drobną wytwórczością? Dzieli nas zaledwie dwa tygodnie od daty, kiedy kraj nasz przystąpi do realizacji Sześcioletniego Planu Gospodarczego, mającego za zadanie zbudowanie fundamentów socjalizmu. Przed spółdzielczością wytwórczą stoją poważne zadania, które będziemy musieli realizować, a przede wszystkim zorganizowanie i uspołecznienie setek tysięcy ludzi i pozyskanie ich dla gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

Jak, w obliczu tych zadań, wygląda rzeczywistość? Czy spółdzielczość wytwórcza do ostatniej chwili dotrzymała kroku w marszu do socjalizmu? Czy spółdzielczość wytwórcza w dotychczasowej swej formie była zdolna do wykonania tych zadań, które zostały przed nami postawione przez nasz rząd?

W świetle zadań, które stawia przed nami 6-letni plan, każdemu nasuwa się odpowiedź, że spółdzielczość wytwórcza tych zadań nie wykonała, co gorsze nie jest organizacyjnie do nich przygotowana, że dotychczasowe formy organizacyjne hamowały jej rozwój i uniemożliwiały dotrzymanie kroku całej klasy robotniczej w jej marszu do socjalizmu.

Wiemy o tym wszyscy doskonale, że w Polsce przedwrześniowej władcy sanacyjni i endecy czynili wszelkiego rodzaju przeszkody w tworzeniu spółdzielni pracy, zaś te spółdzielnie, które istniały, wegetowały i były ściśle związane z aparatem ucisku kapitalistycznego.

Po wyzwoleniu kraju zaczął się bujny rozwój spółdzielni wytwórczych, które przyjmowały różnoraki charakter i były często tworzone przez ludzi, którzy nic wspólnego nie mieli z ideą spółdzielczości wytwórczej, ani ze społecznym systemem gospodarki. Istniejący wówczas Związek Rewizyjny udzielał temu zagadnieniu bardzo mało uwagi, zostawiając je samopas.

Sprzyjało to bezsprzecznie przedostaniu się do spółdzielczości elementów niezdrowych, często reakcyjnych, które dbały więcej o własną kieszeń i często świadomie hamowały jej rozwój. Jeśli do tego dodam walkę polityczną, którą WRN-owskie elementy, znajdujące się wówczas w spółdzielczości, próbowały narzucić młodemu Państwu Ludowemu, to stanie się dla nas jasne, że ten pierwszy etap nie mógł stworzyć należytych warunków, które by sprzyjały rozwojowi zdrowej spółdzielczości wytwórczej i czyniły z niej oręż gospodarki uspołecznionej. Zmiana struktury spółdzielczości, która nastąpiła w połowie ubiegłego roku oczyściła atmosferę i niezdrowe, szkodliwe tendencje polityczne, związała spółdzielczość z całym organizmem gospodarczym, dała możność dokonania na odcinku spółdzielczym przełomu, w wyniku którego spółdzielczość konsumcyjna — miejska i wiejska — osiągnęła nie spotykane dotychczas wyniki. Przełom ten nie nastąpił na odcinku spółdzielczości wytwórczej, która w dalszym ciągu była pozostawiona samej

sobie i nie służyła tym celom i zadaniom, którym służyć powinna w okresie demokracji ludowej, w okresie budowy fundamentów socjalizmu.

Przy takim stanie rzeczy, spółdzielczość wytwórcza nie tylko mało uczestniczyła w walce z elementami kapitalistycznymi, ale często bardzo była obiektywnie przykrywką dla tych elementów. Tym samym spółdzielczość wytwórcza w niedostatecznym stopniu wzmacniała sektor gospodarki socjalistycznej kosztem wielkiej masy drobnotowarowej i kapitalistycznych wytwórców.

Spółdzielczość wytwórcza była nienależycie powiązana z przemysłem państwowym i w niedostatecznym stopniu zajmowała się uzupełnianiem tego przemysłu w dziedzinie produkcji części zamiennych, zapasowych artykułów, niezbędnych dla przemysłu państwowego, lub artykułów deficytowych, produkowanych przez inicjatywę prywatną.

Spółdzielczość wytwórcza często szła po linii najmniejszego oporu, rozwijając działalność gospodarczą, którą dublowała działalność przemysłu państwowego. Doszło do tego, że bardzo często byliśmy świadkami niezdrowej konkurencji na odcinku obrotu towarowego. Produkowaliśmy i produkujemy często nie to, do czego jesteśmy powołani, tj. artykuły deficytowe, drobne, brakujące na rynku, jak np. konfekcję dziecięcą, obuwie dziecięce, galanterię metalową, artykuły budowlane, lecz to, co nam się produkować opłacało, nie licząc się z potrzebami człowieka pracy, ani z potrzebami gospodarki narodowej.

Spółdzielczość wytwórcza nie opierała swej działalności na bazie miejscowych surowców i wartościo-

wych odpadków, do czego jest szczególnie powołana. Jaskrawym przykładem tego jest ciągła walka z centralami handlowymi, od których spółdzielczość tak niechętnie odbiera resztki tekstylii, przędzę odpadkową, ścinki hutnicze, odpadki od metali; spółdzielczość wytwórcza nie dokonała przełomu na odcinku produkcji artykułów budowlanych, których brak daje się tak bardzo odczuwać w okresie odbudowy naszego kraju.

Spółdzielczość wytwórcza zajmowała się w niedostatecznym stopniu aktywizacją zatrudnienia terenów gospodarczo zacofanych. Wystarczy spojrzeć na rozmieszczenie naszej sieci spółdzielni wytwórczych. Znajdujemy je przeważnie w wielkiej masie w województwach: warszawskim, wrocławskim, łódzkim, katowickim, krakowskim i poznańskim, tj. w tych województwach, gdzie o zatrudnienie nie jest trudno. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w województwach: lubelskim, kieleckim, białostockim, olsztyńskim i rzeszowskim. Rozmieszczenie spółdzielni wytwórczych obecnie przedstawia się następująco: tam, gdzie przemysł państwowy jest silnie rozwinięty, tam, gdzie brak rąk roboczych, tam jest również silnie reprezentowana spółdzielczość; w ośrodkach rolnych — tam, gdzie jest nadmiar siły roboczej, tam nie ma spółdzielni wytwórczych.

W wyniku tego możemy stwierdzić, że nie było przemyślanego planu organizacyjnego, w myśl którego rozmieszczenie spółdzielni odpowiadałoby gospodarczym potrzebom państwa.

Spółdzielczość wytwórcza robiła niedostateczne wysiłki w kierunku organizacji usług w dziedzinie re-

montu obuwia, odzieży, przedmiotów domowego użytku, w dziedzinie organizacji pralni, farbiarni, w dziedzinie szerzenia postępu na odcinku gospodarstwa domowego. Na terenie Związku Radzieckiego dziedzina ta należy wyłącznie do spółdzielczości wytwórczej. Wiemy, jakie kolosalne znaczenie posiada tam spółdzielczość wytwórcza i usługowa. Niestety, nasza dotychczasowa praktyka szła po linii organizacji warsztatów o seryjnej, masowej produkcji, która często dublowała przemysł państwowy. Zorganizowaliśmy piękne, wielkie spółdzielnie konfekcyjne, bieliźniarskie, wyrobu obuwia, ale w niedostatecznym stopniu zajmowaliśmy się organizacją zmechanizowanych warsztatów remontu obuwia, gdzie człowiek pracy może być o 50% taniej obsłużony niż w rzemiośle prywatnym. W niedostatecznym stopniu organizowaliśmy punkty indywidualnych obstalunków, tzw. amerykanek, gdzie można na poczekaniu przeprowadzić remont odzieży, prasowanie itp.

W żadnym prawie mieście nie zorganizowano dotychczas różnego rodzaju pogotowia, które jest powołane do przeprowadzenia remontu urządzenia domowego, narzędzi, maszyn do pisania, aparatów radiowych i wiele, wiele innych usług, które w obecnej chwili stanowią wyłączną domenę działalności tzw. inicjatywy prywatnej. Zupełnie nie ruszony jest problem odciążenia kobiety pracującej od różnego rodzaju czynności domowych, które powinny i mogą być organizowane przez spółdzielnie pracy.

Powyższa analiza utwierdza nas jeszcze bardziej, że spółdzielczość wytwórcza w dotychczasowej swojej działalności była niedostatecznie nastawiona na

wykonanie zadań niezbędnych w państwie ludowym, w zakresie przebudowy gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną.

Jakież były przyczyny takiego stanu rzeczy?

1) W pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości czynniki ekonomiczne naszego państwa były zaabsorbowane w pierwszym rzędzie uporządkowaniem zagadnień kluczowych, jak:

— upaństwowienie przemysłu,
— jego rozbudowa i organizacja,
— reforma rolna,
— upaństwowienie bankowości,
— bitwa o handel.

Siłą rzeczy zagadnienie rozwoju i wytycznych dla gospodarki drobnotowarowej schodziły na dalszy plan. Zasadniczą przeto przyczyną był brak wytycznych pracy w tej gałęzi spółdzielczości i w ogóle brak określenia, w jakim kierunku powinna rozwijać się.

2) Istniejący do połowy 1948 r. Związek Rewizyjny Spółdzielni RP zajmował się tylko rewizją i zupełnie był oderwany od zagadnień gospodarczych.

3) Jakkolwiek po dokonaniu zmiany w strukturze spółdzielczości w Polsce, przez utworzenie Centralnego Związku Spółdzielczego nastąpił zasadniczy zwrot w jej rozwoju, zmierzający w kierunku wprzęgnięcia jej do gospodarki socjalistycznej, to jednak nie dokonano dostatecznego przełomu na odcinku spółdzielczości drobnotowarowej. Należy na tym miejscu stwierdzić, że CZS, aczkolwiek dokonał olbrzymiej pracy w reorganizacji spółdzielczości w Polsce i wprzągł ją w ogólnonarodową socjalistyczną gospo-

darkę naszego kraju, to jednak nie poświęcał należytej uwagi spółdzielczości wytwórczej.

4) Spółdzielczość wytwórcza nie została należycie ustawiona pod względem dyspozycyjnym, w związku z reorganizacją naczelnych władz gospodarczych. Obecną sytuację charakteryzują następujące dane: spółdzielczość wytwórcza podlega w zakresie produkcji MPL, MPC i PKPG; w zakresie obrotu towarowego i inwestycji — MPL, MPC, MHW, MP i OS; Min. Bud. i PKPG; w zakresie organizacji, spraw personalnych, rewizji i szkolenia — CZS; w zakresie nadzoru ogólnego — CZS, PKPG, MPL i MHW

Podobne ustawienie spółdzielczości wytwórczej fatalnie odbijało się na jej rozwoju. Brak jednego ośrodka dyspozycyjnego niewątpliwie przyczynił się do nieskrystalizowania się roli i niewykonania zadań tego typu spółdzielczości.

5) Jedną z zasadniczych przyczyn, które utrudniały wykonanie stojących przed spółdzielczością głównych zadań jest jej wadliwa struktura. W chwili obecnej Centrale spółdzielni pracy zajmują się planowaniem, zaopatrzeniem, produkcją, zbytem gotowej produkcji, rewizją, organizacją i wieloma innymi czynnościami. Bieżąca działalność gospodarcza Central przeważa nad działalnością społeczno-organizacyjną i tym samym nie mogły one poświęcić się w pełni rozwiązaniu zagadnień, stojących przed spółdzielczością wytwórczą. Centrale wytwórcze wykonując funkcje gospodarcze, były częstokroć zbyt pochłonięte nimi, co niekiedy kolidowało z interesami spółdzielni. Zarządy Central, pochłonięte sprawami gospodarczymi, jak np. prowadzenie własnych przedsiębiorstw i innymi podobnymi sprawami nie poświęcały

dostatecznej uwagi zadaniom, o których była mowa wyżej. Wytwarzała się często sytuacja, że centrale miały swoje interesy, a spółdzielnie swoje, co z kolei stwarzało ostre tarcia między Zarządami Central a spółdzielniami. Najjaskrawszym przykładem tej sytuacji jest fakt, iż rentowność CSW „Solidarność" za rok 1949 była znacznie wyższa niż rentowność spółdzielni. Powyższe fakty jaskrawo świadczą o nienormalnej, niezdrowej strukturze spółdzielczości wytwórczej.

6) Źródłem wielu niedomagań była niedyspozycyjność spółdzielni wobec Central. Wewnętrzny samorząd spółdzielni nie zawsze przyjmował dyspozycje Central, co miało szczególnie ujemne skutki na odcinku gospodarki, na odcinku produkcji i systemu finansowego.

Wyżej podane motywy i przedstawiony stan rzeczy tłumaczy, dlaczego spółdzielczość wytwórcza nie mogła wykonać swych zadań i nie kroczyła wspólnie z całą swą masą robotniczą w jej marszu ku socjalizmowi.

Jakie wnioski można wysnuć z powyższej analizy?

Aby spółdzielczość mogła wykonać zadania na nią nałożone i wypływające z Sześcioletniego Planu Gospodarczego, by spółdzielczość wytwórcza mogła się stać instrumentem przeistoczenia drobnotowarowej gospodarki kapitalistycznej w gospodarkę uspołecznioną, by spółdzielczość mogła się stać czynnikiem i narzędziem Państwa Ludowego w walce klasowej na odcinku gospodarki drobnotowarowej, powinna ulec radykalnej zmianie, powinna być zmieniona jej struktura organizacyjna. Należy stworzyć jeden ośrodek dyspozycyjny, któremu byłaby ona podporządkowa-

na. Przeprowadzenie tych zmian umożliwi dokonanie przełomu na tym odcinku.

PKPG i CZS, po zanalizowaniu istniejącego stanu rzeczy, doszły do przekonania, że zmiany te należy wprowadzić w życie i na posiedzeniu NRS w dn. 4. X. 1949 r. zapadła uchwała o konieczności stworzenia jednego organu, który by stanowił ośrodek dyspozycyjny dla wszystkich central spółdzielczości wytwórczej. Ośrodkiem tym ma być Urząd dla Spraw Wytwórczości Drobnotowarowej, któremu będą podlegały wszystkie centrale wytwórcze.

Jednocześnie na Zjeździe uznano za słuszne zorganizować nowy Związek pod nazwą Związek Spółdzielni Pracy.

Związek Spółdzielni Pracy ma być w myśl nowego statutu jednostką administracyjną, planującą, organizacyjną i rewizyjną, która ma za zadanie:

1) realizację wytycznych państwa ludowego w dziedzinie rzemiosł drobnych, przemysłu i chałupnictwa;

2) organizowanie spółdzielczości pracy jako formy uspołecznienia drobnej wytwórczości i usług;

3) podnoszenie poziomu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni wytwórczych i usługowych oraz powiązanie ich działalności z planową gospodarką Polski Ludowej;

4) inicjowanie produkcji uzupełniającej przemysł państwowy i artykuły deficytowe;

5) aktywizowanie terenów gospodarczo zacofanych i zatrudnianie rezerw roboczych;

6) wykorzystywanie surowców miejscowych oraz organizowanie usług i produkcji dla zaspokojenia potrzeb miejscowych.

Powyższe cele wskazują na to, że statut nowej Centrali został opracowany w zastosowaniu do potrzeb i pod kątem widzenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce, czego nie można powiedzieć o statucie, dotychczas obwiązującym w Centralach wytwórczych.

Członkami tej Centrali będą: a) związki branżowe, b) spółdzielnie i inne instytucje, współdziałające z ruchem spółdzielczym za zgodą właściwych władz.

Centrala będzie posiadała na szczeblu wojewódzkim oddziały o nielicznym składzie, które będą kontrolowały i koordynowały działalność związków branżowych.

W zasadzie Centrala i jej Oddziały nie będą prowadziły działalności gospodarczej, która zostaje przerzucona na związki branżowe.

Związki branżowe będą powstawały w okresie pierwszego kwartału 1950 r. według następujących zasad:

1) przyjmuje się jako zasadę, że należy organizować związki branżowe, zrzeszające spółdzielnie jednorodne w zakresie przedmiotu działalności gospodarczej, tej samej branży, z terenem działalności, pokrywającym się z obszarem województwa;

2) o zakwalifikowaniu spółdzielni do odpowiedniego związku branżowego decyduje faktycznie wykonywany, a nie statutowy przedmiot działalności gospodarczej z tym, że spółdzielnie grupuje się w związki, zgodnie z klasyfikacją zakładów przemysłowych Głównego Urzędu Statystycznego, tj. ściśle według branż;

3) w wypadku, gdy spółdzielnia prowadzi działalność gospodarczą w zakresie kilku branż, o zaliczeniu

do właściwego związku branżowego decyduje branża podstawowa;

4) przy ocenie, która branża jest podstawową w działalności gospodarczej, jako kryterium główne przyjmuje się stan zatrudnienia, pomocniczy profil zatwierdzony dla spółdzielczości i miejscowe potrzeby ekonomiczne oraz możliwości oparcia się o miejscową bazę surowcową;

5) przy powzięciu decyzji o powołaniu związku branżowego należy brać pod uwagę potrzebę zachowania samowystarczalności gospodarczej związku, znaczenie danej branży dla gospodarki narodowej, potencjał gospodarczy spółdzielni dołowych oraz względy polityczno-społeczne;

6) dla spółdzielni, które ze względu na niedużą ilość i mały potencjał gospodarczy nie mogą utworzyć związku branżowego na terenie danego województwa, można stworzyć:

— jednorodne związki branżowe o terenie działalności dwu lub więcej województw (miedzywojewódzkie);

— związki branżowe mieszane, o branżach pokrewnych, działające w zasadzie na terenie jednego województwa, a mianowicie: spółdzielnie chemiczne z mineralnymi, spółdzielnie metalowe z elektrotechnicznymi i drzewnymi, spółdzielnie odzieżowe i włókiennicze, spółdzielnie poligraficzno-papiernicze itd.

7) przyjmuje się, że z chwilą, kiedy potencjał gospodarczy w spółdzielniach zrzeszonych w dwu i więcej branżowy Związek osiągnie granice, przy których istnieją uzasadnione przesłanki ekonomiczne i społeczne, wskazujące na celowość wyodrębnienia okre-

ślonej grupy spółdzielni w samodzielny związek jednobranżowy — . Centrala obowiązana jest spowodować powstanie odrębnego związku branżowego;

8) przy powołaniu związków branżowych między wojewódzkich należy utrzymać zasadę łączenia jednolitych związków branżowych na tych samych terenach, uwzględniając ciążenie gospodarcze i warunki komunikacyjne;

9) istniejący w chwili obecnej stan ilościowy spółdzielni i ich siła ekonomiczna nie mogą być wyłącznym kryterium, decydującym o powołaniu związków branżowych. Przy ustalaniu sieci związków branżowych brano pod uwagę stan na rok 1950;

10) ustala się, że na obecnym etapie zostaną powołane następujące związki branżowe: mineralno-chemiczne, metalowo-elektrotechniczne, drzewne, skórzane, odzieżowe, włókiennicze, budowlane, produkcji usług różnych, poligraficzno-papiernicze, a w przyszłości — transportowe;

11) istniejący w chwili obecnej stan ilościowy spółdzielni i ich siła ekonomiczna nie mogą być wyłącznym kryterium, decydującym o powołaniu zwązków branżowych. Przy ustalaniu sieci związków branżowych będzie wzięty pod uwagę plan organizacyjny na rok 1950;

12) ustala się jako minimum podstaw organizacyjno-gospodarczych, niezbędnych do utworzenia związku branżowego, 6 spółdzielni większych, zatrudniających przynajmniej 500 osób, lub 10 spółdzielni mniejszych, zatrudniających najmniej 250 osób;

13) członkami związku branżowego są spółdzielnie pracy danej branży mające swą siedzibę na terenie

danego województwa oraz inne spółdzielnie — na mocy decyzji centrali;

14) organami związku branżowego są: zgromadzenie przedstawicieli spódzielni, komisja rewizyjna i zarząd;

15) władzą wykonawczą w związku branżowym jest zarząd, który składa się z trzech lub pięciu osób, wybranych przez zgromadzenie przedstawicieli na okres 2 lat, który działa w imieniu związku branżowego w granicach ustalonych przez ustawę statutem i regulaminem zarządu;

16) wybór przewodniczącego związku branżowego staje się prawomocny po zatwierdzeniu przez Centralę;

17) związek branżowy: a) opracowuje plan gospodarczy i przedkłada centrali do zatwierdzenia, b) zatwierdza plan gospodarczy i finansowy zrzeszonych spółdzielni oraz kontroluje ich wykonanie, c) opracowuje plany sieci spółdzielni w porozumieniu z właściwą Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego i Centralą, d) opracowuje rozdzielniki w zakresie zaopatrzenia i zaopatruje zrzeszone spółdzielnie w surowce, półfabrykaty oraz maszyny i narzędzia potrzebne do produkcji, e) udziela pomocy organizacyjnej i technicznej zrzeszonym spółdzielniom, przy zakładaniu i prowadzeniu zakładów przemysłowych i usługowych, a w szczególności w zakresie powiększenia produkcji, podniesienia jej jakości oraz racjonalizacji i mechanizacji pracy; f) w wypadkach gospodarczo uzasadnionych prowadzi za zgodą Centrali zakłady usługowe dla użytku zrzeszonych spółdzielni oraz zbyt; g) organizuje i prowadzi

nakładztwo, magazyny i składy oraz warsztaty manipulacyjne, jak: krajalnie, modelarnie itd. h) może za zgodą Centrali prowadzić zbyt.

Jak powiedziałem, działalność związku branżowego będzie na szczeblu wojewódzkim koordynowana przez Oddziały, przy ścisłej współpracy z komórkami PKPG, centralnie zaś będzie podlegać odpowiednim pionom branżowym w Centrali, które będą odpowiadały za ich działalność produkcyjną.

Jak wynika z zadań i kompetencji terenowych związków branżowych, mają one do spełnienia poważne zadania. Intencja zmiany struktury i jej nowa forma pomyślane zostały w ten sposób, by odciążyć Centralę od funkcji gospodarczych i nastawić ją na zagadnienia organizacyjne, rewizyjne i planujące, z czego wynika, że wszystkie czynności gospodarcze spadają na związki branżowe. Związek branżowy ma być organem centrali, służącym do przeistoczenia wielkiej masy indywidualnych wytwórców drobnotowarowych w kolektywne uspołecznione formy gospodarki. Związek branżowy ma dokonać przełomu na odcinku organizacji usług i zaspokojenia potrzeb ludności pracującej. Związek branżowy powinien być w swoim terenie pomocniczym organem przemysłu państwowego i ma dla niego wykonywać te zadania i usługi, których przemysł państwowy wykonać nie może.

Jedną z najważniejszych komórek Centrali, oddziału, a przede wszystkim związku branżowego powinna być komórka organizacyjna. W wydziałach, działach i referatach organizacyjnych powinni być zatrudnieni najlepsi ludzie, posiadający kręgosłup po-

lityczno-społeczny, oddani sprawie budownictwa socjalizmu i znający zagadnienia gospodarcze. Komórki organizacyjne będą wzmacniać przez swoje częste wizytacje w spółdzielniach, istniejące warsztaty pracy, będą miały za zadanie wyrugowanie elementów obcych, spekulatywnych, zaśmiecających teren spółdzielczości wytwórczej. Komórki organizacyjne będą badały teren i tworzyły nowe spółdzielnie we wszystkich województwach, a przede wszystkim w województwach gospodarczo zacofanych. Komórki organizacyjne będą pomagały w tworzeniu szerokiej sieci usług dla ludności pracującej. Powinny one stanowić wysoce uświadomiony Oddział Centrali, który będzie dbał o sprawność organizacyjną, o współzawodnictwo pracy, o podniesienie dyscypliny pracy, o dyspozycyjność spółdzielni i związków branżowych. W stosunku do Centrali — o likwidację marazmu i chaosu istniejących na odcinku spółdzielczości wytwórczej.

W dniu dzisiejszym Zjazdu ma być powzięta uchwała o połączeniu CSW „Solidarność" z CSP. Na II-gim Zjeździe Delegatów CSW „Solidarność" w marcu 1949 roku stwierdzono, że samodzielne istnienie Centrali, zrzeszające spółdzielnie żydowskie, nie jest już więcej celowe. Centrala ta, której celem powstania była produktywizacja ludności żydowskiej, zadanie swe już wykonała. W stworzonych przez nią spółdzielniach współpracują zgodnie robotnicy polscy i żydowscy i nie mają w tej chwili żadnych przesłanek do wyodrębnienia tej Centrali. Toteż łącznie ze zmianą struktury spółdzielczości wytwórczej, PKPG oraz CZS uwzględniły dezyderaty, wyrażone na Zjeździe CSW „Solidarność" w marcu 1949 r. i postanowiły z dniem

1 stycznia 1950 r. połączyć obie Centrale w jeden organizm gospodarczy. Stosownie do tej uchwały zostały przeprowadzone wszystkie prace przygotowawcze i zostały stworzone wszystkie warunki, gwarantujące rozpoczęcie działalności przez jedną Centralę.

W ciągu pierwszego kwartału 1950 roku zostaną stworzone związki branżowe, które będą stopniowo wydzielały się z istniejących Oddziałów obu Central. Przewidziane jest, że proces ten będzie trwał w ciągu trzech do czterech miesięcy. Do wydzielenia związków branżowych pozostaną normalnie przewidziane strukturą oddziały Centrali w skromnym składzie osobowym i będą prowadziły przewidziane przez strukturę organizacyjną czynności nadzorujące, koordynujące i rewizyjne.

Oddziały będą pomagały Zarządowi Centrali w kierowaniu związkami branżowymi, które będą im niosły pomoc w rozwiązywaniu najróżnorodniejszych codziennych bolączek i zagadnień. Będą one również pomocne Zarządowi w przeprowadzeniu linii wytycznej, wyrażonej w statucie Centrali.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy nie poruszyli przy tej okazji sprawy przestarzałego statutu wzorcowego spółdzielni pracy, który obowiązuje po dzień dzisiejszy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że statut ten nie odpowiada wymaganiom i duchowi czasu i dlatego w najbliższym czasie będzie musiał ulec rewizji. Tym, tak ważnym zagadnieniem będzie musiał zająć się wybrany Zarząd zjednoczonej Centrali. Jak widać z powyższego, struktura spółdzielczości wytwórczej ulega radykalnym zmianom. Możemy powiedzieć, że na tym Zjeździe kończymy z okresem żywiołości, przypad-

kowości, które to momenty miały miejsce w dotychczasowej praktyce i działalności central wytwórczych. Mamy wszelkie podstawy ku temu, by twierdzić, że zmiany, które następują oraz nowy duch, duch kraju budującego fundamenty socjalizmu, nadadzą taki bieg dalszemu rozwojowi spółdzielczości wytwórczej w Polsce, który by postawił ją w jednym szeregu z heroicznymi wysiłkami polskiej klasy robotniczej, w budowie socjalizmu. Przykładem i potwierdzeniem tego mogą być wyniki, jakie osiągnęła spółdzielczość spożywcza i samopomocowa po przeprowadzeniu zmian strukturalnych w połowie ubiegłego roku.

A przecież było wielu takich, którzy głosili, że podcina się korzenie polskiej spółdzielczości, że następuje koniec sławetnej Rzeczypospolitej Spółdzielczej. Tak, koniec z tą reakcyjną teorią rzeczywiście nastąpił, ale za to kraj nasz zrobił krok naprzód na drodze do rzeczywistego uspółdzielczenia handlu, skupu i zaopatrzenia wsi. Rozwój tej spółdzielczości przyniósł kolosalne korzyści ludności pracującej miast i wsi, gdyż na miejsce spekulantów, „zdzierających skórę" z ludzi pracy — powstały tysiące uspołecznionych placówek, które służą ludności pracującej i chronią ją od grabieżczych apetytów niedobitków burżuazji.

Podobne perspektywy i horoskopy stoją również przed spółdzielczością wytwórczą. Gdybyśmy chcieli postawić pytanie, jakie zadania ma spółdzielczość wytwórcza w najbliższych latach, to na to można odpowiedzieć bardzo krótko: spółdzielczość wytwórcza ma pomóc klasie robotniczej w budowaniu fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Z tego wynikają dla nas jasne i niedwuznaczne zadania, które będziemy

musieli realizować w nowej Centrali. W tym celu będziemy musieli:

1) Zmienić nastawienie i psychikę całego zespołu Centrali i Oddziałów, a przede wszystkim jej wyższego aktywu, w kierunku przeświadczenia, że okres, w którym tylko nasz aparat dbał o dobro Centrali, co często kolidowało z rozwojem spółdzielni wytwórczych, musi się skończyć. Przed Centralą i wszystkimi jej ogniwami stoi jedno zadanie — wzmocnienie istniejących placówek spółdzielczych i dalszy szeroki jej rozwój drogą wypierania elementów kapitalistycznych i uspółdzielczania setek tysięcy drobnotowarowych wytwórców.
2) Rozpocząć szeroko zakrojoną akcję szkoleniową, gdyż w przeciwnym wypadku nie będziemy w stanie wykonać stojących przed nami zadań. Zadaniem naszym będzie dokształcanie młodych robotników, nie posiadających pełnych kwalifikacji fachowych i tworzenie w ten sposób własnych kadr kierowników spółdzielni, księgowych, planistów, rewidentów, brygadierów cechowych, sprzedawców itp. Niewybaczalnym błędem i niedopatrzeniem obu zarządów naszych Central jest niewykorzystanie w bieżącym roku funduszu szkoleniowego. Dowodzi to, że budowaliśmy naszą pracę, opierając się tylko na starych kadrach specjalistów, którzy nie zawsze i nie wszyscy odnoszą się pozytywnie do poczynań i nastawienia naszego państwa ludowego i dlatego należy to zagadnienie postawić na pierwszym miejscu.

Zagadnienie szkolenia ma szczególne znaczenie na odcinku spółdzielczości wytwórczej. Wielotysięczne

rzesze rzemieślników i chałupników, których Centrala będzie musiała ściągać w orbitę gospodarki uspołecznionej, są przeważnie odstałe, częstokroć przepojone tradycjami cechowymi i znajdujące się pod wpływem reakcyjnych części kleru i dlatego trzeba będzie na ten odcinek zwrócić specjalną uwagę. W dobie zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej i ciągle jeszcze trwającej walki klas w naszym kraju, spółdzielczość wytwórcza jest szczególnie wystawiona na niebezpieczeństwo przenikania doń obcych i wrogich elementów i dlatego zagadnienie wzmocnienia czujności w naszym środowisku nabiera specjalnego znaczenia. Trzeba będzie rozpocząć walkę z objawami samouspokojenia i z panującym tu i ówdzie przekonaniem, że reakcja nie usiłuje wprowadzać dywersji w spółdzielczości. Praktyka wskazuje, że spółdzielczość jest nie mniej nastawiona na ataki wroga klasowego, szpiegów i dywersantów, aniżeli przemysł państwowy. To zagadnienie, które dotychczas nie było przedmiotem należytej uwagi ze strony aktywu spółdzielczego powinno zająć jedno z czołowych miejsc przyszłych władz Centrali i jej komórek.

Zadaniem nowej Centrali będzie podniesienie na wysoki poziom pracy kulturalno-oświatowej, pracy społeczno-wychowaczej i politycznej wśród dziesiątków tysięcy jej członków. Należy pamiętać o tym, że ciemne siły reakcji światowej, że siły imperialistyczne w imię swoich niecnych celów, w imię utrzymania i spotęgowania swoich zysków, w imię panowania nad światem — przygotowują nową rzeź wojenną, chcą wtrącić ludzkość w nową otchłań nieszczęść i zniszczeń, zechcą oni przeszkodzić nam w naszej pracy

i dlatego naszym zadaniem na odcinku spółdzielni będzie zmobilizować masy członkowskie, rodziny całe wokół haseł pokoju, postępu i budownictwa. Potężną moc posiadają siły pokoju na świecie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Nasz kraj, budując nową, lepszą przyszłość dla narodu polskiego, budując nowe fabryki, huty, warsztaty pracy — potęguje i wzmacnia front pokoju. Pokażmy i my na naszym odcinku, że nie pozostajemy w tyle ogólnego marszu polskiej klasy robotniczej. Pomóżmy naszemu Państwu w umocnieniu naszej gospodarki narodowej. Naszą pracą, naszymi wysiłkami na nowym etapie uczyńmy wszystko w kierunku zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

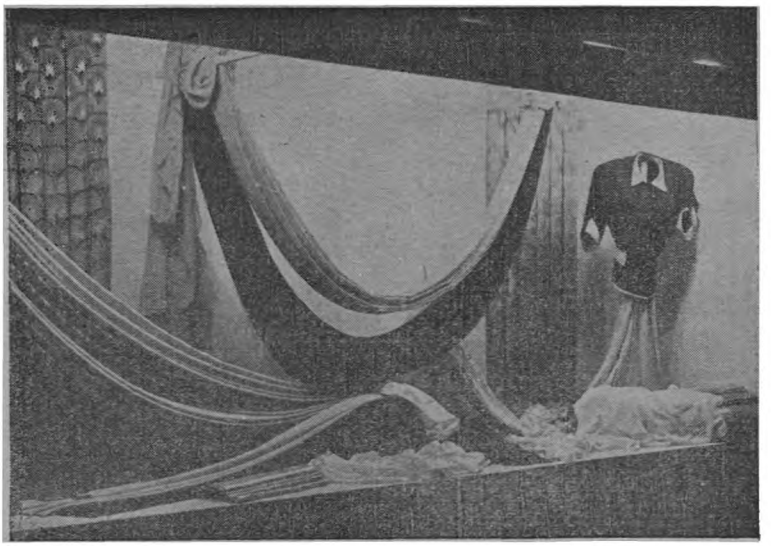

Spółdzielcze wyroby tekstylne gatunkowo nie ustępują najlepszym tkaninom. — Świadczyły o tym eksponaty na wystawie Zjazdu Delegatów

Władze Związku Spółdzielni Pracy

W wyniku głosowania na Zjeździe Połączeniowym CSP i CSW „Solidarność" wybrana została *Rada Nadzorcza* w składzie następującym:

prezydium:

przewodniczący ob. *Woynowski Tadeusz*
wiceprzewodniczący „ *Wertheim Anatol*
„ *Fuksowa Dora*
„ *Furgo Marian*
„ *Gontarczyk Jan*

członkowie:

„ *Bier Rafał*
„ *Czarkie Samuel*
„ *Czerwiński Bolesław*
„ *Czyżowski Kazimierz*
„ *Dobrucka Irena*
„ *Grunwald Edward*
„ *Grylewska Helena*
„ *Hirschberg Samuel*
„ *Kierszys Stanisław*
„ *Kostkowski Tadeusz*
„ *Kozłowski Konstanty*
„ *Łuszcz Tadeusz*
„ *Stachowski Marian*
„ *Szafranek Mojżesz*
„ *Thier Józef*
„ *Urbański Antoni*
„ *Wolska Eugenia*
„ *Żywiecki Tadeusz*

z a s t ę p c y członków:

ob. *Ciffer Henryk*
„ *Cukerman Szloma*
„ *Kluszyński Józef*
„ *Lewicki Franciszek*
„ *Perl Mojżesz*
„ *Majzler Natan*

Rada Nadzorcza powołała *Zarząd ZSP* w osobach:

prezes — ob. *Niemiec Józef*
wiceprezes — „ *Zelicki Paweł*
członkowie: — „ *Koczoń Stanisław*
— „ *Cybulski Paweł*
— „ *Stroiński Stanisław*

JÓZEF NIEMIEC
prezes Zarządu ZSP

Na progu nowej działalności

Proszę Towarzyszy i Kolegów!

Moje krótkie przemówienie nie będzie miało charakteru referatu programowego, jakim było przemówienie tow. min. Eugeniusza Szyra i tow. Pawła Zelickiego. Moi przedmówcy w konkretnych danych sprecyzowali zadania ciążące na spółdzielczości pracy, w związku z wykonaniem Planu Sześcioletniego.

Będą one podstawowymi wytycznymi w działalności spółdzielni pracy zrzeszonych w Związku, powstałym z połączenia Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność".

Te jednocześnie programowe założenia Zjazdu, które zostały przyjęte do wiadomości przez zebranych, będą również wytycznymi dla Zarządu nowej zjednoczonej Centrali.

Zadaniem moim będzie, wraz z całym Zarządem, wybranym przez Radę Nadzorczą, Zarządem operatywnym w sensie działania i planowania — wprowadzić w życie te programowe założenia i realizować je w miarę sił i możliwości.

W tym końcowym, uroczystym etapie naszego Zjazdu, który zostaje zamknięty aktem połączeniowym dwóch Central — stwierdzam z całą pewnością, iż praca zarówno w nowym Związku, jak i w zrzeszonych w nim spółdzielniach, będzie miała zgoła inny charakter. Będzie musiała mieć taki ton i takie operatywne wykonawstwo, by spółdzielnie wytwórcze w terenie mogły działać w myśl wytycznych planów państwowych i w pracy swej odczuwały pomoc swojej Centrali.

Myślę, że ta dojrzałość, której dowodem jest zniwelowanie różnic ideologicznych między obu Centralami, dojrzałość, która doprowadziła do etapu połączeniowego, jest zwycięstwem stosunków politycznych Polski Ludowej i dużym wkładem dobrej woli ze strony pracowników obu Central.

Z doświadczeń swej pracy w dziedzinie miejskiej spółdzielczości spożywców wiem, jak wielkiego wysiłku wymagało odrzucenie panujących tam starych zmurszałych form. Jak wielkiego nakładu pracy wymagała gruntowna przebudowa na tym odcinku pracy spółdzielczej.

Tym więcej będę cenił w nowej Centrali czynną współpracę członków Zarządu.

Zgodnie ze słowami tow. Szyra, zadaniu ujęcia drobnotowarowej wytwórczości w formę gospodarki uspołecznionej i włączenia jej do Planu Sześcioletniego — potrafią sprostać tylko ludzie twardzi, ludzie epoki stalinowskiej i dlatego będziemy wymagali od siebie nawzajem wielkiego hartu w bieżącej robocie i wielkiego uporu w pokonywaniu trudności, które bez wątpienia będą się piętrzyły w początkowym stadium

naszej pracy. Myślę, że będziemy mieli moralne prawo żądać od was w tej twardej robocie — twardej i mocnej postawy, czemu niewątpliwie dopomoże czerpanie wskazań z doświadczenia Związku Radzieckiego na tym odcinku gospodarki.

Sądzę, że z doświadczeń Zjazdu dzisiejszego, jak i Zjazdów poprzedzających dzisiejszy, z głosów dyskusji, w której brali udział nasi terenowi działacze, potrafimy wyciągnąć odpowiednie wnioski i na tle wskazań, które sprecyzował w swym referacie tow. Szyr, rozpocząć pracę.

Dewizą naszą powinno być dążenie do tego, by spółdzielnie terenowe odczuwały pomoc wynikającą ze zmiany struktury i istoty nowej Centrali, by były w stałym, żywym kontakcie z nami, by rozwijały pomyślnie swoją działalność i tym samym sprostały zadaniom wykonania Planu Sześcioletniego.

Rezolucja
Zjazdu Połączeniowego CSP i CSW „Solidarność"

Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Pracy, powstałego w wyniku zjednoczenia Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność", obradujący w dniu 11 grudnia 1949 roku, po wysłuchaniu programowego przemówienia ministra Szyra oraz referatów prezesa Tadeusza Woynowskiego i prezesa Pawła Zelickiego oraz po przeprowadzeniu dyskusji stwierdza:

Zjazd odbywa się w okresie rosnącej agresywności obozu imperialistycznego, kierowanego przez kapitał anglo-amerykański, który dąży do wywołania nowej wojny światowej i w tym celu organizuje bazy wojskowe przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej oraz odbudowuje potencjał wojenny Niemiec zachodnich i Japonii i rozpala histerię wojenną. Wykorzystując klikę titowską, imperialiści organizują dywersję w krajach demokracji ludowej, usiłując zdezorganizować ich gospodarkę, wyrwać z obozu socjalistycznego, aby następnie zamienić w półkolonie USA.

Wbrew tym zakusom rozwija się i wzmacnia obóz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki. Świadczą o tym: powstanie ludowo-demokratycznej chińskiej i niemieckiej republiki, rozwijający się ruch

obrońców pokoju na całym świecie; świadczą o tym wspaniałe osiągnięcia gospodarcze ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Polska Ludowa wykonała przedterminowo trzyletni plan odbudowy i przystępuje do realizacji Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu. Tempo i zasięg odbudowy zadziwiają cały świat. Produkcja przemysłowa i rolnicza przekroczyły poziom przedwojenny, przy czym rozwinęły się nowe gałęzie przemysłu, których nie było w Polsce przedwojennej. Stale i widocznie podnosi się poziom życiowy. Udostępniono naukę szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej; zmienia się oblicze wsi.

Skromnym wkładem spółdzielczości pracy w dzieło odbudowy Polski było zorganizowanie 1.500 czynnych placówek gospodarczych, zatrudniających 70.000 osób; przedterminowe wykonanie planów gospodarczych w 1949 roku.

Zjazd stwierdza, że obok osiągnięć pozytywnych, w działalności spółdzielni pracy przejawiał się szereg poważnych braków:

— nie dokonano zasadniczego przełomu w dziedzinie gospodarki drobnotowarowej;

— nie zajmowano w dostatecznym stopniu aktywizacją terenów gospodarczo zacofanych;

— nie opierano w dostatecznym stopniu działalności spółdzielni na bazie surowców miejscowych i odpadków oraz produkcji dla zapewnienia potrzeb lokalnych i uzupełnienia przemysłu kluczowego;

— poświęcano zbyt mało uwagi organizacji sieci zakładów usługowych;

— nie wykazano dostatecznej czujności na odcinku zwalczania elementów obcych i kapitalistycznych w spółdzielniach i w aparacie Central.

Zjazd wyraża przekonanie, że zjednoczenie obu Central, przyjęcie nowego statutu i wprowadzenie nowej struktury przyczynią się do usunięcia wymienionych niedociągnięć i przyśpieszą wykonanie zadań, stojących przed spółdzielczością pracy, a mianowicie:

— dokonanie zasadniczego przełomu na odcinku uspołecznienia drobnej wytwórczości i usług, przy równoczesnym wypieraniu z nich elementów kapitalistycznych;

— masowe organizowanie spółdzielni na terenach gospodarczo zacofanych i zatrudnianie lokalnych rezerw sił roboczych, a szczególnie kobiet;

— przestawienie spółdzielni na asortyment uzupełniający produkcję przemysłu państwowego i na wykorzystanie surowców miejscowych i odpadków oraz zaspakajanie narastających potrzeb mas pracujących;

— stałe podnoszenie produkcji na wyższy poziom organizacyjno-techniczny przez inicjowanie, organizowanie i popieranie współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorów i mistrzów oszczędzania;

— rozszerzenie sieci spółdzielni i zakładów usługowych;

— organizowanie szkolenia zawodowego w skali masowej i wysuwanie przodowników pracy na stanowiska kierownicze;

— prowadzenie szeroko zakrojonej pracy kulturalno-oświatowej przez organizowanie świetlic, zespołów artystycznych, grup samokształceniowych oraz likwidowanie analfabetyzmu.

Zjazd wyraża pewność, że cały nasz aktyw i masy spółdzielcze, uzbrojone w historyczne uchwały III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, będą prowadziły bezkompromisową walkę z wszelkimi próbami wrogów i reakcjonistów sabotowania i dezorganizowania pracy, szerzenia nacjonalistycznej propagandy i rozpowszechniania oportunistycznych teoryjek z wszelkimi próbami wywoływania rozdźwięków w szeregach zjednoczonego Związku Spółdzielni Pracy, zjazd wzywa wszystkie spółdzielnie i placówki Związku do mobilizacji wszystkich sił dla wykonania zadań pierwszego roku Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne
Depesza do *Generalissimusa Stalina*
„ „ *Prezydenta Bieruta*
„ „ *Marszałka Rokossowskiego*
„ „ *Wicepremiera Minca*
Arkadiusz Rozwadowski: „Potrzeby robotnika— kryterium działalności spółdzielni".
Prof. Oskar Lange: „O nowe oblicze spółdzielczości pracy".
Tadeusz Woynowski: „Nowa struktura spółdzielczości pracy".
Anatol Wertheim: „Wniesiemy do nowej Centrali ducha internacjonalizmu".
Paweł Zelicki: „CSW „Solidarność" spełniła swe zadania".
Prof. Oskar Lange: „Spółdzielczość wytwórcza w przededniu zmian".
Mgr Józef Landes: „O zmianach statutowych".
Rezolucja Zjazdu Delegatów CSW „Solidarność".
Uchwały Zjazdu Delegatów CSP i CSW „Solidarność"
Min. Eugeniusz Szyr: „Nowe zadania spółdzielczości pracy"
Dr Henryk Kołodziejski: „Spółdzielczość pracy ma uzupełnić działalność państwowego aparatu gospodarczego".
Tadeusz Woynowski: „Spółdzielczość pracy w Planie Sześcioletnim".
Paweł Zelicki: Zadania i struktura połączonej Centrali".
Władze Związku Spółdzielni Pracy
Józef Niemiec: „Na progu nowej działalności".
Rezolucja Zjazdu Połączeniowego CSP i CSW „Solidarność".

8598 KPiP
1108598